



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVIIENSIS

37653

37657 P

kal.komp

Biblioteka Jagiellońska



stdr0009720



37653-37657

I

Deol. fol. 7120.

Tegz

82

*Ea Libris Syggesti Polygraphici
republicani.*

Conf. 13.

1888. A. 545.

EXHORTY PASTERSKIE.

PASTERZOM w PARAFIACH
PRZYGODNE.

PRZEZ

X. WAWRZYNCA WALKIEWICZA
Vice - Proboszcza y Manfyonarza Piątko-
wskiego, Pifarza Dekanatu Zgierskiego.

DO DRUKU

PODANE.

R. P. 1777.

A powtore Drukowane

w ROKU 1783.

W ŁOWICZU.

w Drukarni J. O. Xcia JMci PRYMASA
Arcy - Biskupa Gnieźnieńskiego.

APPROBATIO ORDINARIA.

Czytałem Książkę pod Tutulem *Exhorty Pasterskie w Parafii Przygodne &c.* ktore że nietylko są do zbudowania dla wszystkich, y poprawy obyczajów napisane: ale też za przykład dla mówiących w takowych okolicznościach służyć wielce; przeto sądzę ie być godne, aby były drukowane. Dan w Łowiczu Dnia 25. Stycznia, Roku Panskiego 1777.

X. FABIAN SZANIAWSKI

Schol: Piar: Rektor Łowicki.

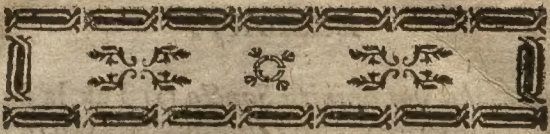
Ord: Lib: Censor.

mpp.

IMPRIMATUR
JACOBUS PHILIPPUS RY-
BINSKI Canonicus Lovi-
cienſis, Judex Surrogatus.

37653

mpp.



EXHORTY PASTERSKIE.

EXHORTA I.

Przy Chrzcie dorosłego Człowieka.

*Et egrediebatur ad eum omnis Judææ regio,
& Jerosolimitæ universi, & baptiza-
bantur ab illo in Jordanis flumine.*
Marci 1.

Y wychodziła do niego wszyſtka Zydow-
ska kraina, y Jerozolimitowie wszy-
scy, y byli chrzceni od niego w Jor-
danie rzece.

Jan S. Ow to Chrzciciel, y Poprzednik
Chryſtuſow był, który ſtał przy rze-
ce Jordanie, a przychodzących do niego
Zydow, y Jerozolimitow chrzcit wodą,
mowiąc: *Ego baptizavi vos aquâ, ille verò*
A 2 *bapti-*

Baptizabit vos Spiritu Sancto (a) Tak ia dziś
 stanąwszy przy Chrzcielnicy iak Jan przy
 Jordanie, będę chrzcić za oświeceniem od
 Ducha Nayświętzego, y powołaniem Bo-
 skim z krainy Zydowskiey przychodzą-
 cego do Wiary N. a chrzcić będę tak, iak
 postanowił y kazał Chrystus chrzcząc w I-
 mię Oyca, y Syna, y Ducha S. *Baptizan-
 tes eos in nomine Patris & Filii & Spiritu-
 sus Sancti.* (b) Lecz niżeli do tego ręce
 moje ściagnę Kapłańskie, wprzod otwo-
 rzę usta, y troistym podziałkiem trzy rze-
 czy o Chrzcie S. przełożę, to iest: Figu-
 ry stare, Proroctwa, y Cuda; bo Chrzest
 iest oznaczony przez Figury, przepowie-
 dziany od Prorokow, utwierdzony przez
 Cuda.

I. W starym Testamencie Figury
 Chrzest nasz iasnie wyrażały, iako na to
 mowi S. Chryzostom: *Voluit Dominus
 Deus variis figuris efficaciam Baptismi no-
 stri exprimere, ut facilius homines crede-
 rent: quod Baptismus noster habiturus fue-
 rit magnam virtutem & gratiam.* (c) Po-
 liczmyż nayprzod te Figury. Pierwsza
 Figura

(a) Marci 1. (b) Math, 28. (c) S. Chryso-
 st. in Joan. cap.

Figura niechże będzie owa woda na początku świata stworzona, nad którą się Duch Bożki unosił. *Et Spiritus Dei ferebatur super aquas* (d) tak bowiem w istocie samey było, iż kiedy Jan chrzczył w Jordanie Chrystusa, pokazał się nad Jordanem Duch Bożki w gołębiczy postaci. Figura druga niechże będzie woda druga owa pod czas uniwersalnego potopu wezbrana, nad którą Arka, y w Arce ośmioro ludzi unosząc się od zguby ocalało, y to ocalenie Piotr S. do skutku y dzielności Chrztu S. przyrownywa, acz mało porównanym sposobem, bo tam tylko ośm ludzi salwowało się, tu zaś wszystkich przychodzących zbawia Chrzczt święty. Figura trzecia będzie owa woda w czerwonym morzu, przez które Moyżesz z ludem Bożym cudownie przeszedł, takalbowiem oczywiście tę rzecz tłomaczy Paweł S. mówiąc: *Omnes in Moyse baptizati sunt, in nube & in mari* (e) Jako bowiem owa w morzu woda nad zwyczaj y naturę swoją podniosłszy się wyfoko, iak mur stała, tak woda Chrztu S. pominawszy naturę (która jest, aby myła ciało) niewidzialną

A 3

działną

(d) Gen. 1. (e) 1. Corinth. 10.

EXHORTY

działną duszę z plamy grzechu obmywa: mowi S. Augustyn: *Corpus tangit, & animam purgat.* Nakoniec owa skała, z ktorey za uderzeniem od Moyżesza laską woda wytrysnęła: *percutiesq; petram & exiit aqua* (f) y ta była Figurą Chrztu, bo według Apostoła Skałą ową y opoką był sam Chrystus: *Petra autem erat Christus.* (g) A w tę opokę, to iest w bok Chrystusa włoczną uderzył Longin, y natychmiast wypłynęła krew z wodą obfito. *Et continuo exiit sanguis & aqua.* (h) A nieśaż to iasne wyrazy y oznaczenia tey samey rzeczy, ktora dziś w Kościele iest nayswiętszym Sakramentem. Mogłbym y więcey w Skarbcu starego Testamentu poszukać Figur przystających szczegulnie do terażnieyszego Chrztu S. lecz do następujących przenoszę się Prorockich wyrokow.

2. O Chrztie S. y o wielkiej iego dzielności iasnie mowili Prorocy, iako przez Proroka Ezechiela mowił Bog tak: *Effundam super vos aquam mundam, & mundabimini ab omnibus inquinamentis vestris.* (i)

Coż

(f) Exod. 17. (g) 1. Corinth. 10. (h) Joan 19. (i) Ezech. 36.

Coż to za woda, która grzechy y szpetności zmywa? która duszę czyści? oto nie inna taka, tylko woda Chrztu S. iest; żadna bowiem, oprócz tey, takiey mocy niema. Micheasz Prorok mowi: *Projiciet in profundum maris Dominus Deus omnia peccata nostra.* (k) Coż to ma bydź za morze? którego głębokość pożerać ma grzechy ludzkie? rzucić kamień w wodę, to leci do dna, niewiemże, czy też grzech w morzu zatonie? atoli tak iest, iak tłumaczy Augustyn S. iż owym głębokim morzem iest Chrzt S. w którym grzech tonie pierworodny. Zacharyasz Prorok mowi: *In die illa erit fons patens domui David, & habitatoribus Jerusalem in ablutionem peccatorum.* (l) Y w samey istocie tak się stało według świadectwa S. Hieronima: że iak się otworzyło źródło dla Domu Dawidowego y Jerolimianow, tak zaraz też źródło, to iest Chrzt przyszedł do nas wszystkich, y iest dzielnym do czyszczenia od grzechu. *Baptismus noster de Jerusalem exiit, & ibi cepit ex Domo Filii David Christi, habetque eam*

A 4 pote.

(k) Mich. 7. (l) Zach. 13.

potestatem, ut peccata abluat. (m) Piſze też o tym Teodoret, iż wzdychając Dawid do przyſzłego Chrztu, wołał, tak do Boga mówiąc: *Asperges me Domine, & super nivem dealbabor.* (n) A Proroctwo Izaiaſzowe czy oczywiſcie ſtoſować ſię nie może do wypływającego z Ran Zbawiciela Chrztu S. *Haurietis aquas de fontibus Salvatoris cum lætitia.* (o) czerpać będziecie wodę z zrzodeł Zbawiciela z weſełem, a nie też zrzodeł Zbawiciela? Rany Nayſwiętſze Jego y bok ſzeroko otwarty, z ktorego wypłynął Chrzeſt y inne Sakramenta, według Auguſtyna. Teraz o cudach przy Chrzcie okazanych krotko namienieć.

3. Na początku Wiary gdy potrzeba było cudow, Bog przez Chrzeſt wiele cudow okazał, a nayprzod. to za cud y ieſzcze z Piſma S. uznać muſcie: że przy Chrzcie Chryſtuſowym w Iordanie ſamo ſię otworzyło Niebo, że ſłyſzany był głos Boga Oyca do Syna mówiąc: *Hic eſt Filius meus dilectus, in quo mihi complacui* (p) potym widziany był Duch Przenayświętſzy.

(m) S. Hiero: in Zach. 13. (n) Teodor in Pſal. 50, (o) Iſaia 12. (p) Math. 3.

tfzy latający nad Jordanem w gołębiczy po-
staci, słowem: cudowne na ten czas caley
Troycy Przenayśw. było zjawienie. W
dalszych także wiekach iako na Dufzy or-
dynaryine, to jest obmycie z grzechu,
tak na ciełe extraordinaryine y cudowne
z Chrztu przyiętego widziane były skutki,
ieden y drugi powiem. Konstantyn Cefarz
wprzod Poganin niż Katolik wielkim był
na ciełe zarażony trądem, od ktorego na
uleczenie umyślił ze krwi Chrześcianańskich
dzieci sprawić sobie kąpiel, moy Boże!
wieleż tam rznąć trzeba było dzieci chcąc
tyle krwi dostać, ileby rostemu człowie-
kowi do kąpeli wystarczyc mogło? coż
tam za ryk płaczących był matek? rozu-
mieć można, iż żadna z nich na ten czas
żadney do serca przypuścić nie mogła ra-
dości, na wzor strasznie lamentuiący po
dzieciach Racheli: *Noluit consolari* (q) zli-
tował się przecie Konstantyn nad płaczem
matek, y wolał tę daley ponosić szpetność
na sobie trądu, a niżeli taką stratą, y nie-
słychaną w świecie leczyć się sztuką. Coż
rozumiecie? Alboż y Bog w tey mierze
zapomniat o litości y miłosierdziu swoim,

(q) Jerem. 31.

Aut obliuiscetur misereeri Deus. (r) Zlito-
wał się Konstantyn nad dziećmi y matka-
mi, zlitował się też Bog nad Konstanty-
nem, oświadczając mu przez sen w nocy,
co mu bydź miało skutecznym do uzdro-
wienia lekarstwem od trądu ciała, oraz y
Duszy, to jest: aby Chrześ S. przyiął, y
skoro uczynił tak, Chrześ S. od Sylwe-
stra Papieża przyiąwszy, zaraz trąd z cia-
ła iego spadł, a z nieba ręka widziana by-
ła, która Duszę Konstantyna z grzechow
obmywała. O! cud niepospolity, Chrześ
cudowny, Ale naż wam y drugi iak cu-
downy tak y śmieszny przypadek, bo po-
czął się od żartu, a skończył się na pra-
wdziwym wylewie krwi męczeńskiej,
rzecz się tak ma: Bezbozny na ow czas
Gennezyusz przed Dyoklecyanem taką
wyprawiał komedya, a bardziey względem
końca swego tragedya; naśmiewając się al-
bowiem z obrządkow Chrześciańskich, a
osobliwie z Ceremonii Chrztu S. uczynił
się nakształt Katechumena, to jest: niby
potrzebuiąc Chrztu, podobnym zaś sobie
Komedyantom lać kazał na głowę swoje
wodę y mówić: *Ego te baptizo &c.* śmiał
się

się z tego Cesarz, śmiali się inni, lecz Geniezyusz, który się śmiał przedtym, uczuwszy serdeczny z Nieba instykt, gdy mu się oraz cały regeſtr grzechow popełnionych pokazał, nie żartem, lecz prawdziwym zawołał głosem: *Chrześcianaſin prawdziwy iestem*; y zaraz owa weſoła Komedyja obrocila się w ſmutną ſcenę, z Komedyanta ſtął się Katolik, z Katolika wielki Męczennik. Toż to nie cud? toż to nie cudowna dzielność Chrztu S.? chybaby ten inaczey powiedział, komu ſerce y rozum grube niedowiarſtwa zawałyły ciemności.

Niechże więc Bog naſz Chreſciański będzie pochwalony, który z ciemney niedowiarſtwa krainy tego przychoǳącego do Chrztu wyprowadził. Tomasz (i uż mu to imię daię) y mowie: *Noli eſſe incredulus ſed fidelis*, (s) Stoisz tu powołany od Boga przy tey Chrzcielnicy, przy tym oznaczonym z Figur zbawiennym żrzoǳle, oczekiwaiąc pragnieſz Chrztu Chreſciańskiego, weſże to na głęboką uwagę, co czyniſz, że to Katolikiem zoſtaieſz, nie bądźże iuż niewiernym żydem, *Noli eſſe incredulus ſed fidelis*. Podnieś się z ywawiarą

wierą do niewidzialnych y niepojętych Ta-
 iemnic. Wierząy Wiarą niewątpliwą,
 że iak prędko Chrzcielną polany będzieś
 wodą, ożyjesz zaraz, boś iest umarty
 w grzechu Adama pierworodnym y w
 swoim uczynkowym. Wierząy w Boga
 w Troycy iedynego, którego imieniem y
 mocą ochrzcony będzieś. Wierząy w
 Syna Bożego, którego Męką y Męki zaśluga-
 mi zbawiony będzieś. Wierząy w
 Ducha S. który cię odrodzi, to iest z cie-
 leśnego y światowego przemieni cię w
 człowieka duchownego, Załuy za grze-
 chy y wieczny uczyń rozbrat z grzechem
 niedowiarstwa. A trzeba też o tym ci wie-
 dzieć, co ci powiem od S. Augustyna, a
 ten czytał u Jana S. Apokaliptyka. Ze
 stał smok w obliczu pewney Niewiaſty bę-
 dącey blisko porodzenia czekaiąc, iak tyl-
 ko dziecie porodzi, aby go pożarł. *Quod*
ſtareſt draſco in conſpectu mulieris, quæ pari-
tura erat, & cum peperiſſet, natum ejus co-
mederet. (t) Tak to iest: tłumaczy S. Au-
 guſtyn, *draconem diabolum eſſe nullus ve-*
ſtrum ignorat, smok to diabeł iest, który
 ſzuka y krąży kogoby pożreć, a ty nay-
 miłſzy

(t) S. Aug. ad Catech.

miłszy będziez po Chrzcie, iako dziecię
z matki Kościoła Bożego narodzone, toż
wiedz o tym (mówię słowy S. Augustyna)
żeś już ustawiczną z chytrym dawnym
nieprzywicielem przyjął walkę czartem:
tum callido antiquo veterano inimico. Nad
to Faryzayskiey strzez się hypokryzyi, a
byś do tego Sakramentu szczerym du-
chem y dobrowolną przystępował wolą.
Bądź tak iak małe dziecko, które się dziś
rodzi, y dziś chrzczone bywa, które żyje
mlekiem y słodkim pokarmem, które nie
ma w sobie zdrady, ani żadnego uporu,
tak y w tobie niech się żadna nie znajdu-
je złość y przewrotność ducha. Po wiel-
kanocnym owym Testamencie starego ba-
ranku, niech ci u nas smakuje Baranek Bo-
ży, który gładzi grzechy świata, y który
jest prawdziwy, y żywy Bog w Sakramen-
cie. Po Imieniu owym Izraelskim, weś
Imie Chrześcijańskie: ale iako imie tak y
uczynki w tobie niech będą Chrześcijań-
skie; aby ci to nie przyszło, co pewnemu
imieniem Alexandrowi powiedziano żoł-
nierzowi: *Aut nomen muta, aut gere te ut
Alexander,* tak ia do ciebie mówię, albo
nie przyjmuy imienia Chrześcijańskiego,
albo

albo przyiawszy, sprawuy się iako Chrześcianin.

Do was zaś Chrześni Oycowie dwa niośę tytuły, pierwszy od S. Dyonizego, drugi od Tertuliana: Dyonizy mowi *Sufceptores*, żeście wy Przyimownicy, przyimycieź tego za Syna, mieycieź go tak iak Syna, pielegnuycie iak Syna, edukuycie iak Syna. Tertulian was zowie: Zareczycielni: *Sponsores*, dla czego, ieżeli ten przyięgać będzie na Wiare Bogu, pilnuycieź wy tego, aby ią nienaruszoną do śmierci zachował; bo wy z nim y za nim daiecie samemu Bogu na to rękoymią: *Sponsores*. Wy nakoniec zgromadzeni, chrztem świętym odrodzeni y wiecznym tego Sakramentu od innych dystryngowani charakterem wspomniycieź sobie na Dobrodziejstwa Boskie przy Chrzcie odebrane, wspomniycie na Łaskę poświęcającą, y na owę odzyskaną piękną sukienkę niewinności. Ale ah! serdecznie westchnawszy zawołaycie: *Cor meum dereliquit me.* (u) Zginęło serce, zginęła z sercem, y z serca wypadła Łaska Boska, Ah! Sukienka owa Niewinności przez nieszczęśliwy grzech

(u) Psal. 39.

grzech znówu na płatki poszarpana została. O! szkoda, lecz o! ty iedyna pokuto, przez cię ta szkoda powetowana być może; bo po Chrzcie z wody, pokuta iest drugi Chrzest łez serdecznych za grzechy. Ja za dzisieyszym czekającym Chrztu do Boga wołam: Boże Wszechmocny, któryś tę łaźnią Chrztu S. dla dusz naszych zgotował, dayże temu nowemu dziś stworzeniu Ducha S. aby był prawdziwym Synem twoim Boskim, aby był żywym członkiem Jezusa Chrystusa, aby był nieplonną latoroślą w winnicy Kościoła zaszczeploną. Day Boże y wszystkim, którzy ieden na sobie mają Chrzest, iednego Boga, iedną Wiarę, aby też iedną wszyscy z Tobą mieli społeczną w Niebie. Amen.

EXHORTA II.

Przy Rewekowaniu Lutra lub innego Heretyka.

Unus Dominus, una Fides. Ad Ephe. 4.

1. **B**ogdayby zaniemiał ten, któryby śmiał inaczej, iak tak powiedzieć:
Unus Dominus. Paweł S. y z Pawłem cały

cały Kościół, y cały Chrześcijański świat inaczey nie mowi: tylko że ieden Bog, ktoremu samemu honor y chwała aż po nieskończone wieki. Przeciwno temu zaś mowić, byłby wielki y tylko dzikiego pogaństwa błąd: a ten dwoisty być może, lecz nie łatwo rozśadzić, który nad drugi gorszy: czyli żadnego na świecie nie uznawać Boga, czyli razem wielu czcić Bogów, jest to tak, iak gdyby można zgadnąć, co jest dziwnieysza? czyli ciało bez głowy? czyli ciało o kilku głowach. Byli atoli głupcy, ktorzy nayprzod rozumie-
li, że Boga na świecie nie masz: *Dixit insipiens in corde suo, non est Deus.* (a) Byli drudzy, ktorzy jednemu Bogu prawdziwemu należyta uwłokłszy część, do wielorakich udali się Bogów. Pogański Egipt według Euzebiusza trzydzieści tysięcy chwalił Bogów. Stary Rzym według Tertuliana trzyśta adorował fałszywych bożyszczow. U nas zaś nie tak: lecz iako w starym Testamencie ieden był Bog Izraela, *Audi Israël: Dominus Deus tuus unus est.* (b) Tak y w nowym ieden tylko jest, *Unus Dominus*, więcey zaś ich
bydź

(a) Psal. 13. (b) Deut. 6.

bydź nie może, bo gdzie Boga nie jednego, tym samym już żadnego nie uznają, lecz tylko iawnie łudzącą rozum adorującą larwę. Wszakże wszelka władza nie jest cierpliwa towarzystwa, iedno między ogniami gęsto na Niebie sutemi słońce, ieden między praśtwem Phenix, iakoż więc rzecz podobna, żeby moc uniwersalna y całego Nieba rządzi wielu podlegał Bogom, z których, nie tylko przy wielkiej, ale y dwoistey liczbie żaden dla dependencyi nie byłby Bogiem; bo nie raz trafićby się mogło, żeby ieden hojnym naprzykład deszczem spaloną chciał odwilżyć ziemię, przeciwnym drugi sposobem tymby większym rozżarzyć ją usiłował gorącem. Cożby na ten czas był za rząd? co za dyrekcyja, która każdego momentu bez uymy wszechmocna bydź powinna, tu zaś ta własność nieukroconey mocy graniczyłyby się musiała. Niechże się więc nie otwierają usta nasze, tylko na wyznanie iednego Boga, niech zniemiezie bezbożny ięzyk, niech uschnie złośliwa ręka, ktoraby śmiała Bogu naszemu tego ubliżać, czym był, jest, y będzie, *Unus Dominus.*

2. A iako ieden iest Bog, tak iedna koniecznie bydz musi Wiara. *Una fides*. Dla czego przez imie Boskie zaklina Paweł S. aby się iedney tylko trzymać Wiary, tey ktora iest prawdziwa, ktora iest od Chrystusa, słowem, ktora iest Katolicka, Rzymska, Apostolska, mowi on tak: *Obsecro vos fratres per Nomen Domini Nostri Jesu Christi, ut idipsum dicatis omnes, ut non sint in vobis schismata.* (c) Co gdy tak iest, że iest ieden Bog y iedna Wiara, za coż nie iedni iesteśmy w Wierze: *Hæc est autem Fides Catholica, ut unum Deum in Trinitate, & Trinitatem in unitate veneremur* (d) Jednę Troycę wszyscy wyznawać powinniśmy, y w Troycy iednego Boga. A co się tycze innych Artykułów, iuż to tych, ktore są pod utratą zbawienia, iuż tych, ktore tylko z rozkazu Kościelnego są do wierzenia podane, te wszystkie wszyscy wyznawać mamy, ani mniej ieden, ani więcej drugi przez Wiarę o Bogu rozumieć ma: tak wszyscy iak ieden, y tak ieden iak wszyscy twierdzić, niemniej Artykułów Wiary na Wschodzie, ile na Zachodzie, tyle Sakramentow w iednym Kato.

(c) 1. Corinth. 1. (d) In Symbol. S. Athanas.

Katolickim Państwie, co y w drugim, w
 iednym Krolestwie, co y w drugim, w ie-
 dnym mieście, co y w drugim, właśnie
 iednemi usty albo iednym głosem Boga
 czcić y chwalić, to iest iedna Wiara Chrze-
 ściańska, *Una Fides*. A ponieważ O-
 wczarnia nie może bydź bez Pasterza, bo
 odiawszy Pasterza, owieczki w rozsypkę
 poydą: *Percute Pastorem, & dispergentur*
oves. (e) Tak żaden Katolik nie może
 bydź Katolik prawy, który nie zostaie pod
 pasterstwem Namieśtnika Chrystusowego,
 to iest Papieża, do czego mowi S. Cyril-
 lus: *Ktorzy członkami iesteśmy Chrystuso-*
wemi, powinniśmy z głową naszą Biskupem
Rzymskim y Apostolską Stolicą wszyscy bydź
mocno złączeni. Przeto nayprzod do cie-
 bie mowie dzisieyszy Rewokancie słowy
 Augustyna S. *Jeżeli Chrzescianinem iestes,*
sluchay Chrystusa, slugą iestes, sluchay
Pana, synem iestes, sluchay Oycy, popraw się
y ożyj, niech mamy y tobie to szczęście mo-
wić: Mortuus erat, & revixit, perierat, &
inventus est. Ah! ludzie dziękuycież wy
 Bogu za nawrocenie tey obłąkaney Duszy,
 że Bog, iak ow Gospodarz Ewangeliczny,

B 2. choć

(e) Zachar. 13.

choć o iedenastej godzinie wzywa na robotę do winnicy swojej. Mówię y ia za nim do Boga: Boże w Troycy iedyny, Boże nasz Katolicki, który władniesz Niebem, Ziemią, y morzem, y którego iest cały okrag świata: Oto ten dzisieyszy Katolik wyznaie Cię bydź Stworcą, żeś iest ieden Wszechmocny, Święty, Nieśmiertelny, żywy y prawdziwy. Przez co potępia błędy wszystkich Ateistów źle o Bogu rozumiejących. Chryście Jezu! któryś iest iednorodzony Syn Boga Oycy, y iesteś iedno z Oycem: *Ego & Pater unum sumus.* (f) Ciebie też ten iuż Katolicki Człowiek wyznaie prawdziwym Bogiem z Boga prawdziwego: *Deum verum de Deo vero*, przez co potępia Niedowiarstwo Żydow. Duchu Przenayświętszy, który prawdziwie od Oycy y Syna pochodzisz, y iesteś Bog równy Bogu Oycu y Synowi Bożemu, którego też pomocy do Aktu dzisieyszey Rewokacyi wzywamy: *Veni Creator Spiritus &c.* Otoż ciebie ten dzisieyszy Katolicki Profes wyznaie bydź Pocieszycielem, y dawcą Łask wszelakich, przez co potępia Schizmatyków źle tak-

ze

 (f) Joan. 10.

że o pochodzeniu S. Ducha od Oycy y Syna twierdzących. Nayświętzy Oycze na Apostolskiej Stolicy dziś siedzący PIUSIE VI. widzialna Głowo Kościoła Chrystusowego, otu już ten, kark swoy daie za podnożek nog twoich: *Scabellum pedum tuorum.* (g) Przez co potępia upor Lutrow, Kalwinow, y innych.

3. Do was obracam się z mową dawni nasi Katolicy: ale bogdaybym do was nie mówił, bym was przy tym nowym Katoliku, a bardziey przed Bogiem nie zawstydził. Zacznę atoli do was mówić od Historyi z Pisma S.. o iedney Babilońskiej Niewieście. Nie było na całej Babilonii pięknieyszey w urodzie Niewiaśty, iak iedna Zuzanna, ale iak była piękna, tak była y pócziwa. Przychodzą do niey dway Sędziwi Starcowie, dyszkurują z nią po ludzku, że y do grzechu, rozumiecie iakiego; namawiaią, wzdrygnie się na to Zuzanna, krzyknie: a ia tego nie uczynię, y nie uczyniła, więc omyleni w skutku żądania starcy udaiają się do prawa na Zuzannę, przyzywają do Sądu y sami świadczą: żeśmy tę Niewiaść widzieli

B 3

nie-

nieuczciwie konwersującą z pewnym młodzieńcem. Patrzcież, co za niewinna napaść, co za kalumnia, co za ięzyki ludzkie! Zuzanna jednego miała męża, y tego jednego a nie innych patrzyła, a tu szemrzą o pocziwéy Niewieście, iak się daley z nią stało, nie iest mi do materyi powiadać (powiem atoli, że ią Bog wybawił) to tylko z tą wnoszę. Zuzanną taką, tak piękną, tak urodziwą niechże będzie Wiara nasza Katolicka Rzymska, którą dzisieyszy Rewokant utoczyście wyznać, y która w prawdzie swoiey y regulach iest piękna Oblubienica Chrystusowa. *Tota pulchra es amica mea, & macula non est in te.* (h) Przecież zmowili się na nią niektorzy, nie mówię o Heretykach, Kacermistrzach y Odszczepieńcach, bo tych już przytępił się ięzyk na gadaniu przeciwko Katolikom, ale mówię o fałszywych naszych Katolikach; Ci bowiem poczęli na tę niewinną Zuzannę, Wiarę naszą skarżyć, poczęli ią w suppozycyą podawać, przypozywali ią do Sądów, aby dekreta na nią ferować. O! niewinna Zuzanno Wiaro nasza, tyś ci iest już przez złe

(h) Cant, 4.

złe życie nasze u Heretykom w suppozy-
 cya podana, prawidła twoie znieważone,
 karność Kościelna podeptana, Prawa, Ka-
 nony, Jurisdikcye, Przywileie, Fundacye,
 Zapisy Kościelne bez waloru, Sakramen-
 ta bez czci y użanowania, Małżeństwo
 bez Wiary y Miłości, Kapłaństwo bez ho-
 noru, Msze, Ofiary, Proceśsy bez lu-
 dzi, Kościoły, Cmentarze bez względu
 y bezpieczeństwa. O! niewinna Zuzan-
 no, Wiaro nasza, oto rodzona twoja Sio-
 stra na śmierć od Katolików zabita: to
 jest miłość Boga y bliźniego, umarła dru-
 ga, to jest nadzieia y ta zwałona. Prze-
 bog! gwałt wielki! burza nieuśmierzona
 na Łodkę Piotrową. Lecz przyśięgam
 przed Bogiem y wami na to, co rozumiem
 że nigdy nie utonie. *Fluctuat, at nunquam*
mergitur illa ratis, y bramy piekielne nie
 przemogą iey. Ale iednak markotno mi o
 to (bom jest dobry Katolik) co się teraz
 dzieie, że Niedziele zgwałcone, pośty za-
 niechane, Dzieśięciny zatrzymane, wstrze-
 mieźliwość na wygnanie poszła, samo pa-
 nuie pijaństwo, czystość zeszpecona, mę-
 szczyźni bez boiaźni, niewiaśty bez wsty-
 du, świeccy bez pobożności, Duchowni

bez gorliwości: *Et sicut populus, sic Sacerdos.* (i). O! niewinna Zuzanno, Wiara nasza, a mamże ci powiedzieć, co o tobie gadaia bezbożni Katolicy, że niektóre twoie ustawy są Xiężym wymysłem, piekło y Sąd tylko postrachem, Ceremonie Kościelne śmiechem, pogrzeby, dobre uczynki zbytkiem, odpusty targiem, coż się to dzieie y daley dziać będzie z tą Wiara naszą, Zachowayże aby Boże iakiego bluźnierstwa przeciwko tej niepo-deyrzaney Oblubienicy Chrystusowey, a by (strzeż Boże) iaki głupiec niepowiedział: *Dixit insipiens in corde suo: non est Deus.* (k) Stawiam sobie y wam Tego przychodzącego dziś z błędow do Wiary, która rzecz iako mu jest zbawienna, tak nam wielce pocieszna. Stawiam drugiego Łyſzczyńskiego Polaka, który w Roku 1689. zaślepił na duszy y zbłądził ięzykiem, mówiąc: że Boga nie masz, ah! bogdayby iego było, nie było na świecie. Lecz na publicznych Supplikacyach w Warszawie na tę rzecz Biskup Płocki krzyknął słowy Joela Proroka: *Vocate ce-tum, congregare populum, sanctificate Eccle-siam,*

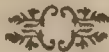
(i) Oseę 5. (k) Psak. 13.

*flam, coadunate senes, congregare parvulos
 & sugentes ubera, egrediatur, sponsus de cu-
 bili suo, & sponsa de thalamo suo. Inter
 vestibulum & altare plorent Sacerdotes Mi-
 nistri Domini, & dicant: parce Domine,
 parce populo tuo. (1)* Niech się tu wszy-
 scy zgromdzą ludzie Szlachetni, Mieyscy
 y Wieyscy, niech staną starzy y mło-
 dzi, matki y dzieci, niech przyidzie mąż
 y małżonka, a tak kiedy wszyscy już bę-
 dziecie zgromadzeni, nagotuycież się
 wszyscy do płaczu, abyście łzami starli to
 przeciwko Bogu bluźnierstwo, y skoro
 Kapłani zaczną wprzód przed Ołtarzem
 płakać: *Plorabunt Sacerdotes Ministri Do-
 mini*; ryknijcież y wy wszyscy od ża-
 lu, płaczcie rzewliwie przed żywym w
 Sakramencie Bogiem. A gdy już zalecie-
 cie łzami tamtego bluźnierški występki,
 płaczcież znowu nad terażnieyszą krzy-
 wdą Wiary naszej znieważoney, płaczcie
 nad zgwałconemi Przywilejami Kościo-
 ła, nad sprofanowanemi Sakramentami,
 nad obelgą Xieży, nad poniżeniem Chrze-
 ścian: *Plorent Sacerdotes ministri Domini*,
 płaczcie ludzie, płaczcie Kapłani Mini-

B 5 strowie

(1) Jdeł. 2.

śrowie Pańscy, płacz ty znami dzisiey-
 szy nowy Profesie. Wołaycie głośno,
 że żyje Bog, y iest prawdziwy Bog Chrze-
 ściański, niech wiedzą wszystkie Naro-
 dy, wszystkie niech słyszą Nacye, niech
 nie będzie tak odległego kraiu, żeby tam
 nie doszło Echo, że lubo ieden zgrzeszył
 przeciwko Bogu porzucając Wiare, ale y
 to niech będzie wiadomo, że do Wiary
 naszej przychodzą niewierni Zydzi, Lu-
 trzy, Kalwini, y inni Heretycy. Ciesź-
 cież się z tego Katolicy, y w Wierze
 utwierdzaycie się mocno, a ia na potwier-
 dzenie tego, com dotąd mówił: krew lać
 gotow iestem, y przylięgam dziś Bogu,
 iż w tey Wierze żyć, y umierać pragnę,
 z tym wyznaniem, ktore na Koncylium
 Chalcedoneńskim uczynili Święci Oy-
 cowie. *Ta iest Wiara Oycow, ta iest
 Wiara Apostołow, ta iest Wiara nasza, y
 ta iest Wiara wszystkich Prawowiernych,*
przeklęstwo tym wszystkim, ktorzy inaczey
wierzą: Amen.



EXHOR.

EXHORTA III.

Przed Komunią Wielkanocną.

Probet autem se ipsum homo, & sic de Pane illo edat, & de Calice bibat. I. Corinth. II.

Niech siebie zaś doświadczy człowiek, a tak niech ten chleb ie, y z Kielicha piie.

Nizeli cożkolwiek powiem o godnym przygotowaniu się do przyjęcia Wielkanocnego Baranka, to jest: o pożywaniu prawdziwego y Najświętszego Ciała Chrystusowego, wprzod wam ogłoszę Kościelny Kanon o Spowiedzi y Komunii Wielkanocney. Kanon ten jest 21. złożony na Koncylium 4tym Laterańskim, mianym pod Innocencyuszem III. Papieżem Roku 1215. Słuchaycież słow z Kanonu: *Każdy oboiey płci wierny, skoro do lat rozeznania przyidzie, wszystkie swoje sam grzechy niechay wyzna wiernie przynajmniej raz w rok przed własnym Kapłanem, y naznaczoną sobie pokutę niech uśtanie wszystkimi siłami wypełnić, przyjmując przynajmniej na Wielkanoc Ciała Pańskiego Sakrament*

krament, chyba za radą własnego Kapłana dla iakiey słuszney racyi do czasu iakiego trzebaby komu wstrzymać się od przyjmowania Komunii, inaczey zaś (gdyby kto ani się spowiadał, ani komunikował) pokiby żył, nigdy nie ma bydź puszczony do Kościoła, po śmierci zaś, niech nie będzie chowany Chrześcijańskim pogrzebem (ale takiego na innym pospolitym pochować miejscu, nie na święconym) Dla czego to zbawienne ustanowienie niech często w Kościołach będzie publikowane, aby nikt dla niewiedomości nie miał racyi ekskuzy.

Zkąd iuż tak mówię: iż co się tycze spowiedzi, to zachęcam, Spowiadaycie się wołay każdy z Dawidem: *Ego sum, quia peccavi, ego iniquè egi.* (a) Lecz co się tycze Komunii, niewiem co powiedzieć dla niezmiernego Maiestatu tego Boga, ktorego wam do ust y serca będę podawał, bo ieżelibym chciał pokazywać wam prawdziwego Boga w S. Komunikancie, boię się, bym pokazuiąc palcem słońce, sam od jasności iako kret nie zaślepił, ieżeli będę chciał okazywać Maiestat y godność Sakramentalnego Boga, y tu wzdrygam się,

(a) 2. Reg. 24.

się, bym was słusznie nie zawstydydził, iż tak godnemu Sakramentowi winnego nie oddacie uszanowania, jeżeli nakoniec będą zalecał częste do tej Świętej Komunii uczęszczanie, y tu lękam się, by z lekarstwa częściej używanego nie stała wam się trucizna. Atoli krodko opiszę nayprzod godność Najswiętszego Sakramentu, potym będą godnych zapraszał do przyjmowania onegoż, nakoniec na niegodnych areszt włożę.

1. Mając krodko opowiedzieć Maiestat Boski w Nays. Sakramencie, nie będę się w tym zdobywał na głębokie argumenta, ani na żadne wytworne racye, bo z Katolikami mówię: ale od samey rzetelności rzecz moja będzie pokazać wam w iednym Kommunikancie wielką godność; bo w Kommunikancie jest: 1. prawdziwe Bóstwo Jezusa. 2. Dusza Jezusa. 3. Ciało y krew Jezusa. Co do Bóstwa Chrystusowego: wystawcie sobie na przykład ten Kościół, który jest niby Niebem, *Vidi Civitatem Sanctam Jerusalem novam descendentem de Cælo* (b) Coż się w Niebie dzieie? a to tam mieszka Bog w niedostępnej

(b) Apocal. 21.

stępney światłości na wysokim chwały tronie, około zaś tronu iako skry ogniste przelatują się Święci Herubinowie, Serafinowie zaślaniając się skrzydłami z blasku niedostępney światłości, Aniołowie y wszystkie mocy Niebieskie tysiącami stoją na! Assystencyi przed Bogiem, iako jest u Daniela: *Millia millium ministrabant ei, Et decies milies centena millia assistebant ei.*

(c) Wielki dzwiek chwały Boskiej po całym rozlega się Niebie y ziemi: *Sanctus, Sanctus, Sanctus Dominus.* (d) Patrzyć co za Maieśćat y chwała Boska w Niebie, a coż rozumiecie o Sakramencie Ołtarza? *Vivit Dominus*, żyje Bog y jest prawdziwie z Bosstwem w Nays. Komunikancie, gdzie mu tak assystują Aniołowie, iak w Niebie, tak śpiewają Serafinowie, iak w Niebie, y zaprawdę gdyby tu dziś Bog przy tym Ołtarzu ukazał światłość ukrytą, toby się to słońce zaćmiło, oczyby wam od jasności wypłynęły, y kto wie? czylibyście z niespodzianego widoku Boskiego przestraszeni nagle trupami nie padli. Wszak na puszczę wołali na Moyżesza Żydzi, aby im się widocznie

(c) Daaiel. 7. (d) Isaie 6.

cznie Bog nie pokazywał, by snadź nie pomarli; tak ieżeli niegodni stoją blisko utaionego Boga, mogą na Kapłana zawołać, ey! Kapłanie Boski, nie podnoś tey Nays. Hostyi; abyśmy nie poumierali, nie przechodź w Processyi około nas z tym Bogiem, abyśmy nie poumierali, nie day nam tego Kommunikantu na iezyk, abyśmy nie poumierali. 2. Co do Duszy Chrystusa w tym Kommunikancie, wiecież co Pismo S. świadczy o owey Łazarza Duszy: *Ut portaretur ab Angelis* (e) iako ią gromada Aniołow do Nieba niosła, toż samo y zinnemi działa się Duszami, iakż więc musi mieć chwałę Dusza Chrystusowa, a ta prawdziwie jest w Naysw. Sakramencie. Wszakże po przyięciu Komunii, do Duszy Chrystusowey modlemy się: *Anima Christi sanctifica me*. A mamże nakoniec wspomnieć o Naysw. Ciele y Krwi Jezusowey, ah to niebieski, to cudowny chleb! *Panis, qui de Caelo descendit* (f) wy pod czas Elewacyi wołacie: *Ave verum Corpus natum &c.* ią też przy rozdaniu Komunii mówię: *Ciało y Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa &c.* Już więc

(e) Lucz. 16. (f) Joan. 6.

więc do przyięcia tak wielkiego Sakramentu zapraszam was, ale tylko godnych: *Probet autem se ipsum homo.*

2. Gdy zapraszam do Kommunii świętey was Chrześciance, mówię z S. Chryzostomem: *Nemini vim facio, neminem traho, sed si quis libens & promptus accedit, si quis ardet desiderio, hunc advoco.* Zapraszam do Kommunii: ale tylko sprawiedliwych: *Et iusti epulentur* (g) wzywać będą słowy S. Klementa: *Si quis Sanctus est, accedat.* (h) A wy przystępujcie według porządku w Ewangeliі zamkniętego: *Beati pauperes Spiritu &c.* (i) Zaczynam: *Si quis Sanctus est accedat*, Jeżeli kto święty niech przystępuje do Świętey Kommunii: *Beati pauperes Spiritu &c.* oto Święci y błogosławieni są ubodzy w duchu, albowiem ich jest Królestwo Niebieskie, niechże biorą w Sakramencie Boga, który jest Królem Nieba: *Si quis Sanctus est accedat.* Kto święty jest, niech przystępuje do świętey Kommunii. *Beati mites*, oto święci y błogosławieni są cizzy, albowiem oni odziedziczą ziemię, niechże przystępują do Sakramentalnego Boga, który jest Panem

(g) Psal. 67. (h) S. Clem. Lib. 2. (i) Matth. 5.

Panem Ziemi. *Si quis Sanctus est, accedat.* Kto jeszcze święty jest, niech przystępuje do Kommunii. *S. Beati qui lugent*, oto święci y błogosławieni, którzy są smutni w ustawicznych kłopotach, troskach, y lamentach, albowiem oni będą pocieszeni: niechże przystępują do tego Boga, który jest wiecznym weselem, *Si quis Sanctus est, accedat.* Kto jeszcze święty jest, niech przystępuje do S. Kommunii. *Beati qui esuriunt*, oto święci y błogosławieni są, którzy łakną y pragną Sprawiedliwości, którzy swoim kontenci, na cudze nie chciwi, albowiem oni będą nasyceni, niechże przystępują do tego Boga, który jest nasyce niem błogowionych: *Satiabor cum apparuerit gloria.* (k) Jeszcze daley wołam: *Si quis Sanctus est, accedat.* Kto święty jest, niech przystępuje do S. Kommunii. *Beati misericordes.* Oto święci y błogosławieni są miłosierni, którzy bliźniego ratują, iakmużnę dają, albowiem miłosierdzie oni też otrzymają: niechże przystępują do tego Boga, który z miłosierdzia dał sobie Rany otworzyć. *Si quis Sanctus est, accedat.* Kto święty jest, niech

C

przy-

przystępuie do S. Kommunii: *Beati mun*
do corde, oto święci y błogosławieni są
 czystego serca, albowiem oni oglądają
 Boga, niechże przystępują do tego w Sa-
 kramencie Boga, na którego wiecznie w
 Niebie zapatrywać się będą. *Si quis San-*
ctus est, accedat, kto święty jest, niech
 przystępuie do S. Kommunii. *Beati pa-*
cifici, oto święci y błogosławieni są po-
 koy czyniący, w pokoju nie w kłótni ży-
 cie wiodący, albowiem nazwani będą Sy-
 nami Bożemi, niechże przystępują do tego,
 Boga, który jest Oycem przyszłego wieku:
Pater futuri seculi. Ostatni raz jeszcze
 zawołam: *Si quis Sanctus est accedat*. Ah!
 kto się tylko święty y godny znaleźć mo-
 że, przystępuj do Najś. Sakramentu. *Bea-*
ti qui persecutionem patiuntur, oto święci
 y błogosławieni są, którzy cierpią różne
 prześladowanie, albowiem ich jest Kro-
 lestwo Niebieskie, niechże przystępują do
 stołu Jezusowego, niech pożywają Cia-
 ło, niech piją krew Jezusową, zapraszam
 ich, y innych godnych na ten baranka
 Wielkanocnego bankiet: *O! Sacrum con-*
vivium, in quo Christus sumitur. Lecz od
 tego bankietu, od Stołu Jezusowego, od
 S. Kom-

S. Kommunii wstrzymuję niegodnych; na których arefzt kładę.

3. Jako prawdziwy iest Bog utaiiony w Sakramencie na Ołtarzu, tak iest nie wypowiedzianie piękny, iest światłem Świata, ozdobą Aniołow, y Chlebem Anielskim: *Ecce panis Angelorum*. Przyimiuję go godni, chcielibyście y nie godni: ale darmo, niegodnym do Kommunii S. nie pozwalam: *Non mittendus canibus*. Porządkiem prowadziłem do Kommunii godnych, porządkiem zaarefztuję niegodnych y powiem: *nie pozwalam*. A nayprzod do' Kommunii nie pozwalam wszystkim niewiernym Zydow, Lutrom, Kalwinom, Odszczepieńcom, Kacermistrzom, bo do tego trzeba szczerości serca y Wiary, mowi Paweł S. *Accedamus cum vero corde in plenitudine fidei* (i) nie pozwalam złym y bezbożnym Katolikom, zaſtarzałym w nałogach grzesznikom, mowiąc z Janem S: *Foris canes, & venefici, & impudici & homicidæ, & idolis servientes, & omnis, qui amat & facit mendacium*, (m) nie pozwalam niegodnym pſom (tak ich Piſmo nazywa.) to iest, ktorzy są *Venefici* Czaro-
C 2 wnikom,

(i) Hebr. 10. (m) Apocali. 21.

wnikom, czarownicom, wrożkom, zabobonnicom, guślarkom: *foris*, precz od Nayś. Kommunii, & *impudici*. Nie pozwalam nieczystym, cudzołożnikom, cudzołożnicóm, porubcom, kazirodźcom, sodomcom, świętokradzcom, *foris* precz od Nayś. Kommunii, & *homicide*, nie pozwalam zboycom, tyranom, krwi ludzkiej rozlewcom, napaśnikom, naieżdnikom, pijakom, hulałom, *foris* precz od Nayś. Kommunii. *Et idolis servientes*, nie pozwalam tym, którzy służą żydom, heretykom, tym też, którzy sprzyiają nieprzyjaciółom wiary, iako też wszystkim wyklętym od Kościoła Bożego, *foris* precz od Nayś. Kommunii. Nie pozwalam słowy Chryzostoma y tym, którzy są zdradliwie z bliźnim żyjący, owym to nieszczerym Judaszom: *Nullus Judas*. Nie dozwalam chciwym bogaczom, łakomcom, lichwiarzom, dłużnikom. *Nullus avarus assistat*. Kończę słowy tegoż S. Chryzostoma. *Inhumanus accedat nemo, nemo crudelis, & immisericors*. Niech nie przyśiępuie do Nayś. Kommunii człowiek, który jest okrutny y niehumanie ku bliźniemu, który jest skąpy y niemiłosierny, bo y
przez

przez to samo *Crudelis* tyran na ubogiego. A jeżeli tego mego *nie pozwalam*, y od Oycow SS. wziętego aresztu kto z was nie usłucha, a śmiało przystąpi do Komunii, to coż ja mam mówić? oto straszny przy tey samey Komunii rzucę na niego Apostolski Dekret: *Qui manducat & bibit indigne, judicium sibi manducat, & bibit.* (n) Kto pożywa niegodnie Ciało Chrystusowe, y niegodnie piie krew, Sąd sobie pożywa y piie. Strzeż mnie tego Boże Amen.

EXHORTA IV.

Na Prymicyach Kapłańskich.

Tu es Sacerdos in æternum. Piał. 109.

Ty jesteś Kapłanem na wieki.

Kiedy z powołania Ducha Najsświętszego wieczny y niezmazany Charakter Kapłaństwa przyjąłeś na siebie Przewielebny Mości X. Prymicyancie, to przy serdecznym tobie życzeniu trzy rzeczy o Kapłanach dziś kródko przełożę, o ich Godności, to pierwsza, o ich Kapłańskim

C 3

do

(n) I. Corinth. 11.

do Ołtarza stroiu, to druga, o ich Ofie-
rze czyli Mszy S. to trzecia uwaga.

1. O godności Kapłańskiej nowego
Testamentu mówić własnymi słowy, iak
mi się zdaie, nie przyzwoito, by kto z
strony nie powiedział, że swoy swego
chwali, tak też y mniej pożyteczno. O-
toż wielu tylko mogą mieć Oycow SS.
tych tylko pojedynczo w tey mierze po-
dam zdania: Zacznę brać miarę od godno-
ści świeckiey, na którą godniejszy Ka-
płańska. Y tak bydź Krolem, Cesarzem,
Xiążciem, to tak iest wielka godność, iż
y Piśmo S. każe ią wielce szacować: *Deum*
timete, Regem honorificate. (o) Atoli z
drugiey strony trudno to z Ksiąg wykro-
bać, co o godności Kapłańskiej napisał
S. Ambroży: *Dignitas Sacerdotalis multo*
excellenter est, quam Regum & Principum.
(d) Toż samo zeznaie S. Chryzostom:
Sacerdotum Principatus est ipso etiam Re-
gnō venerabilior (q) S. Augustyn mowi
tak do każdego Kapłana: *Si altitudinem*
cæli contemplaris? altior es, si pulchritudi-
nem solis, lunæ, stellarum? pulchrior es, si
discre-

(o) 1. Petr. 2. (p) S. Ambr. 2. cap. de digni-
tate Sacer. (q) S. Chrys. Homil. 5. in c. 9. Isaia

discretionem Angelorum? discretior es, si omnium Dominorum sublimitatem? sublimior es; Et solo Creatore tuo inferior. (r) Jeżeli patrzyś na wysokie Niebo? wyższy jesteś (Kapłanie,) jeżeli dziwniejsz się piękności słońca, księżyca, y gwiazd? piękniejszy jesteś, jeżeli uważasz godność Anielskiej natury? godniejszy jesteś, jeżeli wszystkich Panów y Monarchów dostojność? dostojniejszy jesteś; sam tylko Bog Stworca twój nad ciebie wyższy, y większy. *Ad vos o! Sacerdotes,* (s) Do was o Kapłani teraz obracam się, ale iak wielką godność, tak święte powinno być życie: *Tanto Sacerdotes antistare cæteris oportet devotione, quânto antistant omnibus dignitate; tantum eos excellere oportet merito, quântum gradu,* mowi Salvianus. (t) Do was niezmieniy wracam się znowu świeckich, abyście wiedzieli, iak szanować kapłanów. Wspomniycie sobie na tych świętych, ktorzy Kapłanami nie byli, a iak Kapłanów czcili. S. Antoni Pustelnik przed niemi na kolana upadał. S. Katarzyna

C 4

Se

(r) S. Augst. de Sacër. (s) Malach. 1. (t) Salvian. Libr. 2. ad Ecclesi.

Senenska miejsce, na którym stał Kapłan, całowała. S. Franciszek Seraficzny powiadał, że gdyby potkał Kapłana y Anioła współ idących, tedyby się wprzód Kapłanowi, niż Aniołowi pokłonił. Zkąd się pokazuje, iż prawdziwie napisał Sw. Grzegorz Nazyanzeński: *Ze Kapłaństwo nowego Zakonu sami Aniołowie czczą y szanują.* Szanujcież Kapłanów, a tym bardziej przez wyrządzenie zelżywości gorzkością ich nie napelniajcie serc Oycowskich, boć to słowem, czyli językiem tknąć Kapłana, jest tknąć zrzenicy oka Boskiego, mowi Pismo S. *Qui enim tetigerit vos, tangit pupillam oculi mei.* (u). To przełożywszy, idę do stroiu Kapłańskiego, w który do Ołtarza ubiorę Kapłana.

2. O stroiu y apparacie należącym do Ofiary w Kościele jest wzmianka w starym Testamencie w te słowa: *Vestimenta quorum usus est in ministerio sanctuarii, vestes Aaron Pontificis, ac filiorum ejus, ut Sacerdotio fungantur mihi.* (w) O apparacie zaś, którego zażywają kapłani w nowym Testamencie, jest Kanon 3. na Koncyljum III. Brakardynskim, które tak mowi:

(u) Zach. 2. (w) Exod. 35.

mowi: *Qua ergo ratione tempore sacrificii non assumit Orarium?* &c. Przewielebny Mości X. Prymicyancie, ia cię iuż z należytą przestrogą w zwyczajny do Ofiary stroię aparat. *Vestimenta, quorum usus est in ministerio sanctuarii.* Nayprzod iako ci przy Ordynacyi dawano *Humeral*, tak ia ci go naypierwey kładę. Ah! wielkiż to na ramiona ciężar, Urząd Kapłański, *In sanctuario serviunt, & onera propriis portant humeris.* (x) Atoli ten znak odbierz miło y włoż go na głowę, iakoby tarczą przeciwko pociskom Nieprzyjacielskim mówiąc do Boga: *Impone Domine capiti meo galeam salutis*, abyś się zastawiał przeciwko Heretykom y Odszczepieńcom, abyś się opierał Ciału y Światu, słowem: abyś się y samemu nie dał zwodziować Diabłu: *ad expugnandos diabolicos incursus.* Kładę powtore na ciebie białą szatę z samego lnu, wszak y o tym iest w Piśmie S. *Sacerdotes cum ingredientur portas atrii interioris, vestibus lineis induentur,* (y) w nowym Testamencie my tę szatę nazywamy Albą, ktora iest na wyraz, iako Chrystusa Pana ku wysławianiu w białą obło-

(x) Nume. 7. (y) Ezech. 44.

obłoczono szatę, lecz ty Kapłanie mów do Boga tak: *Dealba me Domine & munda Cor meum*, Wybiel mię Panie na wzor białego niewinnego baranka, którego na Oltarzu ofiarować ntam, aby iak krew iego prawdziwa w Kielichu po Konsekracyi będzie, tak w tej krwi Jezusa wybielony niech mam potym wieczne weszele: *ut in sanguine Agni dealbatus gaudiis perfruar sempiternis*. Potrzebie dać ci nowy Kapłanie pasek, o którym jest w nowym Piśmie: *sint lumbi vestri præcincti* (2) a S. Grzegorz to tak tłumaczy: *Lumbos enim præcingimus, cum carnis luxuriam per continentiam coarctamus*, (a) pasek ten znaczy powrozy y łańcuchy, któremi Chrystusa kępowano, lecz ty proś Boga aby cię przepasał paskiem czystości. *Præcinge me cingulo puritatis, & extingue in me humorem libidinis, ut in me maneat virtus continentiae & castitatis*, wielka to cnota czystość y ta nam koniecznie potrzebna, lecz iakież do zachowania iey sposoby? oto pytano się Araozyusza świętobliwego Kapłana będącego przy Dworze Krola Hiszpańskiego: *Haberet ne aliquam berbam ad*

confer.

(2) Lucę 12. (a) S. Greg. Hom. 13. in Evang.

conservandam castimoniam, odpowiedział.
Habeo Herbam, quam quotidie subodoror,
Et vocatur Timor Dei. (b) Poczwarte da-
 ie ci na rękę Manipularz, a ty mów do Bo-
 ga: *Merear Domine portare manipulum ste-*
tus Et doloris. Manipulárz bierze się za
 znak boleści y umartwienia Kapłana, ah!
 zapewne umartwiony Kapłan: płakać na to
 trzeba, co się dzieie w Parsiach. W Para-
 fii Szlachcic albo Kollator mówi, idź, iedź
 sługo do Xiędza, żeby mnie czekał choć
 po południu z Nabożeństwem, albo żeby
 pospieszył, niech nie bawi Kazaniem, a
 dopieroż kiedy się to w Kościele wolno
 y głośno gada, a ty Kapłanie na to mil-
 czyć musisz, a jeżeli co rzecze Kapłan,
 nuż gniewy, nuż gadania, nuż szukać
 racyi, aby mu dzieściny nie dać: atoli
 jeżeli ci się zdarzy takowe, albo temu po-
 dobne umartwienie, dziękuyże za to Bo-
 gu Kapłanie, abyś potym w weselu wie-
 cznym za to odebrał nadgodę: *Ut cum*
exultatione recipiam mercedem laboris. Po-
 piąte przepasuję cię y Stołą, która znaczy
 niewinność pierworodną: *Redde mihi*
Stolam immortalitatis, quam perdidisti in
prava-

(b) Orlandinus pisze.

prævaricatione primi parentis. Pożostę kładę na cię y Ornat: *Domine qui dixisti &c.* Ale ci to na reszcie głośno y przy wszystkich powiadam, że cię nie zbawi ani Stoła, ani Ornat, ani Korona Kapłańska, jeżeli przytym nie będzie życie Kapłańskie. Dosyć przestrogi, teraz cożkolwiek powiem o Ofierze Mszy S.

3. Msza S. która na ostatniy Wieczery postanowiona jest, od początku Kościoła Chrystusowego w wielkiej zawziętości była, iako pełna wielkich Tajemnic Boskich, według uznania Bonawentury S. który mówi: *Msza tak jest pełna Tajemnic, ile kropel w morzu, ile proszkow ku słońcu, ile gwiazd na firmamencie, ile Aniołow w Empireyskim Niebie.* (c) Ta straszna Ofiara poczęła się zaraz od początku Kościoła Chrystusowego, iako S. Jakob Apostoł w Jerusaleń nayıpierwey Mszą S. czytał, y w swoiey Liturgii mówi. *Msza jest niekrwawa czci godna Ofiara, która za grzechy nasze y za wiadomość ludu ofiarowana bywa, y przez wszystkie wieki o Mszy S. pisali Oycowie Święci; ba y sam rozum pokazuje, że*
gdzie

(c) S. Bonav. cap. 13.

gdzie jest służba Boska. tam musi bydź y Ofiara, w ktorey właśnie *Actus Religionis* zawisł, przez ktory iednego Boga wyznajemy. Zaden też Narod tak gruby nie był, żeby Ofiary Bogom swoim nieczynił, iako mowi S. Augustyn: *Nulla fuit gens tam barbarà, quæ non sacrificaverit eis, quos aut putavit, aut finxit esse deos.* (d) Więc że Ofiara jest duszą y istotnością Religii, potrzeba było, żeby Chrystus, ktory Religii nie zniósł, aby y Ofiary nie znosił, ale ją postanowił, otoż postanowił Ofiarę Mszą S. a ieżeli jest Ofiara, toć musi bydź y Kapłan. Celebruyże nowy Kapłanie tę dawno postanowioną Ofiarę, która się na trzy dzieli części: Ofiarowanie, Konsekracyą y Komunią. Gdy przyjdiesz do Ofiarowania, uczynże tak, iak za życia Chrystus, ktory proźby y supliki posyłał do Boga Oycy z głosem wielkim y łzami ofiarując is, aby był wysłuchany: *Qui in diebus carnis suæ preces, supplicationesquæ cum clamore valido & lacrymis offerens, exauditus est pro sua reverentia.* (e) Kładziemy y my supliki na Ołtarz przed tobą iedni, aby mieli zdrowie,

(d) Lib. 1. de Civitate Dei. (e) Habr. 5.

wie, ktorzy ciężko choruią, drudzy, aby mieli fortunę, ktorzy w uboſtwie zoſtaią, inni winnych dolegliwościach, aby byli pocieſzeni, otoż *Supplicationes cum lachrymis offerens*. Weś te ſuppliki na ręce, y przy Ofiarowaniu prezentuy ie Bogu, płacz za nami y modl ſię do Boga. A iż ta Ofiara ieſt, ktora Boga błaga, więc ofiaruyże ią nayprzod, za Nays. PIUSA Papieża z całym Kościołem Katolickim, za wſzystkich Arcy Biskupow, Biskupow, y cały ſtan Chrzeſciańskiego Duchowieństwa. *Offerens*, Ofiaruy za Nayaśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA Krola JMci Izczeſliwie nam dziś panującego, za wſzystkich Senatorow, Panow, y zawzſtek Stan Rycerſki. Ofiaruy za ſwoich, ofiaruy za obcych *cum clamore* tym głoſem wołay: *Memento Domine famulorum famularumque tuarum*. Poydzieſz potym aż do ſamey Konſekracyi Ciała y Krwi Jezusowey, kiedy konſekrowaną Hoſtyą y y Kielich podnoſić będzieſz: *Elevatio manuum mearum sacrificium*. (f) Ah! to to ſtraſzna Ofiara, to to cudowne ſłowa: *Hoc eſt Corpus meum*, to to na ten czas wo-

lać

łać na ludzi trzeba: *Przed tak wielkim Sakramentem upadajmy na twarz.* Lecz ty Kapłanie mów tak do Boga: *Non dimittam, nisi benedixeris mihi.* (g) Poty cię Panie y Boże w Sakramencie utajony z rąk nie puszczę, poki mi nie pobłogosławisz, y nie dasz błogosławieństwa tego, któreś obiecał siebie czczącym. *Venientque super te universæ benedictiones istæ: Benedictus tu in Civitate, & benedictus in agro, benedictus fructus terræ tuæ, fructusque jumentorum tuorum, benedicta horrea tua &c.* (h) Po Konsekracyi y Elewacyi następuje trzecia y ostatnia część Mszy, to jest Kommunia S. coż tu masz na ten czas uważać Kapłanie? oto iak przyimiesz do serca Ciało Jezusowe, nabierzże do ust słodkiej Manny, abyś słowo Boskie przepowiadał: *in patientia & doctrina.* A iak ci się Krwią Jezusową obleie y zarumieni język, mieyże go y używaj iako miecza w gromieniu o zbrodnię ludzi, mów w Konfessyonalu bez faworu y względu, niegodnym rozgrzeszenia, nie daj rozgrzeszenia. Na Ambonie mów bez boiaźni, łay, strofuy; *Argue, obsecra.* A ieżeli

cza-

(g) Gen. 32. (h) Dent. 28.

czasem za twoy język dostaniesz też ciota
 fu od ludzkiego języka, to podziękuy za
 to Bogu, a swoiey powinności nieopuszczay: *Ministerium tuum imple.* (i) Tą
 więc przestrogą opatrzoną Mości Xieże
 Prymicyancie powstańże iuż, y idź do
 Ołtarza, kończ zaczęłą Mszy Ofiarę. *Memor sit sacrificii tui* (k) a Bog niech pamięta
 o tey twej Ofierze. Niech pamięta
 Oyciec przedwieczny, który cię stworzył,
 niech pamięta Syn Boski, który cię odkupił,
 niech pamięta Duch Przenayświętszy,
 który cię do Stanu Kapłańskiego
 powołał. Amen.



EXHOR.

(i) 2. Timoth. 4. (k) Psal. 19.

EXHORTA V.

Przy Introdukcyi nowego Pasterza do
Kościoła.

Introductio verò melioris spei, per quam pro-
ximamus ad Deum, & quantum est, non
sinè juramento, alii quidem sinè jura-
mento Sacerdotes - - hic autem cum
juramento. Hæbr. 7.

Wprowadzenie zaś lepszey nadziei, przez
którą zbliżamy się do Boga, y ile jest,
to nie bez przyśięgi, inni bowiem
bez przyśięgi Kapłani, ten zaś z
przyśięgą.

O Chrystusie Panu to nayspierwey Paweł
S. powiedział, że iako jest z Nieba spro-
wadzony na Swiat, tak jest iedyną nadzie-
ią, że zbawieni będziemy: Tenże oraz jest
Kapłanem przyśięgłym, aby dał, iako dał
siebie samego na Ofiarę przez śmierć Krzy-
żową. To samo po Chrystusie o dru-
gim tym Kapłanie, którego tu wprowa-
dzam, godzi się powtorzyć: *Introductio spei*
Osierocona po zesłłym ś. p. Pasterzu tutey-
sza Parafio! ieżeli narzekałaś nie mając Pa-
sterza: Pupilli sumus absq̃e Patre. (1) Je-

D

żeli

(1) Thren. 5.

Jeżeli po uderzeniu śmiertelnym y złożeniu
w grobie Pasterza poczęłaś się trwożyć
y mieszać, według słow Pisma: *Percu-
te Pastorem, & dispergentur oves.* (m)
Jeżeli przez ten czas bez Pasterstwa zaroiła
ta Winnica chwastem y gorzkim złych u-
czynkow owocem, *& fecit labruscas.* (n)
Jeżeli wzmogły umorzone przedtym
grzechowe nałogi, jeżeli zagęszczone
pijaństwo, niepohamowana pasja, złość
y gniew, nieposkromiona swawola, wy-
lana z brzegow nieczystość: ba słowy po-
wiem Pisma Bożego. Jeżeli tu panuje prze-
kleństwo, kłamstwo, zabywstwo, kradzież
y cudzołóstwo: *Maledictum, & mendaci-
um, & homicidium, & furtum, & adulte-
rium.* (o) Jeżeli ustała Wiara, wygasła
miłość, osłabiała nadzieia: *Introducilio me-
lioris spei.* Wprowadzony ten nowy Pa-
sterz (nadzieia w Bogu) wykórzeni te na-
łogi, wyczyści Winnicę Boską, zaśzczepi
cnoty, wprowadzi pobożność. Można się
tego po nim spodziewać, bo nie z woli swo-
iej ten honor Pasterski przyimuie, ale z po-
wołania Boskiego, na wzor owego Aarona
Kapłana: *Nec quisquam sumit sibi honorem,*
sed

(m) Zachar. 13. (n) Isaia 3. (o) Ose 4.

Ed qui vocatur à Deo, tanquam Aaron (p)
 A iako Boskie było powołanie y hiespo-
 dziana Introdukcyą S. Mikołaja Biskupa do
 Katedry Mireńskiey, tak się bowiem rzecz
 ma: po śmierci Biskupa tamiecznego gdy
 o obraniu drugiego Biskupi myśleli, rada
 im taka na myśl przysła, aby tego Bi-
 skupem obrali, ktorego rano jutro naya-
 pierwszego idącego w drzwiach Kościel-
 nych spostrzega, y bacznosc na to była
 dana. Stało się tak, Mikołay nayspier-
 wszy stawa w drzwiach Kościelnych, Mi-
 kołaja biorą y Biskupem czynią, y było
 to z zezwoleniem wszystkich, y z applau-
 zem Biskupa. Tak mowię: iż na tę tu
 Parafiją y funkcyą Pasterską lubo było dość
 godnych innych, iednakże wola w tym
 musi byść Boga, że ten Pastierzem, ten Pro-
 boszczem tutecznym stawa; a że takowa
 Zwierzchnosc nie od świeckich zawiśła, a-
 ni iey kto brać może bez przyśięgi: *Et quan-
 tum est, non sine juramento*, więc W. Pa-
 sterzu prezentuy od Zwierzchności Du-
 chowney dany autentyk Instytucyi. (†) Oto
 Prawo, oto Przywilej: że iest Pastierzem,
 D 2 a iako

(p) Hebr. 5.

(†) Tu pokazać można ludowi In-
 stytucyę.

g iako Pasterz może mowić, może nauczać może strofować: *Hic autem cum iuramento*, przyśiągł na Pasterstwo, y iako Bog zguby iedney Owieczki z rąk iego dopominać się będzie: *Sanguinem autem ejus de manu tua requiram*, (q) tak on pod przysięgą dopominać się powinien od Was należytych względów na Boga, na Kościół, y na niego samego. Lecz iuż zstępuję do powinżowania, biorąc na to trzy punkta z Historyi Alfonsa Krola K stylii. Gdy bowiem Alfons był obrany Krolém, pospolstwo się z tego niezmiernie ciesząc wołało: *Vivat Rex*, odpowiedział wzajemnie Krol: *Vivat grex, vivat lex*. Otoż punkta do powinżowania dzisieyszego: *Vivat Rex, grex, lex*.

1. A nayprzod: *Vivat Rex*, niech żyje Kzadzca, niech żyje Pasterz, niech żyje tuteczny Proboszcz y Prałat, hey! złota miłości mieszkay w sercu Pasterskm, niech Pasterz szczerze kocha Owieczki, bo bez tego y Imie Pasterskie prożne, y Nauka Kaznodzieyska byłaby bezskuteczna; y dla tego aniby się powinien podeymać tego Urzędu, ktoby nie miał do miłości

ści ku Parafii zdolnego serca, według S. Grzegorza: *Qui charitatem erga alterum non habet, prædicationis Officium suscipere nullatenus debet*, (r) Więc o! Przewielebny Pasterzu życzy ci cała ta Parafia, abyś żył szczęśliwie, żył długo, żył miły Bogu, y miłościwy ku Parafianom Pasterz: *Vivat Rex*. Przy tym powinshawaniu dam ci też pewną radę y sposób, aby ci się to twoje dobrze wiodło Pasterstwo, z Pawła S. mam ten sposób: *Nemini dantes ullam offensionem; ut non vituperetur ministerium nostrum* (s) nikomu nie dawać urażającej okkazyi, aby urząd nasz Kapłański y Pasterski nie był znieważony, bo oprócz tego teraz taki świat, że mu trudno dogodzić, y choćby czasem był najlepszy Pasterz, naylepszy Xiądz, musi on koniecznie bieżać na języki ludzkie, bo na kogoż naybardziey ludzie świeccy oczy obracają? kto pierwsze obiektum Censur? iezeli nie my Duchowni, o kim naymiley dyszkuirować, o kim się nagađać, iezeli nie o Duchownych. Przestrzegł nas w tym Pan Bog, bo kiedy Aarona Kapłanem czynił, mówił do Moy-

D 3. żesza:

(r) S. Greg. Homil. 17. (s) 2 Corinth. 6.

żesza: *tolle Aaròn - ante fores tabernaculi* (t) postawisz go nie za drzwiami, ale przede drzwiami, żeby go wszyscy widzieli, nauczając nas, żeśmy Kapłani zawsze na oku ludzkim y Censurach. Zrobi kto co, choćby największy excess, poydzie to za drzwi, zamkną to, żeby między ludzi nie wyszło: niechże Duchowny w czym najmnieyszym pobłądzi, zostanie to przede drzwiami, żeby wszyscy o tym wiedzieli. Otoż z tey miary kochany Pasterzu, navprzod się sprawuy dobrze: *Ne vituperetur ministerium*. A o resztę nie dbay, bobyś nie poradził, choćbyś miał ięzyk iak miecz od ziemi aż do Nieba. Zyi w Bogu swobodnie, *Vivat Rex*.

2. Punkt drugi życzenia iest od nowego Pasterza tobie przeznaczona Parafio: *Vivat Grex*. A iako czytamy w Pismie S. iż się sam Bog wprasza do serc ludzkich y iest u. u to wielkie ukontentowanie z ludźmi bydź: *Deliciae meae esse cum filiis hominum*. (u) tak y ten Pasterz wprasza się w serca wasze, y ich łaskom poleca, y lubo znówu, mówić można z Pisma S. że nie ten dobry, nie ten godzien szacunku,

(t) Levit. 3. (u) Proverb. 8. 11

cunku, który sam się zaleca, ale ten, kto
rego sam Bóg zaleca. *Non enim qui se-*
ipsum commendat, ille probatus est, sed quem
Deus commendat, (w) Otoż go wam zale-
ca Paweł S. *Mementote Præpositorum ve-*
strorum (x) Pamiętajcie na Proboszczów
waszych, zalecają wam go iego talenta,
iego pobożność, y zdolność w usługach
wam pasterskich, więc powtarzam, iako
rzekłem: bądźcie mu życzliwi, bo on
wam życzy: *Vivat Grex.* A nayprzed ży-
czy tobie W. NN. Kościoła tutejszego Kol-
latorze &c. &c, wam inni Szlachetni swemi
tytułami dystryngwowani &c. Wam wie-
scy Gospodarze y pracownicy &c. słowem
całey Parafii życzy y mowi: *Vivat Grex.*

3. Trzeci punkt życzenia powinien
bydź zobopolny, to iest iako Pasterz tak
y Parafia mowić Powinna: *Vivat lex.*
Niech żyje prawo. Y zapewne cożby by-
ło po życiu Pasterskim? co tu po Paste-
rzu? ieżeli prawo Kościelne, prawo Pa-
sterskie nie będzie żyło, aniby nawet Pa-
rafia docześnie y wiecznie szczęśliwa bydź
mogła, aniby która ztąd Dusza przeszła na
życie wieczne. gdyby tu miało bydź prze-

D 4 * ślepiłtwo

(w) 2. Corinth. 10. (x) Habr. 13.

stępstwo prawa Boskiego, nawetby to imię
Parafia upaść musiało, a to miejsce samo
zwałoby się siedliskiem dzikiego ludu. A
zatym mieycieź sobie za obmierzłe y
szkodliwe takie bezprawie, a jednostay-
nym głosem wykrzykniecie: *Vivat lex*,
A ia po trzykroć to samo powtarzam y
zawołam: *Vivat Rex, Grex, Lex*. Niech
życie Pasterz, niech życie *Parafia*, niech ży-
cie Prawo y Ewangelia, a wy mówcie:
Amen.



EXHORTA VI.

Gdy nowy Pasterz swą Parafię wita,

*Si dicente me ad impium: morte morieris:
non annuntiaveris ei, nequē locutus
fueris, ut avertatur à via sua impia,
& vivat, ipse impius in iniquitate sua mo-
rietur, sanguinem autem ejus de ma-
nu tua requiram. Ezechielis 3.*

Jezeli, gdy ja powiem bezbożnému: śmier-
cią umrzesz! nie oznajmisz mu te-
go, ani mu powiesz, aby się wrocil
z drogi swej bezbożney, y żył,
ow bezbożny w nieprawości swojej
umrze, krwi zaś iego z rąk twoich
upominać się będę.

Gdy S. Karol Borromeusz Medyolań-
ski Arcy-Biskup na toż Arcy-Biskup-
stwo wieżdzał, z wielką zaisze radością
od całego Medyolanu był przyimowany,
on zaś wielce smutny zostawał: tu mu u-
roczyście czyniono applauzy, ten ustaw-
icznie y serdecznie wzdychał, tu tryumfal-
ne stroiono bramy, na odgłos weselości
ustawicznie z armat dawano ognia, y gło-
śno wykrzykiwano *Vivat*, iemu rzęsi-
ście

D 5 tzy

łzy dobywały się z oczu. O! S. Arcybiskupie, o! Kardynale, coż za niezwy-
czayny smutek twoy umysł ogarnął? oto
wstępuiesz na godność wielką, obeymu-
iesz obszernie włości, masz do usług tyle
ludzi, y liczne kalwakaty: czy cię to wszy-
stko nie więcej weselić, iak smucić powin-
no? ah! odpowiada Borromeusz, nie tym
ia okiem, którym świat na tę godność pa-
trzę, niech inni płaczą, niech się inni cie-
szą, mnie namnie włożony straszny trwo-
rzy urząd, w rękiste łzy moje rozplywa
się serce, iż mam za wiele Dusz Bogu od-
dać rachunek.

Naymilsi moi nowi Parafianie! ta Hi-
storia podobna jest do onegdajszego A-
ktu. (Akt był Introdukcyi moiey.) Wdzię-
cznym się być wyznaię za waszą ludzkość,
z którąście mię nowego Pasterza nowi Pa-
rafianie witali, lecz wam się przyznam, iż
mi się łzy z oczu dobywają, czemu? a to
iż z Wikaryatu czyli z małej Parafii ie-
stem przeniesiony do tak liczney Parafii,
przedtym ledwo com się o swoją y kil-
koro ludzi Dusze starał, teraz tysięcy wię-
cey staraniu memu widzę oddanych Dusz.
Tu mi więc sława na pamięci Ambroży.
ktory

ktory z Medyolanu uszedł, aby nie był Pasterzem, sława Ammoniusz, sława Tomasz Akwinacki, sława Filip Neryusz, y inni, ktorzy y prozbą y groźbą przymuszani Urzędu Pasterskiego przyjąć nie chcieli, a ja przyjąłem: ale ach! zaiednę zgubioną Duszę mam swoją Duszęłożyć! tak mowi Bog u Ezechiela: *Jeżeli nie opowiesz, aby się bezbożny nawrócił z drogi swej bezbożney, bezbożny w bezbożności umrze, krwi zaś jego z rąk twoich dopominać się będzie.* Słowo iedno: *Jeżeli nie opowiesz, Nequē locutus fueris* iakiey zguby przyczyną? o! więcże mowie trzeba, a to dwoiakiem sposobem, raz oświecając rozum przez Katechizmy y Nauki, drugi raz skłaniając wolę do czynienia dobrego przez Kazania. Dwa te punkta krodko proszę zważyć.

I. Filistynowie główni byli nieprzyjaciele Izraelitow, przeciwko ktorym ustawicznie walczyli wiodąc wojnę, lecz nad wojnę szkodliwsza ich była ta zdrada, iż co tylko bydź mogło sztuk wojennego oręża, wszystkie Filistynowie skupowali, nad to obietnicami, podarunkami wszelkich żelaza Magistrów do siebie

zwa-

zwabiali, przez co się stało, iż Izraelitom
broni nie stawało, a tak od Filistynow
zwyciężani zostawali. Tey samey sztuki
zażywa nieprzyjaciel Dusz ludzkich, czart
przeklęty, który chcąc o wieczne potę-
pienie przyprowadzić Dusze, coż czyni? oto
wykrada wiernemu ludowi broń, to jest
wiadomość o Bogu, y zbawienne nauki,
iako tak na to miejsce mowi Hugo Kar-
dynał: a ieżeli mu się ta sztuka szczęśliwie
uda, ieżeli ciemność na rozum sprowadzi,
może w zamieszaniu co ułować. Dla cze-
go przez swoich wierników usługę mo-
cno, aby wszelka nauka Chrześcijańska by-
ła zniesiona w Narodzie: tak Nabuchodo-
nozor, aby w zabraney Jerozolimie Pra-
wo Żydowskie zniósł, kazał wszystkie Ży-
dowskie Księgi popalić, to samo uczynił
bezbożny Antyoch, to samo wielki Chrze-
ścijan nieprzyjaciel Dyoklecyan. Julian
Apostata zakazał szkół Chrześcijańskich
uczyć, to samo Mahomet y inni uczyni-
li. Coż tego za racya, że czart przez sie-
bie y swoich naśladowców usługę umie-
jętność y wiadomość odjąć Chrześcianom,
oto aby ztąd pochodziły grzechy y zgub-
ba Dusz wieczna, co wyraża Ozeasz Pro-
rok

rok mówiąc: *Maledictum & mendacium & homicidium & adulterium inundaverunt*, (y) A tożąd te tak straszne y główne wynikiły grzechy? a toż z niewiadomości, mówi tenże Prorok: *Non est scientia Dei in terra*. (z)

Naymilsi moi Parafianie nie mówię ia to dla tego, abym się tu miał spodziewać grubey niewiadomości, w rzeczach zbawienia, uchoway Bóże! wiem y ówżem, że iesteście dobrze wiadomi Artykułów Wiary S. wiem że przeszły moy Antecessor był pilny, y nie ubliżył gorliwości w Urzędzie Pasterskim, lecz to tylko dla tego mówię, abym wyraził, iak to trudny jest Urząd Pasterski, a powinny uczyć wiadomości Chrześciańskiej. Ja Pasterzem waszym zostałem, trzeba mi więc przeciwko tym niewiadomości ciemnościom z światłem nauk wynieść, ale iaż to sam potrafię? Ah! waszey pomocy wzywam, o! Rodzice, o! Gospodarze, o! Przetóżeni, nużże złączonemi siłami przeciwko temu nieumiejętności nieprzyjacielowi ze mna podźcie; wy Rodzice oddaycie dzieci do szkoły, prowadźcie co Niedziela do Kościoła,

ściota, posyłajcie na naukę y Katechizmy wy Gospodarze, powiadajcie co sami umiecie, swoiey czeladce; wy Panowie sługom y poddanym, examinujcie często co słyszeli w Kościele. Ja idę do drugiey uwagi.

2. Przykazał Bog wszystkim słowa Bożego Przepowiadaczom, aby głos swoy, którym przeciwko grzechowi wołaia, tak wysoko podnieśli, iak trąbę: *Quasi tuba exalta vocem tuam* (a) dla czegoż głos Kaznodzieyski przyrównany bydź ma do trąby? oto ta jest racya z Piśma. Zadne miasto tak cudownym sposobem nie było podbite, iak iedno Jerycho, bo bez broni y wojenney sztuki odebrane. A to iak? Bog Jozuemu kazał, aby z Kapłanami w krzyku y w głosie trąb Jubileuszowych siedm razy obszedł miasto, tak uczynił: aż oto za siodnym razem mury, wieże, y bramy upadły, y miasto w moc Izraelow dostało się. Przez miasto Jerycho rozumie Abulensis świata y czarta rezydencya: *Urbs Jericho significat civitatem diaboli*. (b) Mury y wieże tego czartowskiego miasta, są złe pożądliwości y grze-

(a) Isaia 58. (b) Abul- apud Barz. Serm. 31. §. 1.

y grzechy: iako to pycha, łakomstwo, lubieżność y inne. Coż tedy czynić trzeba aby to miasto, to gniazdo występku zepsuć? a to trąbą głosu Kaznodziejskiego trzeba zatrąbić, mowi S Augustyn: *Canentibus tubis muri Jericho ceciderunt; ita superbia mundi cum suis turribus assidua Sacerdotum prædicatione destruat.* (c) Dla czego moi najmilsi Parafianie wybaczenie mi, ani się oto nigdy na mnie nie urażaycie, ieżeli z tey Ambony nie iako iakim wesółym instrumentem, lecz ogromną trąbą głosu Kaznodzieyskiego przerażać będę, boć dopiero drugi czyli trzeci dzień na tym tu mieyscu zostawam, a iuz słyszę, iż tu jest wielki nieprzyjaciel Boski y moy. Ktoż taki? a to grzech, przeciwko temu wszystkie siły moje, wszystkie głos moy wyniosę, y to tym usilniey będę czynił, iż wiem, że grzechy Parafian ieżeli z przyczyny niedbatego Pasterza w Parafii szerzyć się będą, przed Sędzią Bogiem Pasterz za nie będzie w odpowiedzi. Jeżeli temu nie wierzycie? słuchaycież dowodu: Jak tylko lud Izraelski na puszczy złotego cielca ułat y za Boga uczcił, tak za-

122

raz przyszedłszy z gory od Boga Moyżesz, rozgniewawszy się, tablice słukł y na Aarona Kapłana surowo powstał: *Quid tibi fecit hic populus*, (d) co ci ten lud winien, iżes go tak wielkiego grzechu y bałwochwalstwa nabawił, ani chce Moyżesz wysłuchać sprawy, ale zaraz na Aarona powstaie o grzech. Mylisz się Moyżesz, nie Aaron, lecz Zydzi adorowali cielca. Niech y to będzie, mowi na to Bryxynus: ale Aaron Kapłan był, który z powinności swoiey powinien był wstrzymać lud od tego bałwochwalstwa, że zaś tego zaniedbał, słusznie mu ten występek iest przyczytany: *Sacerdoti adscribitur peccatum populi, quod non omni conatu resistit*. (e) Y także Kapłanowi przyczytany grzech ludu? Ah! trwoga, dla Boga coż słyszę? iakże stanę przed' strasznym Trybunałem Sądu Boskiego, na który stanąć muszę do odpowiedzi za tak liczną Parafią. Ah! poznaię, ale iuż nie rychto moy błąd w przywieciu Pasterstwa nad tak ludną Parafią, trzeba mi lepiej było podziękować, y prezenty nie przyjmować z S. Ambrożym, albo rezygnować z S. Piotrem

(d) Exod. 32. (e) Brixien. in Exod. 32.

trem Celestynem, albo zupełnie niechcieć
 z S. Grzegorzem, lecz już nie rychło za-
 łować: do was raczey obracam się mili
 Parafianie, Waszey powtornie używam
 pomocy, abyście mi ten ciężar dzwigać
 dopomagali. A to iak? a to abyście uia-
 wszy się ze mną za ręce do wykorzenie-
 nia grzechu przychylali się. Dla czego
 mówię do was z Moyżeszem o honor Bo-
 Źki gorliwym: *Si quis est Domini, jungatur*
mibi. (f) Kto tylko iskierkę miłości Boga
 ma w sercu swoim, niech się ze mną łą-
 czy, aby grzech wykorzenić. Niech da-
 ją bacznąć Gospodarze, co się w ich do-
 mach między domowemi dzieie, niech da-
 ją bacznąć Rodzice, gdzie ich, y z kim ba-
 wia się dzieci, niech dają bacznąć Prze-
 łożeni, iakie obyczaje, iakie narowy między
 ich poddanemi panują. Niech przeskła-
 dzają złym konwersacyom, niech karzą
 popełnione występki. Niech zniesą do
 grzechu okkazy, y ia też nie będę od te-
 go, abym w należytych czasie, lub kiedy
 się poda okkazy, nie miał napominać. Lecz
 ponieważ wszelkie usiłowanie bez wspo-
 magającej łaski Boskiej nie skuteczne jest.

E

więc

 (f) Exod. 32.

więc pominąwszy wszystko, twoiey uży-
 wam łaski Boże w Troycy iedyny. Wszak
 Ty wiesz, iż wysadzenie mnie na funkcya
 Pasterską w tey Parafii, nie tak moiey wo-
 li jest, iako twego natchnienia, Tyś natchnął
 J. O. Xcia Jmci Arcy Biskupa y Pasterza
 naszego, aby mi to konferował *Beneficium*.
 Dayże y mnie Boże Ducha, a takiego Du-
 cha, iakiego miał S. Marcin, iż się dla Boga
 nie wzdrygał pracy: *Dómine si populo tuo*
sum necessarius, non recuso laborem. (i) Day
 mi Ducha tych SS. ktorych tu Relikwie
 w tym Kościele znayduią się. Ah! szczę-
 śliwy byłbym, gdybym na ow czas kiedy
 na śmiertelney będę leżał pościeli, abym
 to mógł o Parafianach moich powiedzieć,
 y do Boga śmiało mówić, iak Chrystus
 powiedział do Oycy przed wiecznego: *Do-*
mine, quos dedisti mihi, non perdidi ex eis
quemquam. (k) Panie, ktorych dałeś mi pod
 rząd Pasterski, z tych żadnego nie zgubi-
 łem. co day Boże. Amen.

EXHOR.

(i) In vita S. Martin. (k) Joan. 18.

EXHORTA VII.

Gdy się Pasterz z Parafią żegna na inne
idąc Beneficium.

*Vos scitis à prima die, quā ingressus sum
- - qualiter vobiscum per omne tempus
fuerim serviens Domino. Act. 20.*

Wy wiecie od pierwszego dnia, którego
przyszędłem, iakom z wami przez
wszystek czas był służąc Panu.

Niech mi tego za próżną nikt nie pō-
czytuie ceremonia, albo tym bardziey
za tę tylko chęć umysłu, abym chciał od
was żalu y płaczu, gdy się dziś z wami
rozstając żegnám, o! Parafianie, postępu-
jąc sobie przykładem wielkiego Apostoła Pa-
wła S. którego słowa powtarzam: *Vos sci-
tis à prima die, quā ingressus sum, qualiter
vobiscum per omne tempus fuerim serviens
Domino*, o dniu, którem tu nastat, iak-
żeś dawny? o! lata tu strawione moje,
iakżeście szczęśliwe? o! służbo Pańska, o!
moje Pasterstwo, iakżeś mi było mile?
nie narzekam z Ewangelicznym Szafa-
rzem, którego z Urzędu Szafarstwa zło-

E 2. zeno:

żono: *Jam enim non poteris villicare.* (a) Ale żałuję, iż na inne wezwany, to złożyć muszę Pasterstwó, iuż bowiem mam in-szą Parafią, in-sze owieczki, in-szych lu-dzi, ktorých iestem Pasterzem, y ktorzy mnie słuchać będą. *Alias oves habeo - & alias oportet me adducere, & vocem me-am audient.* (b) Żkąd dwie uwagi zabie-ram, ktore będą dwiema punktami mowy, pierwszata: iż gdy mię Bog na inne pó-wołanie mieysce, muszę się z wami rozstać, druga: iż gdy się mam z wami rozstać, trzeba mi się pożegnać.

1. Lubo to przykro iest, z mieysca na mieysce przenosić się, a ieszcze na ad-ministrowanie ciężkiey powinności, atoli im iest cięższa, tym ochotnieyszym umy-słem trzeba się brać na nie, gdy wola Bo-ska każe. Przykro było Moyżeszowi, y exkuzował się Bogu z tego, aby był nie-szedł do Krola Farãona mówić mu o wy-puszczenie uciemiezonego ludu Izrael-skiego: *Quis ego sum, ut vadam ad Pha-raonem, & educam filios Isrâël de Ægypto* (c) Lecz trudno: Bog kazał, y poszedł. Przykro było Jeremiaśzowi poyść między
Naro-

(a) Łucz 16. (b) Joan. 10. (c) Ezod: 3.

Narody, y bydź tam Prorokiem; exkuzował się z tego Urzędu tym, że-mówić nie umiał, *A, a, a, Domine Deus ecce nescio loqui.* (d) Lecz trudno: Bog kazał iść, *ibis*, y poszedł. Przykro było Jonaszowi iść na Urząd Kaznodzieyski do miasta Niniwe, aby miastu karę Boską ogłosił, uciekał przed tym Urzędem Jonasz: *Et surrexit Jonas ut fugeret:* (e) lecz trudno: Bog kazał, y poszedł: *abiit in Niniven.* Przykro było Apostołom iść w obce Narody opowiadać Ewangelią tam, gdzie na śmierć zabijano, lecz trudno: Bog kazał: *Eccè ego mitto vos* (f) y poszedł Mateusz do Murzynów, Filip do Scytyi, Jakob większy do Zydów, Jakob mniejszy do Samaryi, Bartłomiej do Armenii, Szymon do Egiptu, Tomasz do Indyów, inni do innych Narodów.

Wolałbym y ja kochani Parafianie (ieszcze was tym imieniem nazywam) z wami tu żyć aż do śmiertelnych prochów, y tu życie położyć, ktoregom wielką część na usługach dla was Pasterskich nie uprzykrzenie strawił, atoli z drugiej strony powiadam: wolałbym nie tylko z tey Parafii,

ale

(d) Jerem. 1. (e) Jonaz 1. (f) Math. 10.

ale y z samego przez śmierć wynieść życia, a niżeli Boskiego nieśłuchać rozkazu, Bóg dał natchnienie Starszym, Starli mnie kazali, a więc wolą moję na wolą Boską, Parafią tę na wolą Przełożonych rezygnuję, y jestem w tey mierze iak Paweł, że co mi każą robić? czym bydź, to robię, y tym jestem ochotny: *Domine quid me vis facere?* (g) Y niech wam będzie zacni Parafianie o tym wiadomo, iż was nie tym umysłem opuszczam, abym was za złości iakie podawał w rozsypkę, iakobyście niegodni byli Pasterza, iakobyście krnąbrni y nie poskromieni byli, iako takim umysłem porzucił Woyciech S. Prażanow, inni z innych przyczyn opuszczali swe Parafie z tym się oświadczać, (czego ja nie chwale) iż wolą z bestyami mieszkać w boru, a niżeli z ludźmi w Parafii: ja nie tak mówię, ani inney do rozstania się z wami nie mam przyczyny, tylko, iż ta jest wola Boska, a zatem rozstać się z wami muszę, a rozstając żegnam was o! Parafianie.

2. Kiedy się Paweł S. rozstawał w Milecie z swoiemy, to nayprzod posłał do Efezu,

Efezu, y sprowadził do siebie Starszych Kościoła: *Vocavit majores natu Ecclesie.* Zwoływam wszystkich tey Parafii mieszkańców na to tu miejsce. *Majores* niech będą Panowie Urzędnicy y wszystka Szlachta, niech będą wszyscy Mieszczanie, Magistrat, Rada y Pospolstwo, niech będą przytomni ze Wsiow Gospodarze, niech się cała zgromadzi Parafia, y wszyscy moi Parafianie, to już stało się. bo jest liczne zgromadzenie. Powtore Paweł S. do zgromadzenia swego tak rzekł: *Vos scitis à prima die &c.* Wy wiecie od pierwszego dnia, ktoregom nastąpił, iakom przez wszystek czas był z wami służąc Bogu, tak y ia mówię przy tym ostatnim pożegnaniu do was, iż wy wiecie, y ia, wy o mnie, ia o was, iż od czasu Introdukcyi moiey na ten Urząd byłem zawsze z wami, rezydowałem z wami, konwersowałem z wami: *Quo minus nihil subtraxerim utilium.* Nic też takowego nie opuściłem, coby nie miało być z pożytkiem waszym, z dobrym waszym, z chwałą waszą: *Quo minus annuntiarem vobis, & docerem vos publice.* Napominałem was o Zbawieniu Duszy, uczyłem was publicznie, powiadałem

dałem o Artykułach Wiary, karciełem wy-
 stępki, zachęcałem do cnot. Potrzebie
 Paweł S. zegnając się z swemi, powiedział
 im: *Quid amplius non videbitis faciem me-*
am, że już więcej widzieć Pawła nie mie-
 li, ja tego nie mówię, bo nie idę ztąd na
 śmierć, iak Paweł poszedł, ale życzę so-
 bie o! mili Parafianie, abym was często
 widział, często słyszał: oko moje na czas
 was nie będzie widziało, ucho nie będzie
 słyszało, y wszystkie zmysły z ciałem da-
 lekie od was będą: *Ego dormio*, ale Du-
 sza y serce częścicy was tu będzie nawie-
 dzać: *Et cor meum vigilat*. Poczwar-
 Paweł S. zaklinał tych, z ktoremi się ze-
 gnał: *Contestor vos bodierna die*. Zakli-
 nam y ja was, o! Parafianie na miłość
 zbawienia własnego, nie zapominaycież
 nauk moich Pasterkich, nie opuszczaycie
 się w interesie Zbawienia, nie traćcie na
 darmo łaski Boskiej wam danej: *Ne in*
vacuum gratiam Dei recipiatis. Wszakże
 patrzcie na ręce moje, iest krew Dusz wa-
 szych, ktoreyby się Bog za zgubę ich ode-
 mnie dopominał, *mundus* czyisty iestem
 od krwi, bo iezeli kto z was zginiony na
 wieki będzie, ah! nie zemnie przyczyn-
 na;

na: *Contestor vos hodierna die*, zaklinam was dziś na straszny Sąd Pana Boga, abyście mię nie skarżyli darmo przed Bogiem. To uczyniwszy oświadczenie y zakłęcie, już Panu Bogu was oddaę. *Et nunc commendo vos Deo*. Polecam cię Bogu y żegnam W. Kollatorze osobliwy Dobrodzieju Kościoła, a iakoś mię życzył mieć był twoim Pasterzem, y w przeciągu całego czasu uprzeymie mi sprzyiał, tak ci serdecznie za to dziękuję. Prezentę daną z wdzięcznością oddaę, ciebie zaś samego Bogu polecam. Żegnam was WW, inni Szlachetni Parafianie, Sławetni Mieczczanie, pracowici Gospodarze, y dziękuję wam wszystkim za powolność waszą, że iakom ja was kochane owieczki znał, tak y wy znaliście mnie Pasterza: *Cognosco oves meas, & cognoscunt me meæ*. (h) Naostatek chcecież iakiey odemnie pamiątki? oto daę wam na wieczną pamiątkę cztery ostateczne rzeczy: *Memorare novissima*. (i) Smierć, Sąd, Piekło, y Niebo, możecie zapomnieć o mnie, ale o tym nigdy nie zapominaycie, co wam zostawuję

(h) Joan. 10 (i) Eccles. 7,

stawię na pamiatkę, Śmierć nieomylną
Sąd straszny, Niebo roskoszne, Piekło
ogniste. *Memorare novissima. Amen.*

EXHORTA VIII.

Na Kongregacyi Dekanalney.

In Concilio Justorum & Congregatione,
Psal. 110.

W ziednoczeniu Sprawiedliwych, y zgroma-
dzeniu.

O doczesnym bądź, czyli o wiecznym
Spawiedliwych mowi Psalm zgroma-
dzeniu: ia powię, że abyśmy do wiecznego
w Niebie dostali się zgromadzenia, do tego
samego jest porządek y sposób ustanowio-
ny. Są Starści y Przełożeni, są też młodsi pod-
dani, bywa złe, bywa y rada przeciwko złe-
mu, jedni złemu doczesnemu ciała, drudzy
złemu wiecznemu duszy zapobiegają, mają
jedni do tego sposoby swoje, mają drudzy
drugie, iaśniej y szczegulniey mowię:
Krol y z Senatorami radzi o dobru pospoli-
tym Oyczyzny, na to składa Seymy, na
to stanowi Trybunały, Ziemstwa, y Gro-
dy. Papież radzi z Kardynałami o po-
spoli,

spolitym dobru Duszy, na to składa Koncylia, Synody, na to stanowi inne Jurisdikcyje, na to Kongregacye. A co tu będzie ułożono, co ustanowiono, co za-
trzymano, albo rozwiązano, to y w wiecznym Niebieskim zgromadzeniu będzie rozwiązano: *In Concilio iustorum & Congregatione*. My Duchowni w Bogu zgromadzeni stanęliśmy tu na to miejsce do obrad względem Boga, Kościoła, y Duszy. 1. Boga mamy naśladować życiem, 2. Kościół mamy wspomagać dochodem, 3. Dusze mamy zyskiwać staraniem: te są trzy uwagi, y trzy punkta następującey mowy.

1. Jako Boga Oycą przedwiecznego jest żywym wyobrażeniem Chrystus: *Splendor Gloriz & figura substantiz ejus*(a) tak my Chrystusa iako Kapłani Kapłana wyrażać na sobie powinniśmy. Wyrażał Go doskonale na sobie Paweł przez naśladowanie w życiu, y dla tego iak on, tak y nam każe go naśladować: *Imitatores mei estote, sicut & ego Christi*. (b) Y zaitte cożby to było za przeciwieństwo w Kapłanie, osobą y charakterem wyrażać na sobie Chry-

(a) Hebr. 1 (b) 1 Corinth. 4.

Chrystusa, czeić go słowami, a zapierać się uczynkami, bydź pod chorągwią Krzyża, a służyć czartu, bydź wpisany w regestr sług Chrystusowych, a pełnić rozkazy czartowskie. Ah! uchoway Boże, aby się to miało znaydować między nami, na co narzekał Bernard S. *Limina Apostolorum, quæ prius tenebat pietas, nunc tenet ambitio*, abyśmy się nadymali w tytułach doczesnych, a wstydzieli się funkcyi należytych, abyśmy bardziey próżnowanie niż pracą należytą kochali. Augustyn S. nie mówiąc, ale z całego serca wołając, do Celestyna odległego pisze: o! gdybym mógł w iedney Stancyi mieszkać z tobą; na każdy dzień, y owszem na każdą dnia godzinę y moment powiedziałbym ci to: czego kto nie chowa, nie jest uczniem Chrystusowym: *O! utinam possim assidue tibi aliquid dicere*. Kiedy ja spieszę w wielkiey niecierpliwości czytając, co mu to takiego miał powiedzieć? aż widzę, że wyraża to: iż każdy Xiądz ustawicznie myśl ma mieć o Zbawieniu swoim, żeby to czynił, co jest potrzebnego, tego zaniechał, co niepożytecznego: *Id autem aliquid est, ut curis exuamur inanibus, & curis*

curis induamur utilibus. Ah! Duchowni Chrześcianańscy, tak to ciężkie staranie należy wam charakteru waszego Kapłańskiego, aby ten jeden był z charakterem Chrystusa przez jedno prawie życie z życiem Chrystusa: *Imitatores mei estote, si erit & ego Christi.* Ma być takim każdy Duchowny, iakim był ow pierwszy Dyakon Szczepan S. w którym ludzie widzieli nie ludzką ale Anielską twarz, każdy z nas powinien być iako zwierciadło bez makuly; bo Boga w sobie reprezentujemy: *In Ecclesia ordine constituti, in hoc positi sunt, ut Deum representent,* mówi Tomasz S. nie powinniśmy być iako mali Karłowie, których najmniejszy cień ustrąszy, iako lekka słoma, którą najsłabszy wiatr znieśli, iako chwiejąca się trzcina, którą lada wichor zniży. Powinniśmy wszelkim grzechem się brzydzić, bo Chryzostom S. powiada: *Si peccet privatim, nihil tale passurus es, si in Sacerdotio, periisti.* Zostając bowiem na świecie, mogliśmy być pewniemi Zbawienia wiecznego chowając tylko same Przykazania Boskie, ale kiedy się staniemy domowemi Chrystusowemi, wyłączeni od pospolitego gminu

gminu przez tak wysokie powołanie nasze, nie równie większą mamy obligacyą bydź świętшими y doskonałszymi, niżeli ludzie świeccy. Zostając w Egipcie świata tego dosyćby na nas było bydź lekką iaką trzcina, ale dostawszy się na tę wysoką górę Libanu Stanu Duchownego, trzeba, żebyśmy nieśmiertelnemi y nieskazytelnemi byli cedrami, żadnym wichrom y zepsowaniom niepodległemi, iakobyśmy na powietrzu żyli, ledwie się nogą dorykając ziemi. Lecz czas do drugiej postąpić uwagi.

2. Jako dla niełatwego zrozumienia Świeckim nie po Polsku, tak dla nienarazenia się komu nie swemi, lecz Bernarda S. Nowy całą tę rzecz odbędzie: *Serpit hodie putida tabes per omne Corpus Ecclesiae, & quod latius eò periculosius & desperatius, quò interius -- omnes amici & omnes inimici, omnes necessarii & omnes adversarii, omnes domestici, & nulli pacifici, omnes proximi & omnes, quæ sua sunt, quærent. Ministri Christi sunt & serviunt Antichristo, honorati incedunt de honis Domini, cum Domino honorem non deferunt, inde est, quem quotidie vides, metreticus nitor, bisfrionicus habitus, Regius appa-*

apparatus, inde aurum in frenis, & sellis,
 & calcaribus, plus calcaria nitent, quam al-
 taria -- Non extollet de facultatibus Eccle-
 siæ consanguineos suos aut neptes, ne filias di-
 xerim neptui tradat. Res pauperum non
 pauperibus dare, per Sacrilegii crimen digno-
 scitur, sunt patrimonia pauperum facultates
 Ecclesiarum, & Sacrilega illis crudelitate
 furripitur, quidquid sibi Ministri & Dispen-
 satores non utique Domini vel Possessores ul-
 trā victum accipiunt vel vestitum. (c) Da-
 wnieyszemi to czasy tak napisano, lecz
 dziś niech będzie Bog pochwਾਲony, iż ma-
 ią Kościoły iakoby Oblubienice swych
 prawdziwych Oblubieńców *Ego dilecto*
 (d) ja (mowi Kościół do Pasterza) daię
 memu Oblubieńcowi wszelkie dochody,
 daię opatrzenie, prowizye, dziesięciny,
 daię honor, wzięcie, y od ludzi uszano-
 wanie, ale też & *dilectus meus mihi*. (e) Y Pá-
 sterz daie mi też wszelki stroy, opatrze-
 nie, bacznosc, y opiekę, czyni fundacyę
 zapisuie summy, sprawia Ornáty, o!
 prawdziwy takowy Pasterz, szczerę serce
 Kapłańskie! Idę do trzeciej uwagi-

3. My

(c) S. Bern. Serm. 33. in Cant. (d) Cant. 6.

(e) Ibidem.

3. My Pasterze nazwani *Curatores animarum*, mamy też zyskiwać Bogu Dusze staraniem, dla tego niech sobie nikt nie podchlebuje, że jest czystym w życiu, szczodrym w ręku, skłonnym w sercu, podniesionym w myśli, oddalonym ode krwi, umartwionym w affektach, kochającym się w ozdobie Kościoła, pilnym przy Ołtarzu, rozrutyym ku ubogim; bo to wszystko nie naywięcej waży, bez gorliwości y starania się o Dusze ludzkie. Y iezeli przy umartwionym życiu, przy hojnym szafunku na ozdobę Kościoła, niedba o Zbawienie Dusz sobie powierzonych, y tym bardziey, iezeli która zginie, sam wiecznie także ginąć musi; tak trzyma Chryzostom S. *Sacerdos si vitam disposuerit suam, tuam autem non diligenter curaverit, cum impiis in gehennam detruditur. Et non propriis actionibus, sed nostris damnatur*, toż trzyma Atanazy, Augustyn, Grzegorz, y Bazyli. Tacy tylko Pasterze będą od Aniołów chwaleni, od Boga koronowani, ktorzy prezentują grzesznych nawróconych, heretykow konwinkowanych, występki wygnane, cnoty wprowadzone, młodź w naukach wyćwiconą, kaleki odży-

odżywione, bo te wszystkie imprezy są
godne korony. Oto umierając Grzegorz
S. pyta się Kapłanów przy łożku płaczą-
cych nie oto, jeżeli gorzało tak wiele
lamp od siebie fundowanych? jeżeli do-
brze strzeżone były Kielichy złote Ołta-
rzom poświęcone? ale tylko pyta się oto,
jak wiele jeszcze poganów było w tych
miejskach, w których rządził? Y usłysza-
wszy że tylko siedemnaście, z niestychaną
radością iako nowy Symeon zawołał: u-
mieram kontent, bo kończę z tak wielu
pogan moje Pasterstwo, z iak wielu Kato-
lików zacząłem, złożywszy ręce ku Nie-
bu z płaczem zawołał: *Deo gratias, toti-*
dem erant fideles, cum cepi Episcopatum, &
cum hoc dixisset obdormiuit in Domino. To
to Pasterz wiedział, że nie co innego poma-
gać będzie nam Pasterzom w straszną owę
godzinę ostatniego Sądu, tylko liczba ludzi
uwolnionych od grzechu, wyćwiczonych
w służbie Boskiej. Nie chęcił się Grze-
gorz S. tak wielką liczbą dobrych innych
uczynków, które pewnie miał, ale dosyć
rozumiał na tym, że tak wiele dusz pre-
zentował Bogu, Kończę z głębokim we-
stchnieniem; prosząc Naywyższego Paster-

rza y Pana Zastępow, abyśmy z Parafiiów
naszych Pasterze wraz z owieczkami do-
stali się do wiekuiłtego Świętych zgroma-
dzenia: *In Concilio iustorum & Congrega-
tione.* Amen:

EXHORTA IX.

*Gdy Pasterz z Parafii swoiey oddaie Pan-
nę do Zakonu, przy Obluczynach iey,
lub Zakonney Professyi.*

*Audi filia, & vide, & inclina aurem tuam,
& obliviscere populum tuum, & do-
mum Patris tui.* Psal, 44.

Słuchay Córko, y patrz, y nachyl ucho
twoie, a zapomniy ludu twego, y
domu Oycy twego.

Trzy rzeczy na dniu dzisieyszym przy-
chodzą mi do uwagi, Świat, Klasztor,
y Panna: Uważam świat, który się przy
weselu smuci, uważam klasztor, w kto-
rym przy smutku wesele, uważam Pannę,
ktora przy swoiey Professyi Akcie przed
Ołtarzem klęczy. Świat jest ten, który
się począł z lubieżności ciała, z pychy ży-
wota, y z poządliwości oczu. Klasztor
jest

jest Zakonu S. Patryarchy N. Panna jest z domu N. N. Imieniem N. O! wielki dziś Akt, wielkie wesele, piękna rezolucya, Konkurrenecja o Pannę świat, dziwując się: *Numquid obliviscetur virgo ornamenti sui* (a) czyliż ta Panna o ozdobie swojej zapomni? czy zapomni o Rodzicach? y prześwieatney Parenteli? czy zapomni o wygodach? o rokoszy? o stroiu? o honorach? Ja o Zakonnym zgromadzeniu mówię: *Beati viri tui, & beati servi tui, qui assistunt coram te omni tempore.* (b) O sługach Salomona mówiła to Krolowa Saba, lecz ja prawdziwiey powiem o sługach y służebnicach Boskich. Błogosławione Zakonnice w Klasztorze, które we dnie y w nocy o iedney godzinie czuwają ku chwale Boskiej. A co ci się więc podobaj? W. Mcia Panno N.? czyli świat, który się weselem y smutkiem męsza? czyli Zakon, który przy ostrości chwalać Boga, w wszelakie opływa pociechy? Obieca Panna Zakon, y Profesję Zakonną dziś czyni, toć ja do niey powtarzam te śmiele słowa: *Słuchaj Corko, y patrz, y nachyl ucha twego, a zapomniy ludu twego, y do-*

F 2

mu

(a) Jerem. 2. (b) 1. Paralip. 9.

mu Ojca twego. Wy zaś zgromadzeni uważaycie: co o świecie, co o Zakonie, co o Pannie Zakonney dziś powiem.

1. Jak wiele burzliwych bałwanow ma w sobie morze, tak tyle sztuk do ofszukania świat w sobie zawiera, Mowi Pismo S: *Narraverunt mihi iniqui fabulationes* (c) iako bezbożni plotą tylko bayki, tak świat zawsze udaie za rzecz nową, co dawno wywietrzało, y ledwo z pamięci nie wyszło u wiadomych. Opowiada ufzom młodych Paniemek szczęśliwości w Małżeństwie, weselości y ukontentowania; a nie wspomni iarzma, ktore sobie na szyję dobrowolnie kładą. Wzbudza pociechą dziełek, a milczy o bolach przy rodzeniu, o kłopotach przy wychowaniu, o żalu przy śmierciach. Powiada że twarz Macierzyńska w Synach się y Corkach odnawia, a nie wspomni, że się przez chorobę dla nich często bardzo mieni: patrzcież już iak zdradny świat, podźmyż dalej. Swiat daie bogactwa, ale na coż się zdadzą, kiedy ich taka nikczemność, iż ie Dawid osądził za iedno siano, taka ich suchość, iż ie Salomon, a znał się ten na wszystkim,

ogło-

ogłosił nie tylko próżnością, ale y utra-
pieniem Ducha; Potym, aby świat dał
jednemu, wydziera drugiemu, nie ubo-
gaci iednego, aby drugiego nie miał zu-
bożyć, nie podniesie iednego, aby dru-
giego nie miał poniżyć: *Arridet, ut sz-
piat, blanditur, ut fallat, allicit, ut occi-
dat.* mowi Cyprian S. Świat iest iako
zła Dalila, który y łagodzi y zdradza, iest
iako Semiramis, która uprosiwszy iednę
łaskę u Nina, aby tylko ieden dzień kro-
lowała, przez pierwszy edykt, który pu-
blikować kazała, odebrała mu Koronę,
przez drugi wolność, przez trzeci życie.
Tak y nas oszukiwa świat, kiedy z Lizy-
machem daimy sobie ręce, bo iako ten
dla iednego kubka wody ziemskie, tak my
dla mizerney świeckiey uciechy, Niebie-
skie tracimy Krolestwo. Ci co po Egi-
pcie chodzą, a tamtych nie wiedzą zwy-
czaiow, rozboynikow biorą za przyjaciół,
bo ci kogo napadną, zaraz obłapiaią, ca-
łują, ludzkości wyświadczaią, ale gdy po-
tym wiązać y rozbiiać poczną, dopiero
zdradę ale nie rychło widzą. Ktoż wie?
kto nie doświadczył? iako są przyjaciele
na świecie szczodrzy w słowa: posłuchay
ich

ich tylko, iako oni osobliwy formularz maia, którym swoię ofiaruią usługę, chętnie fortunę swoię, życie y krew dla ciebie poświęcaia, rozkazow żadaia, y w ten czas naywiększe pokazuią nieukontentowanie, gdy służyć im sobie nie każesz, a iak prędko ich sprobować chcesz, są Labanami y Saulami. Zgoła nie iest świat przyjacielem, aby co dał z swego, lecz żeby ieszcze wydarł z twego, bogaty iest w mizeryę, któremi szczodrze szafuie, sto obnaży z fortuny, aby iednego uczynił dostatnim: a przecie ztym wszystkim, mowmy sobie prawdę, bardziey się świata chwytamy, a o Niebie nie myślemy, iakoby go nie było. Więc od świata idę do Klasztoru z uwagą nad tym, że iest nakształt samego Nieba dla wewnętrznych pociech.

2. Poczynam o tym mowić od owey gory, na ktorey wierzchołku pokazał się Bog Moyżeszowi, dając mu prawo dla ludu, (Sinai ta gora nazywała się.) Wystawmy sobie tę górę chmurami, mgłami okrytą; oddaliło się słońce, a całe powietrze gęstą okryte było nocą, w ten czas tylko widzieć się mogło, gdy światło

tło błyskało, słysząc tym czasem było
 pioruny, grzmoty, trzaskania, a ci co pod
 górą stojąc patrzali, rozumieli, że y sa-
 mo Niebo tak wielkim zaginie trzaskiem,
 a wiedząc, że w pośrodku tych hukow,
 ogniw, piorunow był Moyżesz, z despe-
 rowali o nim, niewątpiąc, że sam tak
 wielki dym powinien go być zadusić, a
 zatym garili beśpieczeństwo Moyżesz-
 wi, iż tak wysoko wstąpił. Ale iaka o-
 myłka, Moyżesz w pośrodku tych hu-
 kow, miłą z Bogiem cieszył się konwer-
 sacyą, dni y nocy słodko trawił, patrząc
 na piękną Boga swego twarz, nie wzdy-
 gnął się na żaden piorun, nie pomrużył
 oka na żadne błyskanie, y owszem, jeżeli
 Abulenowi wierzyć chcemy, żadnego
 Moyżesz tak hucznych nie słyszał pioru-
 now. Jak piękne podobieństwo do Za-
 konnego życia! Jać iako nayniedoskonał-
 szy z ludzi mówić nie mogę z doświadcze-
 nia, bo mi tey Bog niegodnemu nie dał
 łaski: ale słuchajmy Bernarda S. który po-
 wiada (był ten w Zakonie) że w Zakonie
 prawdziwa znayduje się radość. Lecz mo-
 wieć do owey gory, na ktorey był Moy-
 żesz, iż życie Zakonne, życie w Klaszto-
 rze,

rze, iest iak na wyfokiey gorze, gdzie mieszka wielka uciecha y ukontentowanie serdeczne, ludzie zaś świeccy, ktorzy pod tą górą pod klasztorem mieszkają, rozumieją, iż tam iest wielki strach, przykrość y ostrość; dla tego częstokroć żałują tych, co do Zakonu wstępują, rozumiejąc, że kto do Klasztoru wstępuje, żegna wszystkie uciechy, wszelkim ukontentowaniom termin zakłada. Pytam się was świeckich co iest życie Zakonne? Odpowiadacie, że to iest ostrość wielka; bo któż wytrwa mało mowić? płakać wiele, martwić się raz w tym, drugi raz w owym, uboga iść, ciało dyscypliną siec, na honor na interes, na życie samo respektu nie mieć: tam chudną od postow, ścisnąć się cylicyami, krać się łańcuskami, nie śpią, ustawić tam ciała z duchem potyczki, appetytu z rozumem utarczki, między ktoremi iakoż długie sobie obiecywać życie? Ale iaka omyłka, nie tylko na tey gorze ci Moyżeszowie nieumieraia, nie tylko nic nie cierpią, ale y owszem znayduią skarb nam niewiadomy, znayduią y mają Niebo w owych wewnętrzných pociechach: ten to iest skarb zakopany w ziemi, złożony w Zakonie, o którym świeccy

cy nie wiedzą, a któremu podobne Niebo: *Simile est Regnum Calorum thesaurum abscondito in agro.* (d) W Klasztorze iak w Niebie nie dbaia o positek, nie dbaia o sen trawiać dni y nocy w miłych z Bogiem rozmowach, śmieia się serdecznie z tych powierzchownych strachow, na które świeccy ludzie blednieia. My to tylko na dole tey gory lękamy się stoiać: *pavore concussi steterunt procul.* (e) Poprawmyż rozumienia naszego, wybiemy to sobie z głowy, utwierdźmy ducha, a przyznajmy, że nie masz piorunow, ktorychby się Bogu oddana bać miała dusza. nie masz strachu, ktorzyby ia od Boga odrywał. Pomiieniony Bernard S. zdoświadczenia twierdzi, że Bog Zakonnym duszom obiecuiac pociechę w Niebie, daie ia y na świecie. Tak obiecał Izraelitom ziemię szczęśliwą mlekiem y miodem płynącą, a przecież ich y na puszczy karmit Manną z Nieba. Nie rozumieymyż, aby Bog gotuiąc Niebo slugom swoim, wszelką im miał odeymować na świecie pociechę, y owszem wiedzmy o tym, że im daie obfitą mannę, ktorey nikt nie zna, tylko ten, co iey

28-

(d) Matth. 13. (e) Exod. 20.

zażywa: *Manna obsecundum, quod nemo scit, nisi qui accipit.* Oto jeżeli trzy Babilońskie pacholęta w ogniſty piec wrzuczone były, na pociechę ich poſłał Bog Anioła który ich cieſzył, że w poś ognia, iako pod iednym przechodzą ſię cieniem, weſoło ſpiewają przy tak miłej kompanii, A iakoż ciężkość ſerca oddalać ſię nie ma od Kłaſztorow ſwiętych, które nie ſą iako piece iakiogo tyrana, ale iako Niebo, albo iako ogrody zawarte Pana Niebieſkiego, gdzie oprócz Aniołow ſam uniwerſalny Nieba y Ziemie Monarcha ſwoją ich cieſzy konwerſacją, z którym gdy ſię wewnątrznie duſza łączy, zażywa doſkonale wſzyſtkich dobr, którychby po różnych mieyſcach y to niedoſkonale zażywać mogła. Kto Bogu ſłuży, ten ſtawia u beſpiecznego portu, gdzie naważność nie dochodzi do wwnioſſey gory, gdzie niſkości niewidać, zbliża ſię do miarſta, gdzie nie wchodzi żadne nieſzczęście, gotują mu Kroleſtwo uprzywileiowane, gdzie nie maſz tyrannii, gdzie uciechy nie przerywają ſię utrapieniem, ſława nie boi ſię zazdrości, gdzie ſię cieſzą bez tęſknicy, mieſzkają bez niebeſpieczeńſtwa, mają

mają wszystko, czego pragną bez przeskody, słowem zamknę: tam Boga, w którym wszystko zamyka się ukontentowanie, widzieć będą, którzykolwiek iego, iakom rzekł, przyjmują usługę.

3. Do ciebie idę nowa Zakonnico, przysięgła Pańska służebnico, a iakoby już Duszo Niebieska! bo mówi o Duszach Klasztornych Bernard S. *In veritate dico vobis, quod in veritate estis in via sancta.* W Klasztorze bydź danym na usługę Boską, iest bydź już na drodze zbawienney. Co gdy tak iest, winszuję Ci nayprzod tego szczęścia Oblubienico Chrystusowa; bo od dzisiejszego dnia tytułów wszelkich iako ty zapomnieć, tak ja wspominać nie chcę, winszuję z serca, że dobrą chcesz bydź, ba y iesteś już służą Chrystusową. Podobą mi się twoją za powołaniem Boskim skwapliwość; bo iako kiedy kazano Eliaszowi oddalić się od ziemi, aż on (powiada Bazyli S.) z posłuszeństwa y na ognisty bez reflexyi wsiada woz. Ordynowano Pawłowi, aby w Damaszku przez okno się spuścił, aż on spieszy nie uważa, iezeli drabina wygodna, tak ty wesół widzę za powołującym Bogiem idziesz: *Domi-*

ne factum est, quod imperasti. Dobrze czynisz, że idąc za wolą Pańską, wzbiasz się sercem ku Niebu, nie mogąc i szczerze stanąć tam nogami; pokazujesz w młodym wieku odwagę dojrzałą, w słabej płci serce nie ustrazone, w drobnych siłach zwyciężasz umysły ciała, tłumisz inklinacye naturalne, wyzywasz wszelkie na pojedynek umartwienia. Do Pana twego, do Boga twego tych rąk się wracasz, któremi cię stworzył, szukasz krzyża, y znaleźć go, iako Helena pragniesz. Niechcesz na miękkiej spoczywać pościeli, gdy Pan na twardym zasypia drzewie, niechcesz się kwieciami otaczać miłym, gdy Pan między ostremi mdleie cierniami, niechcesz w uciechach świeckich, w ukontentowaniach, życia y godzin trawić twoich, gdy Pan między śmiertelnemi kona bólami, tam się masz, gdzie miłość jego bez zazdrości. Nie uważasz na umartwienia, które cię czekają. Niech się Orłowi w słońce zapatruiacemu palą skrzydła, byle się cieszyły oczy, a ponieważ opuszczasz na świecie Rodziców, otoż będziesz miała Boga za Oycę, za Matkę Pannę bez makuly, której piękności słońce, xiężyc y gwiazdy uste-

ustępnią, za światowe Małżeństwo będzie
Anielska przy czystości asystencya, za
ziemię złoto, a za Klasztor będziesz mia-
ła Niebo, co day Boże. Amen.

EXHORTA X.

Przy Zaręczynach Panny z Kawalerem.

Cognosce, cujus sit Annulus? Gen. 38.

Poznay, czyi jest Pierścień?

Gdym o ninieyszey myślił Exhorcie,
chcąc co powiedzieć w materyi do-
mowienia prawie niewyznaczney, wzią-
łem do rąk S. Teologią, z ktorey nie ma-
łą powziąłem wiadomość do powiedze-
nia cożkolwiek o dzisieyszych Zaręczy-
nach. Trzy rzeczy zakładam sobie do-
waloru tego Aktu koniecznie potrzebne,
to jest troiaka wolą do iednego zmierzają-
cą: Wolą Boską, bez ktorey coby się sta-
ło, byłoby nieszczęśliwie. Wolą Rodzi-
cow, bez ktorey byłoby przeciwnie, y wo-
lą tych dwoyga Kawalera y Panny, bez kto-
rey byłoby iako nie ważne, tak przed
ludźmi szpetnie. Na znak woli Boskiej
będę miał głos ludzki, na znak woli Ro-
dzicielskiej, będę widział dane błogosła-
wień-

wieństwo Dzieciom, na znak zaś woli zobopolney Kawalera z Panną, będą ofiarowane pierścionki: *Cognosce, cujus sit annulus?*

1. Wiedzieć trzeba o tym, iż iako świat stworzony jest przez wolą Boską w wszechmocney sile iego, tak zawsze bez woli Boskiej nic się na świecie nie dzieie: Słońce chodzi od Wschodu do Zachodu, ale gdyby Bog chciał, stałoby na południu nie doszedłszy zwyczajney mety, iako stało za czasu Jozuego: *Sta sol, ne movearis.* (a) Wylęwaia morza z brzegów swoich, biegą szybko z góry na dół rzeki, ale gdyby dziś Bog chciał, skamieniałoby morze iak mur twardy, y rzeka z dołu w górę cofałaby się, iako tak stało się w czerwonym morzu, y w Jordanie rzecze: *Mare vidit & fugit, Jordanis conversus est retrorsum* (b) Toż mówiąc o ludziach, na każdego człowieka, niż się jeszcze urodził, bo niżeli był poczęty w żywocie matki, jest dekret Boski napisany: *Præquam te formarem in utero, novi te.* (c) Nawet według S. Pawła tak się szczególniey interessuje do każdego Aktu człowie-

(a) Jozuez 10. (b) Psal. 113. (c) Jerem. 1.

ka, iż y tchnienie, y życie, y ruszenie najmnieysze pochodzi od woli Boskiej: *In ipso vivimus, movemur, & sumus.* (d) Y aniby raz tchnął, ani się ruszył, ani w tym momencie był żywy człowiek, gdyby się wola Boska umknęła, a jeżeli z woli y z wolą Boską wszystko się dzieć ma, cożby dopiero za nieszczęśliwy był człowiek, któryby przeciwko woli Boskiej co czynił. Nieszczęśliwi nader, nieszczęśliwi w życiu y na wieki bylibyście wy dziś się z sobą zaręczający do nierozzerwanego z sobą związku Matrzeństwa; bo y to jest rzecz pewna, iż kogo Bog do iakiego powołanie Stanu, w tym tylko, a nie innym zbawić może duszę. A jeżeli ciebie Kawalerze chciał Bog mieć w innym, a nie w tym stanie, albo w tym lecz z inną, a nie tą osobą: czyli z drugiey strony mówiąc o Pannie, jeżeli ją Bog innemu, a nie tobie naznaczył, ah! dzisiaj sze Zaręczyny byłyby przeciwko woli Boskiej, byłyby początkiem nieszczęśliwości na tym y na drugim świecie. O co jeżeli się trwożycie z boiaźni, byście nie chybili woli Boskiej wyroku, szukaycie iakiego znaku, czyli

czyli z wolą Boską będzie to, co czynić dziś zamysławacie. Kładę ia na to znak ten, iakom obiecał: *Vox populi, vox Dei*. Jeżeli Spowiednik wasz, jeżeli Przełożeni, jeżeli Duchowni, jeżeli Starzy, jeżeli wszyscy tak mówią, tak życzą, abyście sobie dali parol na miłość zobopolną, to znak woli Boskiej jest: *Vox Dei*. Przytym jeżeli równi sobie jesteście w urodzeniu, aby nie dla godności, jeżeli równi w fortunie, aby nie dla bogactw, jeżeli równi w latach, aby nie dla urody, jeżeli równi w intencyi, aby nie dla lubieżności: jeżeli mówię w tych rzeczach równi jesteście sobie, to znak woli Boskiej do dzisiejszych Zaręczyn. A gdy wolą Boską w tym po części poznaiemy, nie podobna, aby y wola Rodziców nie była z Boską jedną.

2. Trafia się to prawda, iż przeciwko woli Rodzicielskiej czynią Dzieci wiele. Cham Oycy swego wyśmiał. Marnotrawny Syn uławicznie gryzł Oycu głowę, y koniecznie naprzykrzając się wymógł częśćkę substancyi: a bywa y to, iż inni lżą, inni się zamierzają, inni potracają Rodziców, co atoli rzadko, częściej to bywa,

wa, że Synowie bez woli czasem Rodziców, bez błogosławieństwa, y owszem z przekleństwem obierają sobie różne stany. A możeż tam byź iaka otucha, y nadzieia szczęśliwego powodzenia w stanie? kiedy iak błogosławieństwo oycy utwierdza dom synów, tak przekleństwo matki wykorzenia ich z gruntu: *Benedictio patris firmat domos filiorum, maledictio autem matris eradica fundamenta.* (e) Mowię teraz znówu przeciwko samym Rodzicom. Częstoć bowiem sami Rodzice przeciwni są woli Boskiej, kiedy powołanie Boskie w dzieciach umarzają. Bog chce czasem tamtego syna, albo y tamtę córkę w stanie świeckim na świecie zostawać, Rodzicy zaś przeciwko woli Boskiej przymuszają ich do Zakonu na Mnicha, na Mniszkę, albo przeciwnie: który z woli Boga na służbę Bogu iest przeznaczony, który ma stać przy Oltarzu do Ofiary Boskiej, temu święte intencye psują, do świata, do rokoszy, do małżeństwa prowadzą. A możeż co byź nadto z większym afrontem Boga? ale pozwólcie kradko powiedzieć, iak Bog to Rodzicielskie przeciwieństwo

G

w sa-

(e) Eccles. 3.

w samych dzieciach ich karze. W Poznaniu w szkołach był syn Pański na naukach, ale iako w politycznym ćwiczeniu, tak y w pobożności znacznie postąpił, uczuł przytym w sercu powołującą go do Zakonu Łaskę Ducha najsświętszego, powziął gorące pragnienie wstąpić do Zakonu. Dowiedzieli się o tym Rodzicy, y mocno temu poczęli przeszkadzać, y aby mu się ten Duch rozchwiał, posłali po niego sprowadzając go na Wakacye do domu, o! przekłete Wakacye, więc już w drogę układają rzeczy, ow Panicz w Melancholii zostając, zamyślony wsparł się na oknie ku dworowi, a gdy pacholek układając na wozie ruszył strzelby przez nieostrożność, puściła nabita fuzya, y owego Panicza kula na śmierć zabiła. Otoż masz kochana matko! mówiłaś, wolę go na marach widzieć, niżeli w Zakonie, otoż go masz na marach. (†) Przepraszam żem tak daleko odbiegł, wracam się do was tego syna y corki Rodzice. Nie wątpię, abyście byli temu dziś Zaręczyn Aktowi przeciwni, gdyście go sami swą prezencyą przyozdobili, y już inszego tey waszey woli

(†) Narrat Pater Filipowicz-

woli nie szukam znaku, tylko gdy wam ci młodzi do nog upadną, a wy im pobłogosławicie. Na reszcie po odebranych znaku tak woli Boskiej, iako y waszey nie mi się nie zostaie, tylko spytać się o wzajemną wolą Kawalera y Panny, y na znak tego pierścionki rozdać.

3. Kiedy Eleezer dla Izaaka syna Abrahamowego starał się w Mezopotamii w Mieście Nachor o corkę Batuela, y Rebeki godnych Rodziców, tak zaraz na pytanie pierwsze odpowiedzieli Rodzice, iż w tym nie są wymowni, byle tylko ona sama chciała: *Et dixerunt; vocemus puellam, & queramus ipsius voluntatem* (f) tak y tu nie zawadziłoby się dowiedzieć, ieżeli Kawaler, ieżeli Panna nie czyni to z przymusu Rodziców, ieżeli sami szczerą, a nie zmyśloną do zawarcia nierozzerwanej przyjaźni Kontraktu mają intencją. Lecz o tym nie wątpiąc, gdyż ich widzę tu w parze stojących, o pierścionkach mówię: *Cognosce cuius sit annulus*. Nayprzód pierścień dla czego okragły? dla tego, że iak końca nie ma, tak miłość Małżeńska końca mieć nie powinna, ale trwać aż do śmierci.

G 2

ci.

(f) Genes. 24.

ci. Pierścień co więcej znaczy? oto wiad-
 re Matżeńską, iako na to mowi S. Ambro-
 ży: *Annulus quid est aliud? nisi sinceræ fi-
 dei signaculum?* (g) Ze się zaś ten pier-
 ścień kładzie na serdeczny palec, ta jest
 racya, bo iako Gellius pisze: od tego pal-
 ca idzie żyłka do serca, które jest miey-
 scem miłości, a ta nigdy w Matżeństwie
 ustawać nie powinna; ieżeli więc tęcza na
 Niebie jest znakiem, iż Bog nie będzie ka-
 rał drugi raz świata potopem, wam niech
 będzie pierścień na znak, że się nigdy z
 sobą nie rozdzielicie. Szacuycie sobie te
 pierścionki, y chowaycie przeciwno wszel-
 kim niebezpieczeństwom. Wszak czyż
 nie w wielkim była niebezpieczeństwie
 życia Tamar? iuż była pospolitym pra-
 wem dekretowana na śmierć, a przecie
 tylko dobywszy z palca sygnetu, posłała
 go Judzie do zobaczenia, aby poznał, czyi
 to jest pierścień: *Cognosce, cujus sit annu-
 lus?* Y natychmiast wolną od śmierci zo-
 stała. Daę y ia wam dziś pierścionki, a
 y to: pierścień Kawalera Pannie, pierścień
 Panny. Kawalerowi, a dla tego ieżeliby
 się miła Panno dziś zaręczona kto inny
 przed

(g) S. Ambr. in Lucz cap. 15.

przed Ołtarz zapraszał z sobą do ślubu; pokaż mu ten pierścień, y każ mu zgadnąć komuś ty zaręczona: *Cognosce cujus sit annulus.* Tobie też Kawalerze choćby się ty-
fiąc innych prezentowało, nie patrz na
nie, ale spoyrzyj na pierścień: *Cujus sit annulus.* A gdy tak teraz, iako y potym na
te pierścionki często poglądać będziecie,
da wam Bog błogosławieństwo na ziemi,
y w Niebie. Amen.

EXHORTA XI.

Przy Ślubie Matżeńskim.

Honorable connubium in omnibus. Ad
Habr. 13.

Uczciwe Matżeństwo we wszystkim.

Jak dawno świat, y Niebo stoi, tak w
całym przeciągu wszystkich aż do tąd
wieków, za uczciwą zawsze było miane
Matżeństwo. Poczęło się to w Raiu, gdzie
Bog Adamowi dał Ewę za żonę, y aby
szczęśliwy powód w tym stanie mieli, dał
im swoje Boskie błogosławieństwo: *Bene-*
dixitque illis Deus. (a) Toż samo w na-
stępu-

(a) Genes. 1.

stępujących wiekach iściło się. Ludzie się
 żenili, a Aniołowie od Boga zesłani im
 asystowali, iako starał się młody Tobiasz
 o Sarę, Archanioł Rafał był mu do tego
 przewodnikiem: *Uxorem ipse me habere fe-*
cit. (b) Coż mówić mam o Chrześciań-
 skim u nas Matżeństwie? ktoremu nie Anie-
 li, ale sam Chrystus był przytomny, y co
 przedtym Matżeństwo było tylko iako po-
 rząddek natury, albo iako kontrakt świe-
 cki, Chrystus w swoim Kościele uczynił
 go wielkim Sakramentem. A dla tego ó
 ia o dzisieyszym miedzy temi osobami
 Matżeństwie, na ktore do przyśięgi kłę-
 czą, powtarzam z Pawłem S. *Honorabile*
connubium in omnibus. Uczciwe y godne
 jest Matżeństwo we wszystkim, lecz w
 trzech rzeczach naybardziej: 1. Ze Chry-
 stus uczynił Matżeństwo Sakramentem.
 2. Z Matżeństwa godni pochodzą ludzie.
 3. Godni ie przyjmują.

1. Jako każdy Sakrament ma znak pe-
 wny powierzchowny, tak oraz ma łaskę
 Boską we wnątrz niewidzialną: znak Sakra-
 mentalny kładzie się na Ciele, łaska zaś
 wlewa się na duszę. Nie liczę tu żadnych
 Sakra-

Sakramentalnych znakow, y o łasce przez inne spływającej na dusze Sakramenta nie wspominam, lecz tylko o iednym dziś Sakramencie Małżeńskim namieniam. Brali się w Małżeństwo w Raiu, brali się w starym Testamencie, y prawda iż dawał im Bog (iako rzekłem) błogosławieństwo, asystowali im, (iako rzekłem) Aniołowie, ale jednak łaski Boskiey na Duszę nie odbierali; ważyło ich Małżeństwo wiele co do prawego potomstwa, co do liczne go rozkrzewienia Familii, y co do doczesne go należało błogosławieństwa. Dusza zaś w ten czas żadney a żadney od Boga nie zyskiwała łaski pomnożenia, dopiero to po przyściu na świat Chrystusa do tak wielkiey zacności przyszło Małżeństwo, iż jest iednym z siedmiu Sakramentem. Przez co na owych Małżonkow zlewa się łaska Boska obficie; a do tego, iż to samo Sakramentalne Małżeństwo, to samo złączenie iedney pary ludzi męża y niewia-
sty, tym jest godnieysze, im jest wyrazem złączenia Chrystusowego z Kościo-
łem: *Sacramentum est magnum: hoc autem dico in Christo & Ecclesia* (c) &c.

2. Ho-

(c) Ad Ephes. 5.

2. *Honorabile connubium*, Stan Małżeń-
 ski wielce godny jest, że jest sposobem do
 zachowania narodu ludzkiego, jest wspa-
 niałym dziełem do wydania z siebie go-
 dnych ludzi, A ktoby po Bogu rządził
 tym tu światem, ktoby siedział na Stolicy
 Apostolskiej, ktoby trzymał Berło Kro-
 lewskie, ktoby na głowie nosił kapelusz
 Kardynałski, ktoby był Biskupem, kto
 Xiędzem, kto Senátorem, Sędzią, y Prze-
 łożonym, gdyby z Małżeństwa przystoy-
 nie zawartego żadne nie pochodziło po-
 tomstwo. Niewiemże ja, y wcale trudno
 mi to rozumem ogarnąć, co to tam za
 czas był, kiedy Heretycy Saturniani, y
 Cerdoniani ale pewnie z diabła oycą zro-
 dzeni, bronili brać się w Małżeństwo,
 mieniąc, iż to jest zła rzecz, żenić się, od
 diabła wymyślone Małżeństwo, o czym
 tak Augustyn S. *Futuri enim erant, de
 quibus dixit Apostolus, prohibentes nubere,
 & dicentes; quod malum essent nuptiae, &
 quod diabolus eas fecisset.* (d) Ah! Rany
 Jezusa potępcie takowych bluźniercow,
 ah! Chryście Jezu, ah! Matko Nayświę-
 tsza, ah! święci Apostołowie, którzyście
 byli

(d) S. Aug. Tract. 9. in Joan.

byli na godach Małżeńskich w Kanie Galilejskiej, dajcież świadectwo, iako jest dobre, pożyteczne y święte Małżeństwo. Wszak y dla tego samego, iż go godni przyjmują.

3. Wyjąwszy w Kościele naszym Katolickim Obrządku łacińskiego Duchowieństwo, którzy iako Boscy Kapłani y Ministrowie do Ofiary sprawowania na Ołtarzu z gminu świeckich są wyłączeni, wszyscy inni zostawieni są do Małżeństwa, y tak: *Honorabile Connubium in omnibus*. Począwszy od Starozakonnych Patryarchów, zaśzczycone Małżeństwo w Abrahamie, Izaku, Jakobie: *Honorabile*, zaśzczycone Małżeństwo w Królach. Oto Teodozjusz Cesarz do Opata y Pasterza swego rzekł: *In Regno natus sum*: zaśzczycone w Xiążętach, w Panach, iako y w Obecnych tych tu dwoygu Ludzi N. N. Wielmożny N. przezacney Familii N. herbu N. &c. toż samo mówiąc y o Wielmożney N. y ta pochodzi z Familii N. herbu N. &c. Do was tu zgromadzonych y zaproszonych gości obracam mowę moję, mówiąc: Proście Jezusa, proście Matki Boskiej, proście Apostołów SS. za tą parą ludzi, ażeby, iak
w Ka-

w Kanie Galileyskiej Chrystus przemienił wodę w wino, tak dla tych Nowożeńców, aby ośłodził swą łaską iarzmo ich ciężkie, do ktorego się biorą. Co ażeby skuteczniey otrzymać mogli, zażywam do tego końca owego Pisma S. *Deus Abraham, Deus Isaac, & Deus Jacob vobiscum sit, & ipse conjungat vos, impleatque benedictionem suam in vobis*, Bog Abrahamow, Bog Izaakow, y Bog Jakobow niech z wami będzie, y on was sam w błogosławieństwie swoim niech złączy. Amen.

EXHORTA XII.

W tej samey Materji do Wiejskich.

Gdy ten Sakrament, do ktorego dziś przystępuiecie, jest taki, iż y łaskę y błogosławieństwo Boskie przynosi tym a toli, ktorzy dobrym umysłem do niego przystępuią, więc Wy Oboie tak macie przystąpić, abyście nietylko Sakrament, lecz y pożytek Sakramentu przyieli, by Wam tak Bog błogosławił, iak pierwszym Rodzicom naszym w Raiu, iak błogosławił Abrahamowi z Sarą, Izaakowi z Rebe-
 ką,

beką, Tobiaszowi z drugą Sarą. Złączyć się dziś macie tym umysłem, żeby stawszy się jednym Ciałem, w spólnym życiu y pomieszkanu była między wami uprzejma miłość, spólna pomoc, sprawa Małżeńska wstydliva, intencya taka, aby przyśłużyć się Bogu dobrze wychowanemi dziećmi, czyli aby się uwarować cielesney niepowściągliwości y wżeteczney żą-dzy.

Złączyć się dziś macie związkiem nierozdzielnym aż do śmierci, y poki które z was będzie żywe na świecie, poty drugie nie wolne będzie do innego udać się stanu, aż do śmierci będzie miał mąż moc nad ciałem Zony, y Zna aż do śmierci będzie miała moc nad ciałem Męża, tak mowi Paweł S. Dla tego iedno drugiemu w tey mierze nie ma się wzbraniać dla uwarowania się iakiego występku, który jest cudzołóstwem obrzydliwym u Boga y u ludzi: *Hoc enim nefas est, & iniquitas maxima.* (a)

Nad to między wami byź powinien porządek; aby mąż był gł. wążony, a żona aby była posłuszna mężowi, aby

mąż

maż szanował żonę, y żona aby czciła męża, aby maż kochał żonę, y żona też kochała męża, aby maż żywił żonę, a żona aby dopomagała mężowi, aby maż cierpliwie znoził defekta żony, y żona aby także wybaczała mężowi. Ta iest treść dla was nauki z Piśma S. zebraney, według ktorey jeżeli się tak sprawować będziecie, szczęście wam y błogosławieństwo od Boga będzie. Amen.

EXHORTA XIII.

Gdy Pasterz chodzi w Parafii po Kołędzie,

Et quo introibit, benedicet Deus, Eccles. 4.
A gdzie wniydzie, będzie Bog błogosławił.

Stanąwszy tu w Namieśtniczey Chrystusa władzy z łaski Boskiey wasz Pasterz, nie prędzey Domowi temu ogłoszę błogosławieństwo, aż wprzod dwie rzeczy do wiadomości podam, a trzecia będzie konkluzją. Pierwsza: Zkąd ten zwyczaj? a bym tu dziś był. Druga: co za pożytek? że tu dziś iestem. Trzecia: co za szczęście? gdy tu dziś będę błogosławił.

I. Zwy. 1

1. Zwyczaj Pasterki, czyli więcey powiem, obowiązek nawiedzać domy Parafian, iest poczęty od Chrystusa, utwierdzony od Apostołów, przyięty od samych ludzi. Chrystus, który był słowem przedwiecznym u Boga Ojca: *Verbum erat apud Deum* (a) stawił się człowiekiem, stał się oraz Pasterzem ludzi, iako go tym Imieniem tytułuje Paweł S. *Pastorem magni ovium . . . Dominum nostrum Jesum Christum* (b) y tak oprócz inney funkcyi Pasterskiej, która iest paść trzodę y nauczać, y tę miał za niepoślednią powinność, często nawiedzać owieczki, y między niemi tu y owdzie przechodząc, dobrze im czynił y błogosławił: Opętanych od diabłów uwalniał, chorvch leczył, smutnych cieszył: *Pertransit ben. faciendo, & sanando omnes oppressos à diabolo.* (c) Bywał u Panow we dworach, iako u Szymona, u ktorego podczas obiadu rozgrzeszył Magdalenę od grzechow: *Ingressus domum discubuit.* (d) Wstępował do Bogaczow, do Urzędnikow, iako do Zacheusza: *In domo tua oportet me manere.* (e) Bywał u Złotnierzy,

(a) Joan. 1. (b) Ad Hebr. 13. (c) Aктор. 10.
(d) Lucę 7. (e) Lucę 19.

nierzy, iako u Setnika: *Ego veniam.* (f) Chodził do miasta, wstępował do Mie-
szczan: *Intravit Capharnaum,* (g) obcho-
dził wsie, y nie miał chłopskich chatow,
aby y chłopi prezencyą iego Pasterką by-
li uczczeni: *Venit Iesus in villam.* (h) O-
toż to początek, z kąd się wziął zwyczaj,
iż każdy Pasterz obchodzi domy, y na-
wiedza Parafian swoich. To samo przed
nami zachowywali Apostołowie SS. Od
Chrystusa bowiem Kapłanami, Biskupami,
y Pasterzami poczynieni poszli każdy w
naznaczone sobie mieysce, a mieli tę nau-
kę, żeby iak który do domu iakiego wni-
dzie, mówił: *Pax huic domui,* (i) pokoy
temu domowi; A jeżeli (słowa są samego
Chrystusa) ow dom będzie godzien błogo-
sławieństwa, będzie dlań skuteczne bło-
gosławieństwo: jeżeli zaś nie, błogosławień-
stwo wroci się do Pasterza: *Et si fuerit
domus illa digna, veniet pax vestra super e-
am: si autem non fuerit digna, pax vestra
revertetur ad vos.* (k) Nad to, co jest u-
wagi godne, bo to z ust samego Chrystu-
sa Pana wyszło, ktoby do domu swego
nie

(f) Matth. 8. (g) Luca 7. (h) Matth. 26.

(i) Matth. 10. (k) Ibidem.

nie mile przyjął Apostoła czyli Pasterza: niechcąc ani mowy jego słuchać, ma w ten czas bez zostawionego błogosławieństwa wynieść zaraz z tego domu Pasterz, a ten proch, który tam był pod jego nogami, zostawić na świadectwo do przyszłego Sądu Bożkiego; gdzie na ten czas znośniej będzie Sodomie y Gomorze, a niżeli owemu miastu czyli domowi: słowa są Chrystusowe. Y dla tegoć to sami ludzie za naywiększe to sobie poczytywali szczęście, kiedy u kogo w domu, albo był, albo iadł Apostoł, a nie tylko kiedy bawił w domu, ale y kiedy szedł przez ulicę, to iedni prosili o przeżegnanie, drudzy o nawiedzenie, inni o błogosławieństwo. Ten chwalebny y święty zwyczaj przeciągnął się od Apostołów aż do nas. Są Pasterze, z których każdy w każdym swoiey Parafii domu bywa błogosławiać. Są też ludzie, którzy sami proszą o to, są dwory, są domy, które co rocznie dopominają się tego Pasterskiego błogosławieństwa, y niektorzy mieliby to sobie za wielką krzywdę, gdyby nie mieli w domu Kapłana z błogosławieństwem po Kołędzie; lubo znaydują się y tacy, którzy
mniey

mniej o to błogosławieństwo stojąc, drzwi czasem zamkną; ale bodayby też przed niemi zamkniono fortę Niebieską, y to się sprawdzić musi, kiedy mowi Bog przez ukoronowanego Proroka: *Noluit benedictionem, & elongabitur ab eo.* (1) Kto niechciał błogosławieństwa, to też oddalone od niego będzie: Potey o chwalebnym zwyczaju. Namienie o pożytku z bytności tu Pasterza.

2. Jeżeli można z wielkich rzeczy brać proporcją do małych: to nayprzod powiem, iak Bog zwykł błogosławić Krolestwa, Prowincye, Miasta, Wsie, domy, y ludzi dla iednego czasem człowieka, tak dalece, że gdzie stąpi, gdzie będzie ten człowiek, Bog dla niego wszystkim błogosławi: *Et quo introibit, benedicet Deus.* Dla bytności Jozefa przy Dworze Faraona, błogosławił Bog całemu Egiptowi, Dla Dawida, zachował iedno ucalone miasto. Dla Moyżesza, przepuścił grzeszącemu ludowi, a co ieszcze szczegulniey y drugi raz o Moyżeszu powiem: *Cum levaret Moyses manus, vincebat Isrâel, cum autem paululum remisisset, superabat Amalec* (m) gdy

(1) Psal. 108. (m) Exod. 17.

gdy ręce podnosił Moyżesz, Bog błogosławił Izraelowi, że zwyciężał Amalecitor, gdy zaś opuścił ręce, Amalecitor wie brali górę nad Izraelem. Coż rozumiecie o ręce Kapłańskiej niegodnego waszego Pasterza, czyliż wątpicie, że kiedy wyciągniona będzie do dania wam błogosławieństwa, Bog wam nie będzie błogosławił? A jeżeli owa Arka Pańska, która złożona była w domu Obededoma, tak wielkie na cały dom, y mieszkańcow domu sprowadziła błogosławieństwo. Coż rozumiecie? nie o mnie lecz o tych świętych Kościelnych znakach, które tu dla błogosławieństwa z sobą przyniosłem. W Arce, która błogosławieństwo Boskie sprowadzała, była laska Moyżeszowa, tu jest Krzyż Chrystusow, od którego wszelkie błogosławieństwo pochodzi, tam była Manna, którą Żydzi na puszczy iadali, tu jest Patena, na ktorej bywa prawdziwe Ciało Jezusowe, tam było Prawo Moyżeszowe, tu jest w Krzyżu Agnus Dei, tu są Relikwie S. Stanisława. Owoż dla bytności w tym Domu tak świętych rzeczy, dla bytności y życzenia mego Kapłańskiego, czyż Bog ubliży błogosławieństwa

stwa swego? zaiste nie. Nagotujcież serca wasze, bo ia już dać wam błogosławieństwo zabieram się.

3. Jako Iozue Wodz ludu Boskiego zbudowawszy Oltarz, y na nim ofiarę Bogu uczyniwszy: nayprzod całemu ludowi sam dawał błogosławieństwo, po tym czytał wszystkie punkta błogosławieństwa: *Primum quidem benedixit populo - post hæc legit omnia verba benedictionis* (n) Tak ia życzliwym sercem kładę błogosławieństwo na dom ten, y na wszystkich tu mieszkających: Mowię to przy tym Krzyżu y świętych Relikwiach, aby mocą Jego wszystkie z tąd zaraz wyprowadziły się nieszczęścia, a wszystkie te sprawowały Boskie błogosławieństwa, które z Pisma Bożego wyliczam osobno: *Benedictiones istæ*, (o) W. N. Błogosławionys ty w Mieście, y błogosławiony na roli, błogosławiony owoc żywota twego, y owoc ziemi twoiej, y owoc bydlat twoich, y trzoda owiec twoich, błogosławione stodoły twoie, y błogosławione okrucy twoie, błogosławiony będziesz wchodząc y wychodząc. Da to Pan, że nieprzyjaciele, którzy powstaia przeciwko tobie,

(n) Josua 8. (o) Leuit. 28.

tobie, upadną w obliczu twoim, przez jedną drogę poydą przeciwko Tobie, a przez siedm będą uciekali od twarzy twoiej, da Pan błogostawieństwo na winnice twoje, y na wszystkie dzieła rąk twoich. Te są Boskie błogostawieństwa, które Pasterskim na ten dom kładę życzeniem. Amen.

EXHORTA XIV.

Po Kolędzie na Wsi.

Pax huic domui. Lucz 10.

Pokoy temu domowi.

Jest wam doskonale wiadomo z czytanej tyle razy w Kościele Ewangelii, y z nauk moich Pasterskich, iż Chrystus Pan przez cały czas życia swego pracując około zbawienia dusz ludzkich, nie tylko w Kościele, ale też po Wsiach y miasteczkach przechodząc się, trojakim sposobem domy ludzkie częścią proszony, częścią nieproszony nawiedzał, innych nauczając w Wierze utwierdzał, drugich przez uzdrowienie kalestwa pocieszał, trzecich statecznych w przedsięwzięciu błogosławił. Tak y ja na wzor Chrystu-

fa Pana przyjąwszy na siebie iarzmo nauki
iego, trojakim sposobem corocznie na-
wiedzać was zwyktem pracowite Gospo-
darstwo. Nayprzod w ten czas, gdy za-
choruie kto w domu niebezpiecznie za za-
daniem waszym, y daniem znaku do cho-
rego, gotowem kazdey godziny nawie-
dzieć was, gdyby o polnocy, gdyby pod
czas naywiększego wichru, deszczu, y śło-
ty, abym iako Pasterz mocą SS. Sakramen-
tow uzdrowił na Duszy chorego. A
tu względem tego daie wam się zaraz na-
ukę, y Pasterkie napomnienie: *Infirmi-
tur quis in vobis, inducat Presbyteros Eccle-
siae.* (a) Jak kto zachoruie, nie wprzod do
niego sprowadzaycie lekarza ciała, iak le-
karza duszy; bo coż iest pierwszego, cia-
ło? czy dusza? nie czekaycie święta, lub
Niedzieli z chorym, lecz wcześnief przed
Niedzielą niech się dysponuie chory, a w
Niedzielę niech Pasterz do Nabożeństwa
y Kazania przeszkody nie miewa. Drugi
raz w Roku dom wasz nawiedzić mogę,
gdy w iakim nieszczęściu narzekacie, na-
przykład na czary, albo że wam się tu na-
przykrzają myszy, szczury, robaństwo, al-
bo

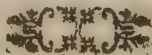
(a) Jacob. 5.

bo iż kto utrapiony, opętany od złego ducha pragnie ben. dykcvi: o! y na ten czas jako Pasterz gotow iestem przybydź, poświęcić domy, gumna, obory, y dobytki wasze. Lecz y tu daie wam Pasterskie napomnienie: iezeli was długa trzyna choro-
ba, iezeli umieraia dzieci, umiera syn, kona corka, dobytek odchodzi, gospodarstwo niszczeie, nic się nie szczęści, nie składaycież tego na żadne czarostwo, nie pośladzaycież daremnie niewinnych ludzi, nie udaycież się do Wrożek y Zabobanow, samemu ufaycie Bogu, z którego woli wszystko pochodzi. &c. Trzeci raz a to około nowego Roku, nie na żądanie, ani na prozbę waszą, ale z obowiązku Pasterskiego nawiedzam dom wasz: Pokoy temu domowi. Pytam się iak się tu macie? czy z chwałą Pana Boga od rana do wieczora powodzą się prace wasze? czy dziateczki nauczone od Matki Pacierza, Przekazania Bożego, y przednieyszich Tajemnic Wiary S. ? czyli dla złey edukacyi nie są krnąbrne, y nieposłuszne Rodzicom? czyli przez niedozor Gospodarki czeladka złey nie miewa konwersacyi? czyli dla sprzeczeki y uporu w Mał-

żeń-

żeństwie nie bywają przekłęcia z pogorszeniem dziatek y czeladzi? Co ieżeli się w tym Roku przeszłym z pokus szatańskich dziać mogło, teraz na początku nowego Roku nawiedzam was, zalecając życie Chrześcijańskie, zachęcając w kłopotach y pracach do cierpliwości, w Małżeństwie do zgody y jedności, dziatkom y czeladce do przykładney Zwierzchności. Zalecam miłość Boga y bliźniego, obserwację ku Duchownym, wierność ku Panom, Nabożeństwo w Kościele, skromność między ludźmi, zgodę w sąsiedztwie, wstrzeżliwość y trzeźwość w Karczmie. Co gdy to wykonacie, y według tey moiey Pasterckiey sprawicie się perfwazyi, Bóg was (upewniam) będzie błogosławił, czego wam życzę. Amen.

Tu Pasterz może się spytać o niektóre Artykuly Wiary S.



EXHOR.

EXHORTA XV.

Gdy Pasterz w dzień S. Jana Ewangelizy
 sty winow benedykowanym częstuje
 Paraftanow z Kielicha.

Potestis bibere Calicem? Matth. 20.

Możecież pić Kielich?

Kielich, o którym przerweczone wspo-
 minają słowa, iest nie inny tylko Kie-
 lich Męki Jezusowej: *Quem ego bibitu-
 rus sum.* A za tym wszelkie umartwie-
 nia, które się w życiu Chrześciańskim
 przytrafić komu mogą, nazwę gorzkim
 Kielichem: *Amara potio bibentibus illam.* (a)
 Czyli to nieznośne, kto od kogo ponosi
 prześladowanie: *Amara potio*, to Kielich
 gorzki, czyli włożoną niewinnie od ob-
 mowcy cierpi kalumnią: *Amara potio.*
 Kielich gorzki, czyli nakoniec albo zło-
 żony ciężką na łożku leży chorobą, albo z
 godności zepchniony do ostatniego przy-
 szedłszy ponizenia y nędzy, ze wstydem
 zebrze u innych kawałka chleba, to y to
 Kielich gorzki. Więcże: *Potestis bibe-
 re Calicem?* Możecież pić ten Kielich.
 Ah!

(a) Iſaie 24.

Ah! mógł pić Piotr ukrzyżowany, Paweł ścięty, Jan w oleju smażony, pił ten gorzki Kielich, Bartłomiej ze skóry odarty Szymon piłą przerznęty, Tadeusz miarą zabity, pili Apostołowie, Męczennicy, Wyznawcy, y mówili śmiało do swoich tyranów: *Possumus*. Lecz my podobno w utrapieniach narzekamy: Ey! mówi nie Jeden! tego cierpieć nie mogę człowieka, mówi Drugi, ciężkie w domu cierpię ubóstwo, nic mi się nieśczęści, handel mi nie służy, y wszystko odchodzi, iakoby mi kto z ręku wyrwał, Trzeci mówi: mnie czy kto oczarował; dzieci umierają, Zona chora, ja nie tęgi, bydło charleie, domowe ptactwo zdycha, Czwarty narzeka: iam nie dawno zgorzał, złodziey mię okradł, odkąd niczego dorobić się nie mogę, Piąty powiada: mnie tyła beczek wina z kwaśniało, tyle towaru na wodzie utonęło, tyle zboża wolki popsuły, grady pobiły, ulewę zabrały. Coż ja daley mam czynić? *Amara potio*, gorzko mi to y ciężko iest. Prawda gorzko iest, y Kielich umartwienia gorzki. Więc na ulgę w utrapieniach proszę do Kielicha dzisiejszego, w którym benedykowane wino zostaje,

ie. Lecz najpierwey o początku tego zwy-
czaju powiem, y iak to benedykowane
wino w różnych dolegliwościach skute-
czne jest, krodko ale iasno pokażę.

1. W dzień S. Jana Ewangelisty wi-
no święciemy na znak braterskiey miłó-
ści bliźniego; Jan pił Kielich gorzką zara-
żony trucizną, to jest: iż iako światowi
politycy za zdrowie przyjaciół słodkie
spełniają Kielichy, tak Jan palający gorli-
wością o zbawienie Dusz ludzkich, dla
nawrócenia do Boga białych walskiego Bi-
skupa imieniem Arystodema pił Kielich
trucizną napelniony. Tak bowiem o tym
píše S. Izydor Biskup (b) y tak się rzecz
ma: Arystodemus Arcy-Biskup pogański
mowił do Jana dzisieyszego: Ochrczę się
y Wiarę Katolicką z miłą przyimę chęcią,
byleś ty Janie chciał wypić Kielich wi-
na trucizną zaprawionego; a ieżeli ci nic
szkodzić nie będzie, uwierzę w Boga
Chrześcijańskiego, Katolikiem zostanę y
uczniem twoim będę. Ah! o wielką, o
dobrą rzecz chodzi, lecz trudna do tego
kondycya. Arystodem nastaje, Jan deli-
beruje, a tym czasem na próbę tegiey tru-
cizny

(b) De Partibus novi Testam. cap. 74.

cizny dwiema złoczyńcom dano ten pić Kielich, y zaraz pomarli, o! Janie bądźziezli pić czyli nie tę truciznę? Jeżeli nie wypijesz, nie nawrocisz Arystodema y innych, jeżeli wypijesz, wypijesz śmierć, y od Kielicha prosto poydziesz na mary: *Mors in olla vir Dei.* (c) Nic to, zasilony nadzieją y ową Chrystusa obietnicą: *Et si mortiferum quid biberint, non eis nocet.* (d) Bierze w rękę ow Kielich Krzyżem błogosławiąc żegna, piie, y nie umiera. O! cudo, tym samym winem częstuie owych dwóch umarłych, y umarli zaraz wstają, o! cudo, Arystodem uparty zostaje Katolikiem, nawracają się inni, o! cudo.

2. Z kuszney tedy przyczyny z dawnego zwyczaju pod czas Uroczystości Jana S. Ewangelisty na Mszy S. benedykuiemy wino, ktore wiele zwykło pomagać na wszelkie trucizny ludziom zadane, na wszelkie czarostwa, na diabelskie naiażdy, na zarazę, na chorobę, na smutek, aby się tylko tego benedykowanego dziś napić wina, iako sama Benedykcyja uczy.

Ut sit omnibus sumentibus salus mentis &
Cor.

(c) 4. Reg. 4. (d) Marci 16.

Corporis. Kościół Boży to postanowił, y ludzie starzy pobożni ośadzili y uwierzyli, iako iest rzecz dobra mieć u siebie, y zażywać święconego na S. Jan wina. Wszak S. Malachiasz Biskup Hibernii święconym winem niewiaścę od śmierci podczas ciężkiego rodzenia wybawił, że szczęśliwie porodziwszy zdrowa została. (e) *Alcuius* wspomina, że nie raz czarownice na Konfessatach wyznały, iż do tego wina nie miały przystępu, ani do tego naczynia, w którym takowe wino kiedykolwiek było, nawet gdziekolwiek święconego wina przyłano do nieświęconego, iuż tam na żadne czary y biesiady owego wina utoczyć nie mogły. Zkąd ia tak konkluduję: iż to wino pomaga nayprzod w rzeczach Duchownych: *Sumentibus salus mentis*, gdy melancholia y tęskność duszy kogo nagaba, gdy piekielne najazdy przeciwno niemu nacierają, gdy w sercu straszna uderza trwoga, y iakaś czasem o zbawieniu ogarnia desperacya, to *Vinum laetificat cor hominis*, (f) wina skosztować benedykowanego, a będzie zdrowy umysł *Salus mentis*. A potym czyli to ciężko

cho.

(e) In vita S. Bernard, (f) Psal, 103.

chorujesz, czy w domu jakie założone
czarostwo, czy truczna, zaraża, powie-
trze, łożnica, febra, gorączka? owoż be-
nedykowanego napij się wina, a będziesz
nie tylko na umyśle, lecz y na ciele zdrow:
Sumentibus salus mentis & corporis. Więc
już biore z błogosławionym winem Kie-
lich: *Calcem . . . accipiam & Nomen Do-
mini invocabo.* (g) Podźcie do Kielicha, a
ja wam imieniem Boskim z niego życzę
zdrowia Duszy y Ciała. Amen.

EXHORTA XVI.

*Przed Elekcyą Rządzcę Miasta, to. iest
Prezydenta, Burmistrza, y Radnych.*

*Judex quidam erat in quadam civitate, qui
Deum non timebat, & hominem non
reverebatur. Lucz 18.*

Sędzia niektory był w pewnym mieście,
który się Boga nie bał, y człowieka
nie apprehendował.

Wotywę dziś śpiewałem na podzięko-
wanie Bogu za szczęśliwie odpra-
wiony Rząd przeszłego Prezydenta, lecz
y kro-

y krodka mowę uczynię przed obraniem nowego Rządzcę Miasta: Wszakże przecie nie do Osoby chcę mówić, abym nie roziastrzył, ale razem do wszystkich, abym nauczył; iż niełczęśliwe każde bydź musi miasto, miasteczko, gdzie Rządca iego iako umiętności talentem, tak y dobrych zaletą obyczajow nie będzie okazały. Mówię to bez boiaźni, y prosić będę publicznie o to Boga, aby temu miastu nie tego dał Rządzcę, y Sędziego, któryby był bez boiaźni Boga y miłości bliźniego:

Judex quidam erat in quadam Civitate, qui Deum non timebat, & hominem non reverebatur, lecz któryby był nie ubogi w sposobność, nie niedostatni w sławę, nie naganany w obyczajach. Zkąd dwa punkta na krodka zakładam Exhortę: Jaki ma bydź postanowiony w Mieście Prezydent *Judex quidam* 1. Jakie ma bydź posłuchanie, iaki rząd y zgoda między Obywatelami w mieście *in quadam Civitate* 2.

2. Jeżeli od wielkich do małych rze czy brać się godzi miarę y proporcją; to powiem, że iako Krol według Statutu powinien bydź Katolik: *Rex Catholicus esto*. Tak w Katolickim Mieście dobry rzadzić y bur-

y burmistrzować powinien Katolik; bo iakoż (mowi S. Ambroży) spodziewać się dobrej rady od tego, którego wnętrzności zarażone są trucizną nie dobrych myśli? Jako rozumieć ma lepiej nad innych ten, który gorzej nad innych czyni? iako radzić komu inżemu ma ten, który sam się wątpliwy miecza? iako wynidą wody klarowne z gruntu błotnistego? iako dojdzie celu strzała, kiedy ją paralityk wypuszcza? iaki dekret wyda ten Sędzia, który drży od strachu, który się nadzieją chwieje, którego gniew wzbudza, którego złość opanowała, pomsta otoczyła, ambicya okrążyła, łakomstwo skorumpowało, obrotne frantostwo wyewiczyło? Jako gruntu widzieć mają oczy w pomieszaney wodzie? iako bezpiecznie stąpać mają nogi, ieżeli Niebo ciemne, a dołow pełno? tak Sędzia sądzić y karac nie może o absolutność, ieżeli sam wielki Absolut, o zaboystwo, ieżeli sam zaboyca, o kłotnie, ieżeli sam kłotnik, o pijaństwo, ieżeli pijaak, o cudzołóstwo, ieżeli cudzołożnik, *Judex . . qui Deum non timebat, & hominem non revere-
batur.* Idę daley y mowię: iż Rządzca miasta ma być dla pośpolitego wszy-
stkich

skich dobra, nie dla swego; bo ten, który sobie tylko jest dobry, jest dla wszystkich zły: *Non curat, ut aliis, modo sit ipse bene.* Wielki błąd nędzę obierać na Urząd, a niewiem prawda to, czyli przypowieść tylko? że w pewnym mieście Burmistrzowski woł przebodł ubogiego mieszczanina krowę, płacze ubogi mieszczanin, bez płaczu iednak z żartem przychodzi do Burmistrza, y powiada: Panie Burmistrzu moja krowa waszecinego przebodła wołu. Na to krzyknie rozgniewany Burmistrz: co? iako? mego wołu twoja krowa przebodła? ah! pogański synu, zaraz mi go musisz zapłacić, tyle a tyle dać talerow, tyle grzywien, tyle dni więzienia. Rzecz do Burmistrza Mieszczanin: wzdyć to ja powiadam, iż twoy woł moię krowę przebodł, odpowie ucieszony Burmistrz; chyba że tak: masz szczęście, że to moy woł twoię krowę przebodł. Otoż prywatna, która w Przełożonym miejscu mieć nie powinna, tak on wraz o swoje, iako y o cudze dbać powinien dobro, a nie swoy prywatny nad cudzy przekładać interes. Po trzecie Rządca miasta y Sędzia powinien być dobrze wiado-

domy Prawa, aby nie był podobien do owego jeźdźca, który bez wędzidła bie-
żąc na koniu, spytany gdzieby tak pręd-
ko iachał? aż on: spytajcie raczey konia,
gdzie mię prowadzi: hey! iużeż to osta-
tnia kiedy przewodnik błądzi, ostatnia
szukać u kogo, aby pożyczył mózgu,
chyba, aby tym bardziey szalał, kierować
styrem, chyba, aby tym prędzey siebie y
okręć zatopił. Do was mówię Sławetni
Cechmistrze y zgromadzone Pospolstwo,
abyście cnodliwego, dobrego, y mądrego
obrali Prezydenta, *Optio vobis datur, eli-
gite.* (a) Nie patrzcie na to, kto bogaty,
y tylko ten niech wam będzie na samym
celu, kto naywięcey, ten zaś niech nie bę-
dzie pewien promocyi od was, kto mało
godzien jest tego Urzędu; bo inaczey ie-
żeli mniey doskonałego na ten wysadzi-
cie Urząd, Piątek obroci się w Babilonią,
tak piękne miasteczko w zbrzydliwą kon-
fuzyą. Wszakże Grzegorz wielki nie
dziwuię się miastu owego od Ś. Jana wi-
dzianego murom złotymi, bramom perło-
wym, fundamentom z kleynotów, nie u-
waża piękności ulic, lecz to tylko tam u-
waża

(a) Jozua 24.

waża y dziwuie się, że od bramy miasta
żadnego dobrego nie odepchną, żadnego
też złego przez nie nie przepuszczą. Tak
u Was do Urzędu w Mieście Burmistrzo-
wskiego, Lant-Woytowskiego, Radzie-
ckiego niech będzie nie tylko zamknięta,
ale zamurowana wszelkim niegodnym
brama. Dla tego jeżeli niechcecie umie-
raiaćey sławie Miasta na teraźniejszy E-
lekcyi budować katafalku, pamiętacież
na to: że kto promowuie niegodnego,
za wszystkie jego defekta, które popełni
w rządzie, Bogu odpowiadać musi; a ia-
kó ten grzeszy, który niegodnych pro-
mowuie, tak y ten, który godnych odpy-
cha. Wszakże Chrystus pierwszy Rząd Ko-
ściola dał Piotrowi, bo go znał godnego,
a nie Janowi, choć go kochał. Owoż
gdy zdolnego na Urząd Burmistrzowski
wysadzicie Męża, pamiętacie o tym, a-
byście sami pod rządem jego w obrębach
Prawo utrzymywali; bo iako Rządca
powinien bydz nabożny y nienagannyh
obyczajow, tak y całe miasto powinno
bydz w Nabożeństwie gorliwe, w zgodzie
spokoyne, w posłuszeństwie Zwierzchno-
ści nie rebellizujące; bo jeżeli gdzie ina-
I czey

czey się dzieie, iak teraz mówię, tam pewna ruina nastąpiła, lub nastąpić koniecznie musi. Na dowod tego stawię miasto Jeruzalem, Babilon, Rzym, y do naszego miasta Piątku po oczywistszy wroczę się przykład: *in quadam Civitate.*

2. Izaiasz Prorok obaczywszy miasto Jeruzalem, żali się nad nim mówiąc: *Quomodo facta est meretrix Civitas fidelis plena iudicii, iustitia habitavit in ea, nunc autem homicide.* (b) Poki było wierne Bogu, y Jemu iako Oblubieńcowi zachowywało Wiare, oddawało posłuszeństwo, to przecie y rządem dobrym, y kwitnącą sprawiedliwością okazane było: aż ikoro *facta est meretrix, Civitas fidelis.* Kiedy miasto Boga do fałszywych udało się bożkow, gdy niemym bałwanow cześć oddawało, gdy iako nierządnicą iaka affekt swoy do różnych obrocila bożyszcząt, aż zaraz iednym nierządnym stało się domem. Zkąd gdzie sprawiedliwość przedtym rządziła, *iustitia habitavit in ea,* potym same hultaystwa stolicę założyły: *Nunc autem homicide.* Hebrayski text zamiast tego słowa *meretrix* kładzie to słowo Jeruzalem:

Caupa

(b) Isaia 1.

Cauponaria, stabularia, quæstuaria, Jeruzalem miasto nie tylko iest nierządnym domem, ale plugawą karczmą, brzydkim chlewem, bez Boga, bez sumnienia zyskową giełdą, y tak ktore miasto nierządu patrzy, to zewsząd zysku szuka, a miasto pocziwych Obywatelow, iak naywiększych do siebie przybiera hultaiow. Takie miasto było Jeruzalem, ktore ze wszystkich Narodow ludzi do siebie przyjmowało, a za tym z owemi przychodniami wszystkie przychodziły zbrodnie, wykrety, szalbierstwa, niesprawiedliwości, krzywdy, wydzierstwa, podchlebstwa, nierządy, tak dalece, że owych różnych narodow grzechy, iako gnoie iakie, y wylewki do publicznego kanatu, to iest do Jeruzalem ściekały. Gdzie zaś Izaiasz mowi: *Attrita est Civitas vanitatis, clausa est omnis domus, nullo introeunte.* (c) Spustofzone iest Miasto próżności, spustofzale wszystkie domy tak, że nie masz kto by do nich wszedł. S. Hieronim przez to Miasto *Vanitatis* rozumie Babilon y Rzym, ktore że się w próżności kochały, że zbytek y stroie lubiły, że wszelka w

I 2

nich

(c) Izaie 24.

nich godziła się swawola, że szczerości nie było, że po domach, po Kamienicach różne działały się sprosności, że wszędzie pijatki, bluźnierstwa, fałsze, wykrety, że ustąpiły prawa występkom, y poczęły bywać grzechy wolne, którą są publiczne: *Consensere jura peccatis, & cepit licitum esse, quod publicum est*, (d) dla tego te miasta spuścić musiały z innymi miasteczkami im podległymi, które jako córki iakie swawolne za matką swoją szły. Owoż proszę miarkować, czym miasto od ruiny zachować się może? a czemu też prędko w ruinę idzie? Politycy mówią, że kiedy miastem rządzą ludzie poważni, rozsądni, uczeni, kiedy młodź w karności się chowa, w ten czas miasto naysławniejsze. Oycowie zaś SS. nauczają, że w ten czas najlepiej konserwują się miasta, kiedy w nich cnotliwi mieszkają ludzie; że zaś w ruinę idą, tych ruin nikt nie czyni, tylko grzechy ludzkie. Tak wiele miast, tak wiele Królestw, bardziej grzechy domowe zruynowały, niż nieprzyjacielska szabla: Tak S. Hieronim pisząc do Heliodora, gdy Rzymskiego Państwa

(d) S. Cyprian.

stwa niezliczone opisuie porażki; nakoniec konkluduje: *Nostris peccatis Barbari fortes sunt, nostris vitis Romanus superatur exercitus.* Mowią, że przez Attylę, Totylę, przez Alaryka, przez Longobardów y Hunnow zruynowany Rzym, mówią, że Cozroes Percki Krol Rzymskiemu dokuczył Państwu, mówią, że tak wielką Monarchią Pogańską nadwarężyła ręka: fałsz to jest, mowi Hieronim S. nie Attyla, nie Totyla, nie Państwo żadne nas Rzymian zruynowało, ale grzechy nasze: *Nostris peccatis barbari fortes sunt, nostris vitis Romanus superatur exercitus..*

A przeto wołam na ciebie tuteysze miasto Piątku, zginiesz; jeżeli się niepostrzeżesz: zgubi cię ta niezgoda, y niemiłość. Byłbyś, ah! byłbyś Piątku na serdeczną pociechę moję ziemskim Raiem; gdybyś tak żył, iako cię uczy Wiara. Gdyby każdy był kontent z swego, nie tykał się cudzego, gdyby każdy tak pracował, żeby nie miał czego innym na fortunę pracującym zazdrościć, gdyby każdy tak bliźniego, iako swojej bronił sławy, y honoru, gdyby Starszych szanowali młodzi, z młodszymi Starzi dyskretnie postępowali sobie, gdy-

by

by chcąc się podwyższyć ieden, z hono-
ru nie spychał drugiego, gdyby ubogi słu-
żył z cierpliwością, rozkazywał bogatszy
z uwagą. Gdyby dyskretni byli Panowie
Radni w rozkazywaniu, pospolstwo ocho-
tne w słuchaniu, Sędziowie w Dekretach
nie przepłaceni, Kupcy uskromieni w chu-
ci do zarobku, gdyby byli Rzemieślnicy
pilni a nie szalbierze, biała pleć piękna,
ale czysta, młodzi grzeczni, ale nie swa-
wolni, starci mądrzy, ale nie mruczacy.
Gdyby życie wasze było bez zazdrości
miedzy konkurentami, bez rozróżnienia
miedzy krewnymi, bez zawziętości mie-
dzy przeciwnymi, gdyby w kontraktach
waszych nie było oszukania, w poufalo-
ściach y przyjaźniach nie było zdrady, w
konwersacyach nie było grzechu, aby mi-
łość, ktorey uczy Ewangelia, panowała
miedzy wami. Gdybyście podawali rękę
upadającym, cieszyli płaczących, ale kie-
dy to mały u was ma kredyt Ewangelia,
nie żyćcie tak, iak wierzycie: *Evangeliū
legunt, & impudici sunt, Apostolos audiunt,
& inebriantur, Christum sequuntur, & ra-
piunt, vitam improbam agunt, & probam
legem habere se putant.* Nie tłumaczę co

to znaczy po polsku. Ale mówię popraw
się Piątku, a ja tobie y wam wszystkim
Obywatelom serdecznie życzę, aby po-
wszechna wszystkich nas Matka Opa-
trznosc Boga naszego opatrywała was
szczęściem fortuny, czerstwością zdrowia,
długością życia, słowem: aby każdy był
błogosławiony w Mieście *Benedictus in Ci-
uitate: (e) Amen.*

E X H O R T A XVII.

*Przy Publikacyi Bulli PIUSA VI. zno-
szący uroczystosc niektorych Swiät, aby
Niedziela lepszą dla siebie miała ob-
serwę. R. 1776:*

*Dies primus vocabitur celeberrimus, atque
Sanctissimus. Levit. 23.*

Dzień pierwszy będzie zwany nayuro-
czywszy y nayświętszy.

Niżeli przystąpię do publikacyi Bulli u-
walniającej nas od uroczystey nie-
ktorych Swiät obserwy: w przed na wy-

177

raz uniwersalney Najświętszego Oycę
 PIUSA VI. Papieża w Kościele nad nami
 władzy, y na okaz naszego wiernego mu
 posłuszeństwa taki list przeczytam, iaki
 pisał Bernard S. do EUGENIUSZA III.
 Papieża: Czym ty jesteś? Jesteś wielkim
 Kapłanem, najwyższym Biskupem y Xiążę-
 ciem Biskupow. Dziedzicem Apostołow. Ty
 jesteś Abelem przez twoie przodkowanie, ie-
 stes Noem przez rzadę, które ci są polecane
 nad Kościołem Chrystusowym, jesteś Abra-
 hamem przez twoię Patryarchią, Melchize-
 deczem przez Kapłaństwo, Aaronem przez
 godność, Moyżeszem przez powagę, Samue-
 lem przez sędziostwo, Piotrem albo Opoką
 przez moc Tobie od Chrystusa daną w Jego
 Namieśnictwie, Pomazańcem przez nama-
 szczenie, jesteś tym, któremu są dane klucze
 Królestwa Niebieskiego, któremu są polecane
 Owieczki Chrystusowe. Inną Pasterze Kościo-
 ła mają w szczególności sobie podzielone trzo-
 dy, ale tobie iednemu wszystka trzoda Chry-
 stusowa jest polecana, jesteś Ty Pasterzem nie-
 tylko owiec, ale samych Pasterzow. A ieże-
 li pytasz się mnie; czym ja to dowodzę?
 Odpowiadam: iż słowy Chrystusowemi: ko-
 mu bowiem nie tylko z Biskupow, ale też z
 samych

*samych Apostołów wszystkie swe Owce żadney nie wyłączając, polecił Chrystus? jeżeli nie Piotrowi? któremu powiedział. Pas baranki moje, pas owce moje. A które? czyli iednego Narodu? czyli iednego Miasta? al bo iednego Królestwa? Pas owce moje. Kto nie jasnie widzi? że Zbawiciel nie niektore mu tylko polecił owce swoje, lecz wszystkie, żadney nie wyłączając, żadney od Zwierzęcnosci nie odcinając. Coż z tąd uważacie słuchacze, żem ten List do Papieża przeczytał? oto, iż Oyciec S. iako wszelką w Kościele Bożym ma moc, tak mógł to uczynić, y przez wszelkie racye dobrze uczynił, iż nas uwolnił od uroczystego niektórych Świąt obchodu, bo to iuż dla tego: aby to godziwie z pozwoleniem działo się, co się przeciwko zakazowi z grzechem dziać mogło, iuż y dla tego: aby reszta pozostałych Świąt, a nayosobliwiey Niedziela iako nayuroczysteiey była zachowana: *Dies primus vocatur celeberrimus atque sanctissimus*. U Zydów w starym Testamencie wielką iest Uroczystością y pierwszą *Sabbat*, u nas iako naypierwsza, tak Nayuroczystsza powinna być Niedziela, A zatym, co tylko*

ko do Uroczystości y Nabożeństwa w Niedzielę przeszkoda być może, to koniecznie znieść, y na inny czas odłożyć trzeba. To jest 1. wszelką robotę. 2. Szynk 3. Targ.

1. Co w starym Testamencie do uroczystego Nabożeństwa był dzień siódmy Sobota, to u nas w nowym Testamencie Niedziela, a iako w Sobotę nie godziło się żadną bawić robotą, tak teraz w Niedzielę od wszelkiej wstrzymywać się trzeba rąk pracy. Dla czego z starego wzięte Testamentu, służyć może to Pismo do Nowego: *Sex diebus operaberis, & facies omnia opera tua, septimo autem die Sabbatum Domini Dei tui est: non facies omne opus in eo, tu & filius tuus, & filia tua, servus tuus, & ancilla tua, jumentum tuum.* (a) Sześć dni będziesz robił, y zrobisz wszystkę robotę twoją, siódmego zaś dnia Święto Boskie jest, Niedziela. dla czego w Niedzielę nie będziesz robił ty, y syn twój, y córka twoja, y sługa twój, y służebnica, y bydło. Takie jest przykazanie Boskie, y przykazanie Kościelne, a kto by go zgwałcił, wykracza przeciwko Bogu,

a za

(a) Exod. 20.

a za przestępstwo Przykazań swoich Bog ciężko karze, y to karanie Boskie pokazuje się w tym: że w starym Testamencie za zbieranie w Święto drzew Izraelczyka Bog ukamienować kazał. Ze pewna Niewiasta w Święto czyli Niedzielę chleb piekla, za świadectwem S. Grzegorza Turoneńskiego, ogień do rąk iey skoczył; że Manufus młynarz młyn w Niedzielę naprawiał, do rąk mu siekiera przywarła, toż się stało z owym, który pług do roli w Święto narządził, siekiera mu także do rąk przyrosła, z którą dwa lata skarany od Boga chodził. Nawet za małą w Niedzielę robotę, bo tylko za rozczynanie na Chleb, Matka S. Piotra Celestyna przykładną karę Boską odniosła, bo iey natychmiast obie ręce uschły, o! straszne karanie Boskie gwałcącym Niedzielę! Ale mówię w szczególności do was słowy Pisma S. *Discant timere me omni tempore, quo vivunt in terra*, (b) mowi Bog. Niech się nauczą bać mnie każdego czasu, którego zostają na ziemi: *Discant timere*, Niech się Boga boją Panowie, aby w Niedzielę Poddałych nie wysyłali ze zbożem, nie rozkazywali

(b) Deut. 4.

zywali do boru, nie przymuszali do dREW
rąbania, nie pędzili do sprzątania zboża
w polu, nie zwoływali gromad w Nie-
dziele: *Discant timere*. Niech się Boga
boją na wsi Poddani, aby nie orali, nie
siali, nie sprzątali w Niedziele, aby po
ogrodach nie kopali, po stodółach nie
młócili, nie wiali, po kolniach dREW nie
rabali, po domu nic ciężkiego nie robili
w Niedziele: *Discant timere*. Niech się
Boga boją wszyscy Rzemieślnicy w mie-
ście, aby szewcy na warsztatach nie rabiali
w Niedziele, krawcy aby nie doszywali,
nie prasowali sukien w Niedziele: *Discant
timere*. Niech się Boga boją formani, a-
by w podróż nie wyjeżdżali w Niedzie-
le, aby wozow y worow na wozy nie
kładli w Niedziele: *Discant timere*. Boy-
cie się Boga, a nie czyńcie gwałtu S. Nie-
dzieli, aby was tak pioruny z Nieba nie
pobiły, iak pobiły owego Izraelczyka ka-
mieniem, abyście wy, y domy wasze ogniem
nie zgorzeli, iak gorzały ręce piekącey
chleb w Niedziele Niewiaśty, aby wam
do rąk nie przyrastały cieślielskie topory,
y siekiery, szewskie szydła, krawieckie

igły

igły, iak przyrastały innym robiącym w Niedzielę.

2. W Niedzielę oprócz ręczney roboty, która byź nie powinna, nie powinien byź y szynk, który Nabożeństwu przeszkadza. Wszak gdzie szynk trunkow, tam pijaństwo, gdzie pijaństwo, tam lubieżność, gdzie lubieżność y swawola, tam już nie Święto, nie Niedziela. Niedziela jest, ale uroczystość, ale Nabożeństwo nie to, które powinno byź w Niedzielę. Oto proszę posłuchać co się to stało pod czas pewney Uroczystości u Izraela? wielką Uroczystość zapowiedział Izraelitom Aaron, Kapłan: *Cras solemnitās Domini est*, (c) jutro wielka Uroczystość, wielkie Święto. A iakże ją obchodzili? oto: *sedit populus manducare, & bibere, & surrexerunt ludere*. (d) Pod czas samey Uroczystości, pod czas samych Ofiar, niešťczęśliwa szynkarka y temu y o-wemu z trunkiem zabiegła, aż wszystkie lud usiadłszy nu ięś, nu dobrze pić, a napchawłszy, nalawłszy Kałduny, nu dopiero grać, nu barałżkować. Coż to tam była za gra? oto powiada Tertulian: *surrexerunt*

rexerunt

(c) Exod. 32. (d) Ibidem.

rexerunt scortari, grali wszeteczni w damę, to jest wszeteczne pełnili uczynki. Obraz Uroczystości naszych w Niedzielę: zapowiada Kapłan głośno z Ambony, *Cras solemnitas Domini est*, jutro Święto Pańskie, jutro Niedziela, ale y tu o! niezbedna szynkarko, iakżeś uparta, niechcesz się pod czas Niedzieli schować z trunkiem na jutro? że Niedziela dziś, to dziś szynk koniecznie zakładać w Niedzielę trzeba? w Kościele dziad do sygnatury, a w domu szynkarka do Kieliszka, ten dzwoni y tłucze dzwonek; a nikogo nie widać, kieliszkiem brząka szynkarka, y pełno u niey ludzi, więcej czasem niż w Kościele: *Sedit populus manducare & bibere*. Coż potym następuje? oto *surrexerunt ludere*, graią, tańcuia, śpiewaią, y krzyeżą. Ah! *Quid facietis in die solemnī, in die festivitatis Domini?* (e) Coż to za Uroczystość? coż to za Niedziela? coż za znak, że nie dzień pospolity? kiedy miasto nabożnych Psalmów, takie wyśpiewuią piosnki, na ktore pocziwe zatykać trzeba uszy, miasto coby do stołu Jezusowego z gorącym przystępować Nabożeń-

(e) Olsa y.

żeństwem, to sromotne biesiady y pijaństwa, miasto coby sercem w strzelistych Aktach wyskakiwać ku Bogu mieli, to swawolne płasy, to skoczne tańce, to blażeńskie w Niedzielę figle sobie stroją. Płacze na to Malachiasz Prorok zowiąc Uroczystości nasze nieuroczystości, ale smrodliwym gnoiem: *stercus solemnitatum vestrarum* (f) Ah! święta Niedzielo, tyżes to gnoiem zawalona? tak jest, gnoiem grzechowym, a kiedyż najlepiej grzeszyć, jeżeli nie w Niedzielę? pyśniłem się mówisz, gdym się strojno ubrał, pytam się kiedyż? a to w Niedzielę, upilem się, a kiedyż? w Niedzielę, nieczystość w Niedzielę, kradzież w Niedzielę, Zaboystwo w Niedzielę. Ah! jeżeli od tego tylko ma bydź Niedziela, hey! wy formani, wy woźnice smarujcie bicze, narządzaycie wozy, wyieżdżaycie w drogę w Niedzielę, wy gospodarze nuże do pługow, nuże orzcie roją w Niedzielę, wy parobcy z cepami do stodoł w Niedzielę, wy rzemieślnicy podźcie do szydeł, do igieł, siedźcie na warztaach, y robocie w Niedzielę lepiej jest, a niżeli wstrzymując się od roboty

re

(f) Malach. 2.

ręczney w Niedzielę, niegodziwą robotę grzechu czynić macie w Niedzielę.

3. W Niedzielę oprócz szynku, który byź nie powinien, nie powinien byź y targ, którego wszelkie prawo nie pozwala. Nie pozwala Prawo Boskie, albowiem to mowi: *Memento, ut diem Sabbati sanctifices*, (g) Pamiętaj, abyś dzień Święty święcił, dla tego w Niedzielę niegodzi się przedawać, y kupować, nie godzi się targować, iarmarkować, mieżyć, ważyć, y płacić, lecz te wszystkie doczesne interesa, wszystkie kupna y przedaży, wszystkie targi y iarmarki, Ewangeliczne prawo Chrystusa znosi y odkłada na inny czas, a w pierwszym czasie każe się starać o Królestwo Niebieskie: *Querite primum Regnum Dei & iustitiam eius, & hæc omnia adjicientur vobis.* (h) Prawo Kościelne nie tylko wszelkiego handlu w Niedzielę zakazuje, ale nawet y prawnych spraw nie pozwala, że nie godzi się ani skarżyć, ni pozywać, ni świadczyć, ni dekretować w Niedzielę: *Nullus vestrum festis diebus litium fomitibus vacet, nullus cau.*

(g) Exod. 20. (h) Matth. 6.

causarum actiones exercent. (i) A o targach o iarmarkach tak mowi: *In eis mercatum minime fiat, neque placitum.* Z Prawem Kościelnym zgadza się prawo świeckie, które w Święta y Niedzielę rozkazuje wstrzymać się od interessow doczesnych: *dare vacationem a forensibus negotiis*, a to dla tego mowi Augustyn S. abyśmy wolni od interessow, zdolnieysze byli do chwalenia Boga, y do oddania iemu należytey czci Boskiey w Niedzielę: *Ab omni negotio sequestrati soli divino cultui vacent.* (k) Otoż na fundamencie tych Praw od dziś dnia nie pozwalam wam żadnego targu y iarmarku w Niedzielę. Nie pozwalam mowie targu, a dla tego wy kupcy nie otwieraycie waszych kramow w Niedzielę, wy rzemieślnicy waszych iatek, Piwowarowie waszych piwnic, wy ze Wsiow gospodarze nie zwoźcie zboża, wy piekarki nie pokazuycie na rynku chleba, bo to wszystko do targu należy, a ia targ dziś wszelkim prawem z Niedzieli znośzę. A iako oprócz targow, które bywały w Niedzielę, y które dziś znośzę, bywa też tu w Piątku wielki pod czas wielkiego

(i) Concil. Matifconen cap. 1. (k) S. Aug. tom. 10.

kiego u nas Odpustu iarmark, w Niedzie-
lę pod czas Uroczystości Troycy S. tak
ja wielkim dziś y głośnym na całą Parafią
intonuję głosem: *Nie pozwalam odtąd tako-
wego w Niedzielę iarmarku, y proszę sta-
wetny tuteczny Magistracie, aby mi to
na czterech miasta rogach obwołano by-
ło, że iarmark w Piątku na S. Troycą już
od tąd nie przypada w Niedzielę (†) Lecz
tu mowicie nie baczni handlarze. Hey!
jużci zginęliśmy, gdy targi y iarmarki z
Niedzieli znoszą, a kiedyż będzie lepszy
odbyt, iak przecie w Niedzielę? ah! nie-
szczęśliwi takowi z taką mową y myślą
handlarze, dziwuje się wam wielce Ber-
nardin S. y mowi: co za szaleństwo wie-
lu ludzi przez cały tydzień pracować dla
mizernego ciała, a w dzień Święty praco-
wać dla potępienia duszy, ię mówię że
nie zniszczesz nie handlując w Niedzie-
lę, bo Bog ten jest, który był, y to dziś żyć
się może, co dawniey obiecał mówiąc: *Za-
chowaycie Święta moje, y dam wam deszcz
w czasie swoim, y ziemia będzie wydawała
z siebie urodzay, drzewa owoc, będziecie iedli
cbleb**

(†) Odwołanie iarmarku z Niedzieli na Ponie-
dzialek R. 1776.

chleb wasz w sytości, bez żadney boiaźni mieć
szkać będziecie w ziemi swoiey, dam wam
pokoy na pograniczu waszym &c. (l) A day-
my to, żebyście się nie tak mieli nie han-
dluiąc w Niedzielę, to proszę zważyć,
czyż się godzi dla większego zysku nie-
mieć względów na Boga, na prawo iego,
y na własney zbawienie duszy. *Quid pro-*
dest homini, si mundum universum lucretur?
animæ verò suæ detrimentum patiatur? (m)
Bądź całego świata Panem, odziedziczay
wszystkie włości iego, y skarby, y złoto,
y srebro, y kleynoty, to na coż ci się
wszystko przyda, ieżeli Duszę stracisz:
Quid prodest? na co ci się przyda miła szyn-
karko, albo ty mizerna przekupko, że
wszystek w Niedzielę wydasz trunek, ale
Niedzielę zgwałcisz, ludziom do piian-
stwa dasz okkazyą, y Duszę swoię przez
to zgubisz, a coż to jest mizerny złoty
zarobku? a zguba niepowetowana Duszy?
Przystanież na moje, a tego szpetnego
w Niedzielę wyrzecie się handlerstwa:
niech to będzie osobno, y kiedy indziej,
robota robotą, szynk szynkiem, targ tar-
giem, a Niedziela Niedzielą. Amen.

K a EXHOR.

(l) Levit. 26. (m) Matth. 16.

EXHORTY JUBILEUSZOWE.

EXHORTA I.

Przy publikacyi JUBILEUSZU wielkiego Roku 1775. o Kondycyi do Jubileusza, to jest: O nadgrodzie krzywdy uczy-nioney bliźniemu.

*Vocabis remissionem cunctis habitatoribus
terræ tuæ, ipse est enim Jubilæus.
Levit. 25.*

Obwołasz Odpust wszystkim mieszkańcom ziemi twojej, ten bowiem jest Jubileusz.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, niech po nim będzie pochwalony Wikaryusz Chrystusa PIUS VI. Pa-
pież

pież terazniejszy. Wszakże dla tego z chwałą dzięki Chrystusowi, iż iako raczył wielki skarb Łask swoich nam tu zostawić, tak nam dał doczekać, abyśmy się uczestnikami tych Łask stali przez terazniejszy Jubileusz. Dwadzieścia bowiem y pięć lat czekać trzeba każdemu, aby ten otwarty skarb widział, z otwartego Jubileuszowych Łask przez dopełnienie nassegnanych do tego kondycyi stawał się uczestnikiem. Dzięki powtore Nayświętszemu PIUSOWI VI. Papieżowi terazniejszemu, iż nam on (bo nikt inny nie może) otworzył tenże skarb Łask y zasług Chrystusowych, kluczami Piotra S. odemknął bramę zbawienia, mocą Chrystusa wydał wielki Odpust, y na cały Chrześcijański świat wielki obwołać kazał Jubileusz: *Vocabis remissionem cunctis habitatoribus terrae tuae, ipse est Jubilaeus.* Bulla Papieżka to nam przyniosła, a o tym świadczy niniejszy process, który wam czytam &c. Tłumaczę co to za skarb zasług Chrystusowych? y co to jest Jubileusz? Skarb zasług Chrystusowych jest ten: że co Chrystus wypracował przez lat 33. co ucierpiał utęsknienia na Dusz,

co plag na ciele, co zelżywości na honorze, co wylał kropel krwi, co odebrał ran, to w tym skarbie złożone jest: Podźmyż do zasług Nayśw. Maryi Panny, tey owe siedm boleści, ktore przy męce Jezusa Syna Jey serce Jey przeszły, owo dźwiganie Jezusa y satyga uciekając aż do Egiptu przed Herodem, owo przesładowanie od Zydow, y inne tyfiaczné Maryi przykrości w skarbie Kościoła złożone zostaią. Toż samo mowiac y o Świętych Pańskich, co oni ucierpieli od Tyranow, ścinani mieczem, wplatani w koło, wieszani na Krzyżach, pieczeni na kracie, smażeni w oleiu, y inne ich męczeństwa są złożone w tym skarbie, z ktorego to tak bogatego w zasługi Chrystusowe, w zasługi Maryi, y Świętych Pańskich skarbu wydany nam jest Jubileusz, ktory nic innego nie jest, tylko zupełny Odpust karania za grzechy doczesnego: *Vocabis remissionem cunctis habitatoribus terrae tuae, ipse est Jubileus.* Publikuję więc y wołam: Odpust jest wielki, jubileusz wielki, lecz zaraz do dostąpienia iego położone w Bulli kondyccye oświadczam: czynić restytucyą fortuny y honoru, darować urazę nieprzyjacie-

iacielowi, czynić iatmużnę ubogim, modlić się na intencyą Kościoła, martwić się y pościć, spowiadać się, komunikować, y dosyć czynić, te są y inne kondycye do dostąpienia Jubileuszu S. do ktorego sposobiąc was kochani Parafianie, nayprzod was zachęcam, abyście co cudzego macie, zaraz oddali, y o tym samym krodka będzie Exhorta.

Prawo, krzywda, y exkuza, trzy są rzeczy, o ktorych teraz mówić będę. Prawo każe oddać, co cudzego, krzywda woła, gdzie jest u kogo, exkuza żadna nie uwalnia od nieoddania cudzego, i. Czworakie prawo jest, ktore woła: odday co cudzego. Naturalne, Boskie, Kościelne, y Świeckie. Prawo naturalne każe oddać co cudzego, albowiem mówi: *Quod tibi non vis, alteri ne feceris*. Czego sobie nie życzysz, tego drugiemu nie czyn, wszak sobie tego nie życzysz, aby cię kto dziś w nocy okradł, aby ci fortunę, grunt, albo rolę y dom odebrał, toć *alteri ne feceris* tego samego ty sam drugiemu nie czyn, lecz jeżeli się to stało, że się to y owo bliżniemu wydarło, prawo naturalne każe oddać co cudzego: *Aequissima vox est*

jus gentium, redde quod debes, mowi Filozof. Prawo Boskie każe oddać, co cudzego, y nie tylko oddać, ale y piątą część naddać: *Ipsum, quod intulit damni, restituet, & quintam partem ponet supra*. (a) Prawo z Boskim zgadza się Kościelne y mowi, oddaj co cudzego, wszak to z Kościelnego wypisał Kanonu Augustyn S. y powiedział: *Non remittitur peccatum, nisi restituatur ablatum*. Prawo Swieckie, y to każe oddać, co cudzego, wszak podźmy do Aktow w wszelkich Sądach: w Grodzie, w Ziemstwie, w Trybunale, y w Mieyskim Magistracie, poszukaymy tam Dekretow stanowionych, aby oddać, co cudzego, znaydziemy tam iak karzą złodzieiow, iak sądzą lichwiarzow, iak rozkazują oddać temu sumnę, temu czynsz, temu rolę, temu suknią, owo zgoła wszelkim prawem brzmi reguła iedna: *Restituitur ablatum*, aby oddać, co cudzego. A iezeli wykonanie tego nie poprzedzi, nie ważny będzie Jubileusz, y niepewne zbawienie Duszy, do Jubileuszu bowiem trzeba pokuty, do pokuty trzeba oddać, co cudzego, tak mowi Tomasz S. Doktor Anielski:

(a) Levit. 5.

nielski: *Qui bona alterius injustè detinet, sciat se veram pœnitentiam non posse agere.* Kto czyie dobro lub fortunę niesprawiedliwie zebraną trzyma a nie oddaie, kto Testamentow do skutku nie przyprowadza, kto legacyi, czynszow Kościołowi nie oddaie, kto czeladzi, naemnikom, flugom, rzemieślnikom nie płaci, niechże wie dziś o tym, że nie może: czegoż nie może? pewnie oddać, co się komu należy? nie o tym mówię, bo o tym kiedy indziej będzie mowa, ale mówię: *Veram pœnitentiam non posse agere*, prawdziwey czynić nie może pokuty. Więc powiadam każdemu: kto masz cudze u siebie rzeczy, ludzką u siebie zatrzymaną krzywdę, a gdy możesz, nie oddaiesz, nie chodź, bo prożno na Jubileusz, ani się spowiadać, ani proś o rozgrzeszenie, bo to wszystko nic nie waży: *Sciat se veram pœnitentiam non posse agere*, y lubo pod czas Jubileuszu każdy Spowiednik ma tak wielką y uniwersalną moc do rozgrzeszenia od grzechow: że może od największych rozgrzeszać, od niektorych ślubow uwolnić, y one zamieniać, ale od tego uwolnić żadną miarą, ani sam Papież nie może:

że: Odday, co cudzego; lecz coż rozumiecie o owych, którzy to z ludzkiej dobrości się mają krzywdy, którzy to krew z ubogich wysysają ludzi? wszak oni się tak spowiadają, iak drudzy, tak rozgrzeszenie biorą, iak drudzy, tak przyjmują do ust Sakramentalnego Boga, iak drudzy, ah! odpowiada S. Augustyn: *Si res aliena, propter quam peccatum est, cum reddi possit, non redditur, penitentia non agitur, sed fingitur.* (b) Jeżeli cudza rzecz zgrzechem u ciebie jest, a nie oddajesz iey, gdy możesz, to pokutując nie pokutuiesz, ale że tak rzekę żartujesz z Boga; a coż z tad pochodzi? oto dla nieoddania cudzego, nieprawdziwa pokuta, dla nie prawdziwej pokuty, nie ważny Jubileusz, a za tym następuje utrata Nieba. O! przeklęty więc zatrzymany cudzy grosz, dla którego z tak pięknym trzeba się żegnać Niebem, ah! biada, biada! biada! a komuż? *Vae vobis divitibus.* (c) Biada wam bogaczom, lichwiarzom, złodzieiom, zdziercom, którzy to z ludzkiej panoszący się krzywdy, z publiczney Kontry bucui prywatne sprawujecie interesa, z podwyższonego podatku

(b) S. Aug. Epist. 54. ad Macedon. (c) Lucz 6.

datku swoje napychacie szkatuły z ciężką krzywdą y zniszczeniem ubogiego ludu, ale słuchajcie Pawła S. mówiącego do was: *Nequē fures, nequē avari -- nequē rapaces Regnum Dei possidebunt*, (d) ani złodzieie, ani łakomcy, ani lichwiarze, ani zdziercy Krolestwa Boskiego nie odziedziczą. Podźmy teraz słuchać wołającej krzywdy głosu.

2. *Eccē merces operariorum . . . quæ fraudata est à vobis, clamat, Et clamor eorum in aures Domini Sabbaoth intravit.* (e) Krzywda ludzka woła, y w same uszy Boskie głos ukrzywdzonych idzie, *Clamat*. Krzywda ludzka naprzód na owych woła złodzieiów, którzy to łupią Kościoły, rabują dwory, odmykają skarbce; a coż wy o takowych gatunku ludzi rozumiecie? oto to, że zbawionemi nigdy być nie mogą, jeżeli kradzionych rzeczy nie oddadzą, a przecie o! moy Boże, coż się tych złodzieiów teraz namnożyło, a co większa, że co przedtym ludzie tylko prosci tym bawili się rzemieślnem, teraz y ludzie godni wpisują się do tego cechu, przedtym byli złodzieie partacze, już to par

(d) 1. Corinth. 6. (e) Jacob. 5.

partacz co kobyłę ukradnie, trzeba go ob-
wiesić, bo partacz, ale to teraz Cechmistrz
nie partacz co kilka tysięcy weźmie po-
litycznie, w Regestrach zamyli, y ieszcze
mu za to zapłacić muszą, lecz przed Bo-
giem iak obciążone sumnienie takowego,
iaka go nie odbyta restytucya czeka, wy-
sami miarkujecie. że iezeli ta nie nastąpi,
nastąpić musi koniecznie wieczne Duszy
potępienie *Clamat*. Odzywa się ieszcze ludz-
ka krzywda y woła na wszystkich kupczą-
cych, handlarzow, przekupniow, ah! bia-
da im: *Vae ei, qui multiplicat non sua.* (f) Coż
bowiem między takowemi ludźmi może
bydź krzywdy ludzkiej? niesprawiedli-
wego zarobku? co oszukania? nayprzod
co do niesprawiedliwej miary, wagi, y
funta, o tym mowi Pismo S. tak: *Naz ba-
bebis . . diversa pondera, majus, & minus
nec erit in domo tua modius major & mi-
nor.* (g) W domu twoim, w spichlerzu, w
sklepie, w kramnicy nie będziesz miał
dwoistej wagi, dwoistej miary, dwoiste-
go łokcia, to jest mniejszego do przeda-
wania komu, większego do kupowania so-
bie, a tak jest między wami: inszą się mia-

ra

(f) Habac. 2: (g) Deut. 25.

rą kupnie, ińszą przedaie, a nie iesttże to
 przeciwko prawu, przeciwko sprawiedli-
 wości, y przeciwko sumnieniu. Potym
 przy owey przedaży, przy kupnie, co
 tam będzie szalbierstwa, co kłamstwa,
 przysięgi, a to wszystko na oszukanie bli-
 żniego, zkađ gdyby przyszło restytucyą
 czynić, y oddawać to wszystko, co się ko-
 mu niesprawiedliwie wzięło, wytargowa-
 ło, wykręciło, wyszalbierowało, trzeba-
 by podobno y domostwo, y grunt, y su-
 knią z siebie przedać, trzebaby y żonę y
 dzieci z stroiow, z sukienek, y z koszul
 poodzierać, a ieszczeby y tak na restytu-
 cyą nie wystarczyło. Więc wy, którzy
 iesttście w tey mierze ludzką krzywdą ob-
 ciążeni, myślicieź zawczasu o sobie, bō
 jeżeli o tym myśleć za rzecz nie potrze-
 bną sobie bydź osądzicie, ia nie mam, co-
 bym do was więcey mowił. Idę do Są-
 dów y prawnego Magistratu, Clamat y
 tam na Sędziow woła krzywda ludzka:
Vae qui iustificatis impium pro muneribus,
Et iustitiam iusti aufertis ab eo (h) biada
 wam, którzy niesprawiedliwego czyni-
 cie sprawiedliwym za podarunki, a spra-
 wiedli

(h) Isaie 5.

wiedliwego sędzicie niesprawiedliwie. Ktoż temu zaś winien? oto to nienasycone łakomstwo. Masz sprawę w Sądzie, w Trybunale, w Grodzie, w Ziemstwie, w Mieście, na Ratuszy, day Sędziemu, day Urzędowi, day Pisarzowi, a przecie pokryiomo, żeby się ludzie prości nie zgorszyli. Podźmy do samey ich sprawiedliwości na sądach, ah! ięczą na niesprawiedliwe dekreta niewinni, niesprawiedliwie od majątkow, od gruntow, od honoru odsądzeni, o! przeklęty, o! niesprawiedliwy fawor, o! Judaśzowska korrupcyo. Dla ktorey tak to się dzieie, iak kiedy schwymano raz na morzu iednego łotra, y do Alexandra wielkiego przyprowadzono, strofował go mocno Alexander o rozboie, o zatrzymanie na morzu kupców, o pobrane fanty, na co odpowiedział łotr: *Utego dicitur latro, sufficit unius naviculæ spoliatio, & tu, qui prædavis tota regna, Imperator es*, to wielki excess, y trzeba go uważać, że ia na morzu iednę rozbilię łódkę, y iuż trzeba na mnie szubienicę stawiać, a ty, któryś tak wiele od Macedonii aż za Indyą idąc Krolestw popuściłszy, a ty, któryś niekusznie Grecyą zawoio-

wał,

wał, masz to za rzecz małą, y jeszcze cię za to Panem zowią: *Imperator es*, że ia mało kradne tom-torr, a że ty siła, toś Alexander. Alexandrowi to on powie-
dział, ale żywo doiał y tym, ktorzy wiel-
kim winowaycom z faworem piszą De-
kret, a w małych lub żadnych przewi-
nieniach surowo karzą niewinnych: *Scri-
bentes injustitiam scripserunt, ut opprime-
rent in judicio pauperes, & vim facerent
cause humilium populi*, (i) Panowie Pisarze
niesprawiedliwie napisali, aby w Sądach
uciemiężeni byli ubodzy, y gwałt pono-
szą pokorni z pospolitwa ludzie, ale iuż
darmo (mowią *Quod scripsi, scripsi*) co się
napisało, toć trudno wykrobać, prawda
jest, ale restytucya iaka, iakim sposobem
nadgrodzić się może krzywda, ktora się
przez dekret stała, trudny wcale do tego
sposob. a przecie koniecznie restytucya
bydź powinna, ieżeli zbawienie tego Du-
szy nie ma bydź desperowane. Idę te-
raz do Panow. ale po co? to im pewnie
będę mowił: *Merces operariorum defrau-
data clamat*, że wołają poddani na ucią-
żliwości od Panow, na ciężką Pańszczy-
znę,

(i) Ilaix 10.

znę, na niedyskretne plagi? to pewnie będę Panom explikował, co to poddany w Polscze, że to tylko kontraktowy człowiek, a nie niewolnik? to pewnie będę mówił do Panow, że ich słudzy nie płatni, że Kościołowi Dziecięciny, czynsze nie pooddawane, to wszystko pomiiam, y nic o tym nie wspomnę, tylko z Filozofem iednę rzecz powiem Panom. *Monstrabo, quid omnibus possidentibus desit.* Kochani Wielmożni Panowie macie wy pod dostatkiem wszystkiego, macie Wsie, Majętności, pieniądze, macie honory, bogactwa, poddanych, sług, y asystencyą, macie wszystko, tylko iedney brakuie wam rzeczy, to iest, nie macie nikogo, który by wam prawdę mówił: *Scilicet hominem, qui verum dicat.* O! Panowie, o! Szlachta, o! Bogacze, iedyna ta wadza iest wielka nieszczęśliwość, że wam nikt nie chce mówić prawdy, nikt nie chce przestrzedz, wy też na to nie otwieracie oczu, co nastąpi, że sprawiedliwy Bog Sędzia: *Divitias, quas devoravit, evomet & de ventre ejus extrahet eas Deus.* (k) Z żarłocznego kałduna wyciągnie to Bog, coś

(k) Job 20.

coś który z krzywdy ludzki pożarł, *Evomet*, wybuchnie gębą, y nosem ta krew, którą z ubogich wysysał, Więc zawczasu myślcie o! Panowie, poczynione krzywdy nadgrodzić, abyście dostąpili Jubileuszu. Ale nakoniec pilno nadstawiam ucha, jeżeli y u samych pracowitych, u samych ubogich nie woła krzywdą na kogo, jeżeli też y między prostymi iaki kradziony nie beczy baranek: *Videte, ne fortè furtivus sit: reddite eum dominis suis*, (1) dla Boga! czy to nie z trzody Pańskiej ten Kozielek? czy to nie z brogu Pańskiego ten sнопек? czy to nie z szpichrza Pańskiego ten korzec? *reddite, quid non licet*. Nie godzi się Pana krzywdzić *non licet*, nie godzi się ieden drugiemu w grunta worywać: *Non licet*. Nie godzi się na polu czynić szkody, a jeżeli się iakimkolwiek sposobem krzywdę, szkodę, bądź Panu, bądź Sąsiadowi uczyniło, trzeba ją koniecznie nadgrodzić, ta jest konieczna powinność y kondycya do Jubileuszu. Teraz posłuchaycie iak się to będą niektorzy wymawiać, aby co mają u siebie cudzego-

L nie

(1) Tob. 2.

nie oddali, lecz ta ich exkuza nic nie będzie ważyła.

3. Miedzy pozornemi od uczynienia restytucyi wymowkami wymawiającemi, kładą pierwszą racją dłużnicy tę: że Pan, ktorego ja krzywdzę, jest Pan dostatni, nie znać tego, co ja mu wezmę, a do tego Pan mi nie płaci. O! nie racya kochany sługo, wszystko to, co bez wiedzy bierziesz Pana, złodzieystwem jest, a tytułu zapłaty mieć nie może, w tym bowiem co mówię, nie inszą ci da rezolucyą S. Teologia y SS. Oycowie; wszak, jeżeli ci Pan nie płaci, to mów mu o zapłatę, a jeżeli, to y dziękuy za służbę, a jeżeli nawu Pan dostatni, a tyś ubogi, to coż za racya, abyś ty z krzywdy Pańskiej miał się panoszyć. Mowi drugi: nie czujęć się, żebym kogo bardzo ukrzywdził, atoli na urzędzie, na Sądach y na innych iurgieltowych funkcyach, niepodobno żeby się kogo nie ukrzywdziło, ale coż z tym czynić, żeby co wracać, byłoby to z oczywistą wielką moją niesławą, dosyć będzie że dam jałmużnę ubogim, zaproszę Kapłanow sług Boskich na obiad, oprócz obiabu dam im na Msze Święte, y do Kościoła

ściola sprawię na chwałę Bożą albo Kie-
 lich, albo Apparat. Ale omylił się nie-
 boże, nie pewnie twoie Zbawienie, tyś nie
 Kapłanow, nie ubogich ukrzywdził, toś
 im krzywdy nie powinien nadgradzać, a
 le temu komuś ją uczynił, a powinieneś
 nadgrodzić w całości, bo toś miechu rzecz
 godna na iałmużnę dawać trzy szelągi, a
 krzywdyś uczynił nie za trzy złote. A
 tak między ludźmi bywa, zarwie się cu-
 dze, nie odda się sługom, nie zapłaci się
 czeladce pełną mytą, powytrąca się z nie-
 go niekufnie, nie zapłaci się dłużnikom,
 ubogim rzemieślnikom, sierotom się urwie
 chleba, zarwie się grunt, rola, dom cu-
 dzy, ukrzywdzeni płaczą, sumnienie gry-
 zie y woła, że krzywdę trzeba nadgro-
 dzić, jeżeli chcesz Duszę zbawić. Więc
 iakże tu sumnieniowi gębę zatkać? oto
 mówicie sobie: dać chleba ubogim do
 Szpitala za kilka groszy, na Mszę Xiędzu
 dać złoty, do Kościoła na Ornat dać wy-
 tartą suknią, o! wielka nadgroda, krzy-
 wdy się uczyniło na kilka set złotych, a
 nadgroda nie stoi y za trzy złote. Prawda
 że ubodzy y Xiądz za iałmużnę podzię-
 kuia, ale ukrzywdzeni płaczą, krzywda

ich woła o pomstę do Boga: *Clamat*. Ale
 potrzebie, jeżeli oddam wszystko, com ko-
 mu winien, coż będzie miała żona y dzie-
 ci po śmierci moiej, w szpitalu będą mu-
 siały umierać: *O! infelix, quid curas de*
filio superstite, mowi Salvianus. *O!* nie-
 szczęśliwy Oycze, że się tak starasz o
 dzieci twoie, a czyż ci bliższa żona y
 dzieci, iak twoja Dusza własna? a potym,
 nie ostoł się to przy dzieciach, co im ty
 z ludzkiej zostawisz krzywdy, bo to iest
 tak, iak kiedy mała iskierka zkądinąd
 przypadnie do cudzego domu, aż ona po-
 tym y sama z płomieniem uchodzi, y ie-
 szcze dom cały zabiera, tak takome zbior-
 y są to iskra do czasu w domu waszym
 świecąca, aż potym y ona uchodzi, y
 dom wasz, y fortunę waszą zabiera. Do was
 więc kończąc mowę, obracam się Spowie-
 dnicy Jubileuszowi, abyś tak każdy z ta-
 kowym penitentem uczynił, iak radzi Ka-
 jetan Teolog, że kiedy Spowiednikowi
 rzecze Penitent, Oycze Duchowny: od-
 dam, com komu winien, Spowiednik od-
 powiedzieć powinien: daję tobie wiarę,
 ale idź zaraz, y uczyn tak, odday coś ko-
 mu winien, a potym przydź po rozgrze-
 szenie

szenie: Tunc dicenti, hac vice: Pater restituiam verè, responderi debet, credo tibi, & propterea modò in ista bona dispositione vade ad restituendum, & postea absolvèris. (m)
Amen.

EXHORTA II.

*Przed Jubileuszem o kondycyi, to jest: •
Jasnużnie.*

Ecce divitium bonorum meorum do pauperibus. Lucae 19.

Oto połowę dobr moich daię na ubogich.

Ze Zacheusz sposóbując się do Jubileuszu, którego dostąpił za czasow Chrystusa Pana, nie tylko wszelką krzywdę, komu tylko uczynił, sownie nadgrodził, ale nad to ubogim połowę dobr dał na jasnużną: to ja do was mówię, iż do dostąpienia Jubileuszu z was każdy czynić jasnużną powinien. Wszak o tym będzie krodka mowa moja w dwóch punktach Exhorty. Zalecenie jasnużny to i. Powin-

(m) Cajetan, in Sum. V. restit. cap. 6.

Powinność czynienia iakmużny, to 2. Uwaga będzie.

1. Zalecam iakmużnę, że jest wielką ofiarą blagającą zagniewanego Boga, mówi Chryzostom S. *Eleēmosyna est sacrificium alijs sacrificijs majus, dixit enim Deus: misericordiam volo, & non sacrificium.*

(a) Y iak imieniem Chrystusa mówię, o! bogacze nie ofiary od was chcę, lecz miłosierdzia, nie tego chcę, abyś koniecznie był na Mszy, abyś dał na Mszę, ale abyś był miłosierny, tego po tobie żądam; dla czego, o! Panowie y wy wszyscy fortunni ludzie, którzy przez wasze grzechy Boski zagniewaliście Maiestat, przez iakmużny blagajcie Boga, mówiąc z Patryarchą Jakobem: *Placabo illum muneribus.*

(b) Prawda że do przebłagania zagniewanego Boga trzeba Pokuty, to jest: spowiedzi, żalu, y dosyć czynienia, atoli do tych punktów potrzebna zawsze iakmużna, która y od wszelkiego grzechu, y od śmierci uwalnia: *Eleēmosyna ab omni peccato & à morte liberat.* (c) Dla czego wy nieczyści, którzyście w wielkie cielesności

(a) S. Chryzostom. homil. 60. ad popul. (b) Genes. 32. (c) Tob. 4.

ści zabrneli nałogi, a przez to zaostrzyliście miecz surowey sprawiedliwości Boskiej na karki wasze, aby was iak Sodomy nie karał, daycież iakmużnę, a będziecie oczyszczeni: *Date eleēmosynam, & ecce omnia munda sunt vobis* (d) Wy chorzy, y wszelką niemoc cierpiący, wy paralitycy, trędowaci, opuchli, od febry skołatani, od gorączki upieczeni dawaycie iakmużnę, a będziecie zdrowi: *Per eleēmosynam, si volumus agnitūdinem, licet gravem, repellere, possumus, nec solū fieri potest, sed & facile.* (e) Wy nakoniec desperowani o zbawieniu, w zbyteczney piekła zanurzeni boiaźni, w zgryzotach sumnienia niespokoyni, widowiskiem czartow piekielnych ztroskani dawaycie iakmużnę, a od piekła wybawieni będziecie. *Antē fores gehennæ stat misericordia, & nūlum misericordem permittit in illum carcerem mitti* (f) o! cudowna iakmużno, mowię teraz przez podobieństwo. Gdyby Krol iaki na znak wierności sobie od iakiego Obywatela żadał. bądź naprzykład iednego czerwonego złotego, nad to, żeby

(d) Łucz 11. (e) S. Chrysoſt. hom. 35. ad popu-
 pul. (f) S. Aug. hom. 29.

by swoje rękę wyciągnął Królewską. y rzekł: day na tę rękę, która cię uszczęśliwić może, zapewne nie iednego czerwieńca, ale tyśiąć dałby, ktoby miał; aby rekognicyą przychylności swey oświadczył Królowi, lecz coż to jest Krol? a co Bog? co ręką Królewską? a ręką Boską, ręką Jezusa Chrystusa? Słuchaycie pilno, co na to mowi S Chryzostom. *Manus pauperis est manus Christi, dante te eleemosynam, non manus pauperis, sed manus Christi illam recipit.* (g) Kiegy ubogi wyciąga rękę do ciebie Panie, y mowi: Wielmożny Panie, albo Wielmożna Pani day proszę ialmużnę przez Imię Jezusa Chrystusa, na ten czas nie ubogi, lecz Chrystus wyciąga rękę: *manus pauperis est manus Christi*, y gdy ty ubogiemu daiesz na rękę, ręką to Chrystusowa bierze: *Manus Christi illam recipit*: tu obwoiuę Prawo y mowie.

2. Powinność iest, bo prawo iest, y przykaz Boski, aby dawać ialmużnę, mowi Chrystus: *Dante eleemosynam* (h) co wam zbywa, to rozdaycie na ubogich, nie mowi Chrystus, co wam zbywa, obroćcie

(g) S. Chryzost. hom. 33. (h) Matth. 12.

cie to na rekreacye, na traktamenta, na pi-
 ątyki, na karty, na stroie, na psy, na pro-
 żnych stoiskow, ale mowi: Daycie iał-
 mużnę na ubogich, y nie iest to tylko ra-
 da Ewangeliczna, że kto chce, to może
 dać iałmużnę, albo nie dać: ale mowi S.
 Tomasz Doktor Anielski, iż to iest przy-
 kaz Chrystusow, aby każdy dawał iałmu-
 żnę: *Eleemosynam de superfluo dare necessi-*
tatem patienti, est in præcepto. Trzeba
 więc o tym wiedzieć, co zeznaie S. Am-
 broży mowiąc: *Superflua divitum, sunt*
patrimonia pauperum. Cokolwiek boga-
 czom od potrzeb zbywa domowych, to
 iest własnością y dziedzictwem ubogich;
 bo lubo Bog uczynił bogatych dziedzica-
 mi dobr, ale też y ubogich iakoby iakich
 bękartow nie odrzucił? lecz im za dzie-
 dzictwo dał to, co bogatym zbywa: *su-*
perflua divitum, sunt patrimonia pauperum.
 A tu odzywaią się bogaci: y ieden mowi
 z nich, mnie nic nie zbywa, bo mi trze-
 ba na żonę, na dzieci, na czeladź, na slug,
 ba ieszcze y tak wystarczyć nie mogę na
 moje potrzeby, a trzebaby mi paradować
 tak, chodzić stroyno tak, jeździć tak, żyć
 tak. O! miłościwy Panie bogaczu pozwol
 mi,

mi, niech będę dziś dobr twoich Lustrator, lustruję: (†) W domu twoim tyle trzymasz sług, tyle służebnic, tyle asystentów, próżnych stoisków, którzy Boga obrażają, y w mądrości świata są nadto przebiegli, wiele dyszkurują y mówią przy kuflu, kieliszku; a w Kościele Katechizmu nie umieją, to więc na tych próżniaków expensować, po trzyśta y pięć set złotych nie jednemu z takowych płacić, nie jestże zbytek? nie inaczej, zbytek: *Aliquid superfluum*. W domu twoim córka, aby próżności świata dosyć uczyniła, świecą się od złota na niej suknie, y aby dziwił się nad nią świat, idzie na to tysiącna expensa, a nie jestże to zbytek? nie inaczej, zbytek: *Aliquid superfluum*. W kufrze twoim kilkanaście widzę leży par sukien, których ty nie zażywałeś, mole je tylko gryzą, nie jestże y to zbytek? nie inaczej, zbytek: *Aliquid superfluum*. W stodole twojej, w spichrzu od kilkunastu lat leży na kupie zboże, wołki go iedzą, y to czyż nie jest zbytek? nie inaczej, zbytek: *Aliquid superfluum*, to więc *superfluum*, co jest nad potrzebę twoją, co zbywa, to jest własność ubogich, y to

(†) Lustracya bogaczów.

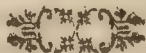
y to ubogim testamentem legował Bog,
 a ty bogaczu tego Testamentu jesteś Exe-
 kutorem tylko postanowionym: *Tibi de-
 relictus est Pauper, orphanus tu eris adjutor.*
 (i) A ponieważ ty Panie Exekutorze we-
 dług tego Testamentu dość nie czynisz,
 woła na cię Bazyli S. *Est panis famelici,
 quem tu tenes; est nudi tunica; quam tu in
 conclavi conservas; discalceati calceus, qui
 peres te marcescit, indigentis argentum,
 quod possides inhumatum.* O! bogaczu, o!
 możny, o! mądry Panie, oto ten chleb,
 który u ciebie psy nie potrzebni iedzą,
 którym żyją nieużyteczni słudzy, któ-
 rym podobno żywią się do nierządu bar-
 dziej, niż do rządu nsięte osoby, ten
 chleb jest nie twój, lecz głodnego ubo-
 giego: *Est panis famelici, quem tu tenes.*
 Suknie te, które w kufrze t. voim trzymał
 y których nie używaśz, nie twoje to są,
 lecz nagiego uboiego: *Est nudi tunica,
 quam tu in conclavi conservas.* Boty owe
 zszarżane, które pod łóżkiem leżąc butwie-
 ją, nie twoje to są, lecz boiego ubogie-
 go: *Discalceati calceus, qui peres te marce-
 scit,* Pieniądze owe, które ci nie są po-

trze-

trzebne, moneta y złoto zakopane gdzie
wziemi, to nie twoie iest, lecz potrze-
bnego ubogiego: *Indigentis argentum, quod
possides in humatum*. Po takiey perswazyi
S. Bazylego, gdy się do swoiey nie zna-
ią powinności bogacze, sami do nich idą
ubodzy, ktorych imieniem mowi Bernard
S. *Nostrum est, quod effunditis; nobis cru-
deliter subtrahitur, quod inaniter vos expen-
ditis*. (k) Nasze to iest, co wy bogaci nie
potrzebnie expensujecie, y przez to nam
się okrutnemi staiecie; bo my w Szpita-
lach namizeryą y niedostatek, na głód y
zimno płaczemy, a wy za to, co u was
iest nasze *Superfluum* przy assamblach cie-
szycie się, my pod iatkami, pod murami
z głodu y biedy umieramy, a wy za to,
co u was iest nasze *superfluum*, z sytości
roskoszy zażywacie: *Nobis crudeliter sub-
trahitur, quod inaniter vos expenditis*. Ale
gdy ja domagam się koniecznie od boga-
tych ialmużny, nie wyłączam od iey
czynienia y samych ubogich, a mam dla
wszystkich regułę iedną z Pisma S. od sta-
rego Tobiasza: *Ex substantia tua fac elemo-*
sy-

(k) S. Bernard, Epiſt. 42. ad Henric.

mosynam, et noli avertere faciem tuam ab ullo paupere (l) z substancyi twoiey czyn iakmużnę, y nie odwracay twarzy twoiey od żadnego ubogiego: *Quomodò potueris, ita esto misericors* (m) iak tylko będziesz mógł, tak bądź miłosierny, według możności czyn ubogim iakmużnę: *Si multum tibi fuerit, abundantè tribue*, (n) iezeli będziesz miał wiele, wiele day: *Si exiguum tibi fuerit, etiàm exiguum libentè impertiri stude*, iezeli zaś mało masz, mało day, aby z ochotą: *Hilarem enim datorem diligit Deus.* (o) Bądźcież więc wszyscy miłosierni na ubogich, a Bog się nad wam zmiłuje, odpuści grzechy przez iakmużnę, y karanie daruje grzechowe przez Jubileusz: *Da terram, accipe Cælum.* (p) Amen.



EXHOR.

-
- (l) Tobie 4. (m) Ibidem. (n) Ibidem. (o) 2. Corinth. 9. (p) S. Aug. in Psal. 96.

EXHORTA III.

Wychodząc z Kompanią Piątkowską na Jubileusz do Łowicza: Opoiednaniu się, y aby się wszyscy przed Jubileuszem przeprosili.

*Vocate cætum, congregatè populum. . co adunate senes, congregatè parvulos & sugentes ubera: egrediatur sponsus de cubili suo, & sponsa de thalamo suo. Inter vestibulum & altare plorabunt Sacerdotes ministri Domini. & dicent: Parce Domine, parce populo tuo. Jò-
61 2.*

Czegośmy w długim oczekiwaniu pragneli, y czego pewnie drugi raz nie każdy doczeka, tu już blisko zyskować mamy. Wszak już otwarta brama Zbawienia, już zaczęty odprawuie się Jubileusz wielki w Łowiczu, o którym odprawiającym się gdyście już dawniey słyszeli, o! Parafianie, iaki taki pewnie mówił z Dawidem: *Latatus sum in his quæ dicta sunt mihi.* (a) Cieszę się z tego, co
Pro.

(a) Psal. 121.

Processami głoszą, iż wielki w Łowiczu Jubileusz, drugi pragnąc iak nayprędzey oglądać się na tam tym wyznaczonym mieyscu, sam w sobie dzień wdzień pytał się: *Quando veniam, & apparebo?* (b) Kiedyż to poydę na ten wielki Odpust? Kiedyż z generalnym grzechów przed Kapłanem pokażę się rejestrem? inny nakoniec utęskniwszy sobie w oczekiwaniu, iuż rezolutnym mówił umysłem, iak mówił Moyżesz, kiedy zielony krzak gorzał pod górą: *Vadam & videbo* (c) poydę y zobaczę ten widok, bo gore w Łowiczu, a grzechy ludzkie palą się y niszczą od potężnego ognia, a ten ogień pochodzi od zagrzania Boskiego pobudzającego nas do płaczu, do serdecznego żalu za grzechy: *Ignem veni mittere in terram, & quid vole, nisi ut accendatur.* (d) Więc gdy ten y ow, ba y wszyscy macie widzę serca, chęć do dostąpienia Jubileuszu czynić kroki, przychylam się y ia do woli waszey, y mówię do was słowy Joela Proroka: A nayprzod *Vocate cietum*, niech będzie Kompania, na którą *Congregate populum*, niech się cała zgromadzi Parafia.

Coadu-

(b) Psal. 41. (c) Ezod. 3 (d) Lucx 12.

Coadunate senes, niech się łączą do Processyi starzy, iako to Magistrat z Radą, cechy y poospolstwo: *Congregate parvulos*, niech się gromadzą Młodzieniaszkowie, Kawalerowie y Panny: *egrediatursponsus de cubili suo*, niech Pan Małżonek wynidzie z łoża y gabinetu swego, & *sponsa de thalamo suo*, a Jeymość Matzonka niech wstanie z pod pawilanu: słowem Szlachta, Mieszczanie, Gospodarze. młodzi, starzy dziś zabieraycie się co żywo na Kompanią: *Vocate cætum*, tam poydziemy na Jubileusz, gdzie *Inter vestibulum & altare plorabunt Sacerdotes ministri Domini*, w Kościołach przed Ołtarzami Jubileuszowemi płakać będą y suplikować do Boga za nami Kapłani. My będziemy ludem czekającym miłosierdzia Boskiego, my będziemy pokutować za grzechy, będziemy się spowiadać, będziemy płakać, będziemy pościć, a Kapłani będą za nami instancją do Boga wnosić, aby nam przepuścił: *Parce Domine, parce populo tuo*. A to samo będzie dla nas Jubileuszem, że nam Bog daruie; lecz do tego trzeba koniecznie y tę kondycją wypełnić, aby ieden drugiemu urazy darował,

wał, dziś przed wyniściem tej Kompanii będę pobudzał, abyście sobie darowali urazy; a dwie racye mam do tego; aby się dziś szczerze między zawziętymi stało pojednanie. Pierwsza: że Jubileuszu chcemy. Druga: że Jezusa ukrzyżowanego widzimy.

1. Co do pierwszey: do zawziętych mówię z Augustynem S: *Qua fronte indulgentiam peccatorum suorum ante Tribunal Christi obtinere poterit, qui Deo praecipienti, inimicis suis veniam dare, non acquiescit*, iakim czołem odpuszczenia grzechow swoich przed Trybunałem Chrystusa prosić y dostać może ten, który Boga rozkazującego, odpuszczać nieprzyjaciółom, nie słucha. Prawo to bowiem jest y reguła nigdy nie złamana Chrystusa mówiącego: *Si non dimiseritis hominibus, nec Pater vester dimittet vobis peccata vestra.* (e) Dla czego zawzięty na bliźniego człowiecze gotuy się iako chcesz do S. Jubileuszu, wypełniay iako naydoskonaley inne kondycye, surowym martwy ciało postem, hojne ubogim daway iakmużny, modl się,
M proś,

(e) Matth. 6.

proś, wołay: *Parce Domine, parce*, nie daruie Bog, ieżeli ty nieprzyjacielowi nie daruiesz: *Gratis petis veniam, qui alteri indulgere contemnis.* (f) Czytam w Pieśniach Salomonowych, iż się tam skarży Oblubieniec, że go Oblubienica w iednym zraniła oku, a inni czytają w iedności oczu, nie mowi w iedności rąk, bo te lubo czasem łączą się w modlitwach naszych, ale się często oddzielają: dajesz iedną ubogiemu, a drugą szarpiesz bliźniego, skłaniaś się lewą do przyciśnienia iednego, a prawa się podnosi na uderzenie drugiego, nie mowi Oblubieniec; w iedności nog, bo kiedy chcemy chodzić, y iednego nie uczynilibyśmy kroku, gdyby iedna wprzód nie postąpiła noga, druga się za nią nie ruszyła. W oczach zaś iest tak cudowna zgoda, że lubo iedno nie widzi drugiego, przecie się nigdy nie spuszczaia, ieżeli w iednym spuścisz powiekkę, y drugie ją zniża, nie obaczysz okiem lewym zachodu, ieżeli prawe na wschód obrocone, złączone patrzą na Niebo, zgodliwie uważaia ziemię, w iedności się wesela. Jakoby dla nas była nauka, że kie-
dy

(f) S. Ochrifst. Serm. 7.

dy o iaską Łaskę, o odpuszczenie grzechow,
o Jubileusz prosimy Boga, trzeba, żeby-
śmy wszyscy wspólnie w kompanii pro-
sili, żebyśmy w ten czas, kiedy pokornie
jednym okiem na Boga patrzymy, krzy-
wo drugim na bliźniego nie poglądali:
Videbit & irascetur. (g) Więc do poie-
dnania wołam przed Jubileuszem, a wo-
łam słowy samego Chrystusa: *Ego autem*
dico: diligite inimicos vestros, (h) Ja mo-
wię: kochajcie nieprzyjaciół waszych.
Ale mowi jeden y drugi mściwy tak; idzie
o wstyd, że daruję urazę, lekce mię wa-
żyć będą, gdy po sobie iędzić pozwolę
nieprzyjaciółom, idzie o honor, o repu-
tacyą. Ah! dałby Bog, żebyś tam trzy-
mał honor, gdzie należy. Zatrzymać
cudze większy wstyd, tego obmowić, ob-
szkalować, owemu zabrać, choć proces
nie dobry, świadectwa nie prawdziwe, o-
skarżający się myli, przecież na tego kara,
w którym nie masz winy. Ukrzywdzić
bliźniego, zedrzeć zuboższego, to to po-
winien bydz wstyd, nieszczeroseć w sło-
wach, zloseć w uczynkach, ustawiczne w
śahiedztwie zwadki, kłotnie, to to dysho,

M 2

nor,

(g) Psal. 111. (h) Matth. 5.

nor, to to uciecie reputacyi: *Honor est homini, qui separat se à contentionibus.* (i) Wierżże mi, że dla twego dobra lepiej żebyś zginął iak Abel, niż żebyś żył iako Kaim, bo niech ginie w ostateku reputacya, byle Boski był honor, że tak Bog przykazuje: *Ego autem dico &c.* Więc iedną z tych dwóch rzeczy koniecznie uczynić musisz, albo żebyś twoiey ustał reputacyi, albo żeby Bog swoiey zmniejszył; jeżeli ty pomścisz się człowiekowi, ludzie cię będą nie lekce ważyli, lecz mszcząc się, ty lekce będziesz ważył Boga. Coż tedy lepiej uczynić, czy żeby twoy, czy żeby Boski zmniejszył się honor? Słyszę (bóda mi nie słyszał!) nie iednego, niech upada honor Boski, bylem ja swoy utrzymał. Jeżeli to mówisz, albo myślisz, albo (co ieszcze gorsza) uczynkami wyrażasz, ja więcej nie mam ci co powiedzieć. Ah! mizerny moy Odkupicielu na coż na tym wiesz Krzyżu? na co mówisz: *Ego autem dico vobis, Ego autem dico vobis.* Nie mówże więcej Boże moy: *Ego dico,* ja mówię, iakobym rad (wybacz dobry Panie zbytney śmiałości) iakobym rad, żeby z

Ust

(i) Proverb. 20.

Ust twoich Boskich to nigdy nie wyszło było słowo: *Ego autem dico*. Ty mówisz Boże, a słuchają cię? a pełniaż twoje rozkazanie? a dziejeż się to między ludźmi. Ty mówisz Panie: *Ego autem dico*, a kochamyż bliźnich? a odpuszczamyż nieprzyjaciółom naszym? a miękczyż się serce nasze? Ty mówisz Panie, Panie Ty mówisz: *Ego autem dico*, niechże ja o tym więcej nie mówię, bo puka się serce y niższe w mnie, kiedy uważam, że Bog mówi, a rzadki go słucha. O! lekce poważony Boże, zatrzymayże w Uścicach swoich, niech z nich nie wychodzi to słowo: *Ego ia*, bo ludzie bardziej sobie ważą kawałek, y punkcik honoru swego, niż twoię radę, twoje przykazanie: *Verbum Domini factum est eis in opprobrium, & non suscipiunt illud.* (k) A gdybym też was Chrześcianie publicznie przy obecnym Bogu, przy Aniołach słuchających, Imieniem Chrystusowym prosił, abyście kochali przyjaciół waszych w Bogu, nieprzyjaciół dla Boga, cóżbyście mi odpowiedzieli? czy uczynilibyście to, czego chce Chrystus y dla siebie y dla

(k) Jerem. 6.

was samych? powiedzcie mi? co byście czynili? nie słyszę odpowiedzi: a Chrystus nie do tych mówi, co go nieznają, ale do was, dla których nie tylko z ręki, ale z całego ciała ze Krwią Przenajświętszą niepojęte płyną dobrodzieystwa: do was, którym daie codzień ciało swoje, z którego łaski wszystko macie, cokolwiek macie, dla których podjął tak wiele affrontów: do was, dla których do ostatniej krople krwi swojej wylał. To mówię ten Zbawiciel wasz y Dobrodziey nie uprosi od was tego? co od rozniewanego Dawida uprosił Abigail, co od Gracyana Cesarza uprosił Ambroży S. co Pelagiusz Dyakon od okrutnego Totyli, tego nie uprosi od was Chrystus? abyście mu waszę oddali krzywdę, abyście się sami nie mścili. Coż chcecie? aby wam uczynił Chrystus? jeżeli wam do nog upaść trzeba, ledwo nie rzekę, żeby to uczynił, wszak się zniżał do nog Judaszowych, obmywał je, ocierał, całował, nie wstydziłby się y do waszych upaść. O! dobroci nieskończona. O! konfuzyo nasza, A nie uczynicież tego dla Chrystusa z Krzyża was oto proszącego? któremu nie tylko

tylko jesteście obligowani, ale go y na przyszły czas potrzebniecie? Węc

2. Co do drugiey racyi, abyście u-razy nieprzyjaciółom darowali, pokazuję wam na widok ukrzyżowanego Jezusa (†) *Vindicari vis? vide pendentem.* (l) Jeżeli się mścić chcesz zawzięty człowiecze, spoyrzy na tego wiszącego Boga: oto ukrzyżowany, zraniony, cierniem ukoronowany odpuszcza nieprzyjaciółom swoim y mowi: *Pater dimitte illis.* Słuchaycie o tym, że jeżeli wdzięczna muzyka tyle czyni skutku w mściwym człowieka sercu, że go miękczy, iako o tym pisze *Bœtius* (m) Młodzian gniewem zainuszony goni z puginałem nieprzyjaciela chcąc go przebić, w tym przechodząc wedle kamienice, przed którą lutniſta grał na lutni składnie, usłyszy bardzo wdzięczną melodyą, porzuciwszy pugiuał rzekł: *Tu vicisti.* Ześ tak wdzięcznie na tey lutni zagrał, zwyciężyłeś mnie. Ah! ludzie mściwi, którzy dziś ztąd iść macie na S. Jubileusz, zastępuję ia wam drogę z ukrzyżowanym Jezusem, patrzcie iak na Krzyżu wyciągniony iako

na

(†) *Hic ostenditur Crucifixus.* (l) S. Aug. serm.

223. (m) Libro de musica.

na lutni strona, a przecie mile nuci do Oycy Niebieskiego za nieprzyjaciółmi: *Oycze odpuść im.* A któż z was tak zapamiętały będzie, żeby się w gniewie przeciwko nieprzyjaciółom swoim nie pohamował? Przeto usłyszawszy tak wdzięczney lutni głos miłosiernego Jezusa, porzućcie gniewy y rankory, porzućcie długoletnie prawowania się, dziś pojednaycie się, y wszelkie urazy sobie darujcie. Uczynicie odważną rezolucyą u nog Ukrzyżowanego Chrystusa, u nog przebitych, u nog dla nas skrwawionych, a niewątpiy o tym każdy, co mowi Tertulian: *Si injuriam deposuerimus penes eum, ultor est, si damnum, restitutor est, si dolorem, medicus est; si mortem, resuscitator est.* Jeżeli u nog tych krzywdę twoję złożyysz, zemści się iej, jeżeli szkodę, nadgródzi ją, jeżeli ból, uleczy go, jeżeli śmierć, wskrzesi cię, oświadcacież się z tym? darujecież urazy nieprzyjaciółom waszym? kochacież nieprzyjaciół waszych? Podźcież zemną do Boku Chrystusowego, padniycie pokornie przed tym Krucifixem, a ja biorę pióro w rękę, y z najniższym uszanowaniem znacząc go we krwi Chrystusowej, tak
kie

kie nią zapisuję oświadczenie. Oto Pa-
nie z tego Urzędu Pastorskiego, który nie-
godnie na tym miejscu piastuję, y który
na Jubileusz w Kompanii tych prowadzę
ludzi, imieniem ich oświadczam się u nog
twoich Chryste Jezu: że przed Tobą skła-
damy wszystkie krzywdy nasze, któreśmy
kiedykolwiek cierpieli, albo cierpieć bę-
dziemy w przyszłym czasie. Tu u nog
twoich czyniemy ofiarę gniewow naszych,
porzucamy nienawiści nasze, tu honoro-
wi twemu poświęcamy dyshonory nasze,
y lubo nam to przychodzi z ciężkością,
opuszczając miłą sercu ludzkiemu pomstę;
ale żeś Ty rozkazał, słuchamy Cię, ofiaru-
jemy zgodę, lubo o nie nas nieprzyjaciel
nasz prosić nie będzie: tak wybaczymy
tym co nas urazili, iakoś ty wybaczył
tym co cię męczyli. Bądźże w ten czas
dobry Jezu, gdy nas grzechy nasze ska-
rzyć będą, bądź Oycem naszym, gdy się
oświadczamy z tym, że odpuszczamy wi-
nowaycow naszym, Ty nam odpuść nasze
winy. Jestże kto między wami Katolicy,
jestże kto? który nmknie ręki od podpi-
su, jestże kto? który na to nie zezwoli,
niech powie? bo w ten czas słusznie się
zapa-

zapaliwszy, też samą krwią Chrystusową
 pisać będę przeciwko niemu dekret, y mo-
 wię: Niech przepadnie mizerny który
 odmawia Chrystusowi rzeczy tak słuźney,
 ta krew, która go zbawić miała, niech go
 potęni, niech nie znajdzie miłosierdzia,
 niech nie uprosi odpuszczenia, niech nie
 dostąpi Jubileuszu: *Dispereat de terra me-
 moria ejus pro eo, quod non est recordatus
 facere misericordiam.* (n) Y kiedy przed
 Trybunałem stanie Boskim: *Judicium sine
 misericordia fiat illi, qui non facit miseri-
 cordiam.* (o) Niech będzie sądzony bez
 miłosierdzia, niech przeciwko niemu wo-
 łaia o pomstę wszystkie stworzenia y An-
 iołowie. Przeto nakoniec krokki z dzi-
 siejszym zgromadzeniem uczynię exa-
 men, a kogo znajdę nieposobnego, ka-
 że mu się z Kompanii wrocić, y zostać w
 domu.

3. Kiedy Gedeon wódz ludu Boskie-
 go ciągnął przeciwko nieprzyjaciółom z
 trzydziestą y dwiema tysięcy woyska,
 rzekł do niego Bog, aby uczynił brak mie-
 dzy licznym woyskiem: *Loquere ad popu-
 lum, & cunctis audientibus prædica.* (p)

Obro

(n) Psal. 103. (o) Jacob. 2. (p) Judic. 7.

Obrociwszy się tedy Gedeon do owego swego ludu wołał: *Qui formidolosus & timidus est, revertatur.* (q) Wodzem ia waszym będę w tym licznym zgromadzeniu, prowadzić was będę na wojnę przeciwko trzem potencyom, Swiatu, Czartu, y Ciału, lecz kto boiaźliwy jest y niesposobny, niechay się z Kompanii odłączy, y wroci do domu: *Qui formidolosus & timidus est, revertatur.* W Kompanii na Jubileusz wybierasz się Panie, a restytucya kędy? a Dziecięciny, a zatrzymane czynsze czy oddane Kościołowi? a długi, a grunta czy powrocone? płacz ubogich ludzi, krzywda poddanych, sierot, czy nadgrodzona? zaśługi czeladzi, sługom, czy wypłacone? jeżeliś tego nie uczynił; proszę się z Kompanii oddzielić, y wrocić do domu: *revertatur.* W Kompanii na Jubileusz wybierasz się Pani y dystyngwowna Dama, a fryzura, a pudry w co się obrocą? trzeba się to tu w pokutny wor ubrać, na głowę sypać popioł, łzami zalewać oczy, płakać rzewliwie za grzechy trzeba, a jeżeli tego nie chcesz czynić, proszę się z Kompanii oddzielić, y wrocić do domu:

(q) Judic. 7.

domu: *revertatur*. W Kompanii na Jubileusz wybierasz się obmowco, a wrocisz sławę wziętą y honor? gadało się na zepsucie cudzego honoru wiele, tyle się włożyło na niewinnych kalumnii, a odwołanie kędy? ci przez cię już honor stracili, a ty obmowco tak bezpiecznie przystępować masz do S. Spowiedzi, a coż to będzie ważyło? proszę się więc z Kompanii oddzielić, y wrocić do domu: *revertatur*. W Kompanii na Jubileusz wybierasz się nieczysty, lecz czyż okazya grzechowa jest oddalona? czy nierządny do ulubioney osoby affekt z serca wyrugowany? jeżeli nie, proszę się z Kompanii oddzielić, y wrocić do domu: *revertatur*. Słowem: jeżeli kto zawzięty, a nie przeprosił się, ukrzywdził, a nie nagrodził, obmowił, a nie odwołał, Imieniem Boskim wyłączam go z Kompanii, y za niegodnego do dostąpienia Jubileuszu bydz obwołuę: *Qui formidolosus & timidus est, revertatur*. Wam zaś wybranym, sposobnym, y godnym Boskie w podróż daieństwogłosławieństwo, y sam przodkuę. *Procedamus in pace. Amen.*

EXHOR-

EXHORTA IV.

Przy konkluzyi Jubileuszu wielkiego dnia
26. Januarii Annô 1777.

*Non ventiles te in omnem ventum, & non
eas in omnem viam, - - - esto firmus
in via Domini. Ecclesiastici 5.*

Nie unoś się za każdym wiatrem, y nie
wchodź na każdą drogę, bądź stały
w drodze Pańskiej.

Jako kto nie iednego na morzu pilnuie
wiatru, nie iedney w drodze trzyma się
ścieszki, ten błądzi; tak kto po odprawio-
nym Jubileuszu teraznieyszym nie trzyma
się statku uczynionego przedsięwzięcia,
ten od wiecznego odpadnie zbawienia por-
tu: mówię to z okoliczności już skoń-
czonego Jubileuszu, abyście się w uczy-
nionych rezolucyach przed Bogiem, y w
dawnych obietnicach przed Kapłanem, u-
trzymywali. Dla czego te Ekklezyasty-
ka Pańskiego do was powtarzam słowa:
*Non ventiles te in omnem ventum, & non
eas in omnem viam, esto firmus in via Do-
mini.* Zkąd dwa punkta stanowią mowy,
w pierwszym pokażę: iako nie statkuiemy
w do-

w dobrym przedsięwzięciu; w drugim zaś klinać was będę, abyście po S. Jubileuszu statkowali.

1. Płakać, nie mówić trzeba, widząc niestateczność w umysłach ludzkich, a tym bardziey to niešťczęście opłakiwać trzeba, że nie w doczesnym ciału, lecz w wiecznym Duszy dzieie się to interesie. Doktorowie Święci różne dawali podobieństwa niestatecznym w dobrym przedsięwzięciu ludziom; jedni ich rownali do płomienia w mokrym lesie, który co raz błysnie, to uśtanie; drudzy do bystrych strumieni, które raz bieją prędko y nadymają się, aż potym piałek tylko zostanie; inśi do wiatrow, które mocno wieją, a potym się uspokoią; inni do żywego śrebra, które na jednym nigdy nie stoi mieyscu. Ja zaś niestatecznych ludzi podobnych czynię owym na wodzie żegluiącym, ci bowiem lubo częśto w niebeśpieczeństwie byli, gdy iednak powroczą do portu, o! iak znawu tęsknią; oglądają się na morze, y podniosły kotwice, rozpostarły żagle, niewiernym wiatrom, niestatecznym wodom powierzają się. Lecz w szcęgulości wyliczę podobieństwa dane w
tey

tey mierze Oycow Świętych, a oczywi-
 ście pokażę, iak iest opłakany niestatek
 ludzki. S. Bernard powiada, że serce
 ludzkie iest nakształt z wosku zrobione;
 weś kawałek wosku miękkiego, iaką chcesz
 to uczynisz z niego figurę, Lwa lub Or-
 ła; z taką tedy iacnością, z iaką się od-
 mienia na wosku figura, odmieniaią się
 na sercu ludzkim affekty: rzuci się za cno-
 tą, a potym od niey ucieka, przycisnie
 się do Krzyża, a potym się od niego od-
 dali, chwyci się służby Boskiey, a potym
 ją porzuci. Tego czasu S. Jubileuszu,
 pod czas tego miłościwego lata, szarpa-
 liscie kaydany grzechow, paśliście się man-
 ną Niebieską Ciąta Jezusowego, dayże
 Boże! abyście nie byli podobni do owych
 Izraelczykow, żebyście nie wzdychali
 znawu do dawnych niewoli, do rospu-
 stłych konwersacyi, do zbrzydliwego E-
 giptu świata. Takie iest serce ludzkie w
 dobrym niestateczne, iż lubo skłanialiśmy
 się tych dni świętych do nog Spowiedni-
 kow, karmiliśmy się Ciałem Pańskim, czy-
 niliśmy święte y dobre przedsięwzięcia, a
 toli ktoż wie? ieżeli iuż nie iest kto zna,
 ktory albo stracił, albo stracić umyślił i-
 akę

skę Boską. O! niestatku serca ludzkiego opłakany. A iako kiedy uniwersalny nastąpił potop, to dziwna rzecz była, iż w Arce Noego drapieżny wilk z cichemi igrał barankami, czarny kruk z prostemi gołębiami; a to rozumiesz dla czego? czy się w ten czas odmieniła natura? nie, ale że otwarte były zewsząd katarakty Niebieskie, opasani byli zewsząd wodą, bali się śmierci, y dla tego ukrywali swoje naturę, ale iak prędko pokazał się promień słońca, wyleciał kruk z pośrodka gołębi y padł na trupy. Takać to (mowi S. Hieronim) iest skrucha krukow: *Si quando diluvium est, Corvus in medio est, tranquillitas redit, & Corvus fugit.* Przychodzi Jubileusz, nastaje miłościwe lato, y uniwersalny w krwi Jezusowej grzechow potop, aż wszyscy krucy w Arce, w Kościołach na Kazaniach, na Nabożeństwie, lecz iak się Jubileusz skończy, pogoda się wesółka pokaże, wroci się kruk do natury. Oczyszczeni Chrzęścianie Sakramentami, mażą się świętokradztwem, wczoray iednali się z Bogiem na Spowiedzi, a dziś od niego przez nową oddalaiają się rebellia, ten, który trzeźwo żyć przyobiecał, do
piiań-

piśnięstwa się wraca, który nieprzyjaciół-
 łożom darował, wzbudza w sobie pomstę,
 teraz wszystko ogniem pała pożądliwości-
 który był wszystko śniegiem czystości,
 świecił się nie dawno łaską Boską, a teraz
 okrywa się cieniem grzechu, wydawały się
 w nim promienie cnoty, a potym same
 tylko znać występki, wczoray pokazywał
 się Aniołem w ciele, dziś czartem w cie-
 lonym, wczoray się naprawił, a dziś się
 znawu psuie, wczoray klęczał w Koście-
 le, a dziś się chce czołgać w Karczmie,
 wczoray przystępował do Niebieskiego
 Baranka, a dziś chce iść do piekielney wil-
 czyce. Psalmista Pański Dawid S. niesta-
 tek ludzki przyrównywa do suchego pia-
 sku: *Tanquàm pulvis, quem projicit ven-
 tus à facie terræ*, (a) dmuchniesz na pia-
 sek, aż on się podnosi gdy jest suchy, krę-
 ci się y idzie w zgórę ulatując bez po-
 rzadku; a przecie proszę zważyć, czy ta-
 ki koń, który rwie zrazu, a potym gdy
 najlepiej potrzeba, uśtanie; czy jestże
 dobry taki żołnierz? który pokazuje się
 śmiałym, a gdy potrzeba się stawić, u-
 cieka; czy jestże pochwały godzien? le-
 piey

(a) Psal. 1.

piey iż zawczasu od boku broń odpasze;
a uda się do wrzeciona; taki Sternik? kto-
ry z bogatemi powraca towarami, a prze-
bywszy ciężkie niepogody, u samego brze-
gu nieszczęśliwie rozbiła statek, niech od-
stępi idzie do wiosła. Na co się przyda
Matce dziewięć miesięcy w bólach, w
technieniach nosić ciężki y miły ciężar, y
z ciężkim na świat wydawać go bolem,
jeżeli potym zapomniawszy, że jest ma-
tka, staie się macochą, y należytego
nie daie ćwiczenia? Na co się przyda Go-
spodarzowi zażywać prace około roli, o-
rać, siał? jeżeli kiedy żniwo już się go-
tuie, on ie prakom na pożarcie zostawie.
Kto więc zaczyna, a nie postępuje, podo-
bny jest do owcy kozy, która napelniwszy
skopek wyciągnionym mlekiem uderzy
weń nogą, y wywroci: tak co po tych re-
zolucyach? co po tych danych assekura-
cyach? co po Spowiedzi? co po rozgrze-
szeniu? po tylu łkaniach? co po Jubileu-
szu, jeżeli po tym wszystkim z pracą wiel-
ką odprawionym, ta sama będzie, co y
przedtym, w człowieku zła wola. O! po-
żał się Boże dobrego tam początku, gdzie
końca nie masz szczęśliwego; bo nie ten,
kto

kto dobrze zaczyna, lecz kto w dobrym do końca przetrwa, ten zbawion będzie: *Qui autem perseveraverit usque in finem, hic salvus erit.* (b) Już idę do drugiego, a- bym zaklął wszystkich, żeby po teraźniejszy Jubileuszu statkowali.

2. S. Paweł napominając kogo, żeby się y złego warował, y dobrze czynił, to częstokroć pisał y mówił tak: *Obsecro*, proszę y zaklinam. O! gdybym y ia miał Ducha Pawłowego, wołałbym głosem na całą Parafią głośnym: *Obsecro per misericordiam Dei* (c) proszę y zaklinam przez miłosierdzie Boskie, statkujcie po Jubileuszu, już odmieńcie się na nowych w duchu: *Reformamini in novitate sensus vestri.* (d) O! Chrześcjaninie: *Obsecro*, zaklinam cię, że ieżeliś zbrzydził sobie pod czas Jubileuszu przeszłe występki, otwo- rzyłeś oczy na światło Niebieskie, obmy- łaś łzami sumnienie, dałeś początek życiu świątobliwemu, nie ustajże, ale postę- puy; iąłeś się tego Chrystusowego plugu, nie wracajże się w zad, wyśzedłeś przez miłosierdzie Boskie z plugawey Sodomy y Gomory, nie oglądajże się ni na dym,

N 2

ni na

(b) Matth. 10. (c) Ad Roman. 12. (d) Ibid.

ni na płomień obrzydliwych tych miaś,
 zacząłeś się bać Boga, przybije tym go-
 ździem rozpustne appetyty, wyuzdane na-
 miętności, nieposkromione passye, nieu-
 miarkowane affekty, roztargnione myśli,
 niechciy się iedwabiem wiązać do Krzy-
 ża Chrystusowego, ale potężnym powro-
 zem, y mocnemi przybije się goździami:
Confige timore tuo carnes. (e) Wszak moy
 miły Chrześcianinie taką ci czynię per-
 swazyą, y proszę zważyć: *Obsecro*, cho-
 rym byłeś, a gdy niechcesz być zdro-
 wym, na coż było wołać Doktora, obłą-
 kany byłeś, a gdy niechcesz na drogę
 wynieść prostą, na coż było wołać prze-
 wodnika, opętany byłeś, a gdy niechcesz
 być uwolnionym od czarta, na coż wo-
 łać było Exorcystów, iasniey mówię. Na
 co się było spowiadać, ieżeliś się po Spo-
 wiedzi nie miał intencyi poprawić? ieszcze
 tak rozmawiam się z tobą, iako z rozu-
 mnym: alboś źle czynił grzesząc, albo
 nie: alboś żałował za grzechy, albo nie:
 alboś dobrze czynił żałuiąc, spowiedaiąc
 się, odmieniając życie, albo nie: ieżeli
 źle; proszę w czym? ieżeli zaś dobrze,

to

to czemuż się wracasz do obrazu Boskiej?
 a w dobrym nie statkuiesz. A ponieważ
 mowa moja z tobą nie tak jest zaiste sku-
 teczna, iak mowa samego Chrystusa, więc
 idę y sprowadzę do ciebie samego Chry-
 stusa. Gdy Chrystus Pan Paralityka od nie-
 mocy paraliżowey uzdrowił, rzekł do
 niego: od paraliżu uzdrowiony jesteś,
 strzeżże się, abyś więcej nie grzeszył:
Ecce sanus factus es, jam noli peccare. (f)
 Co więc temu do uszu powiedział Chry-
 stus, to tobie do serca mowi: *Ecce sanus*
factus es, jam noli peccare. O! grzeszni-
 ku, oto uzdrowiłem cię od niemocy ie-
 zyka twego, który tyle kalumnii, złorze-
 czenia, przekleństwa, bluźnierstwa zwykł
 był czynić; strzeżże się, abyś w tę samę
 chorobę nie wpadł: *Jam noli peccare.*
 Uzdrowiłem serce twoje, które przywa-
 lone było szpetnemi affektami, w którym
 się iako w gniaździe legły cudzołóstwa,
 zaboystwa, y złodzieystwa: *De corde e-*
nim exeunt cogitationes male, homicidia,
adulteria, fornicationes, furta, falsa testi-
monia, blasphemia. (g) Strzeżże się, abyś
 więcej nie grzeszył: *Jam noli peccare.*
 Uzdro-

(f) Joan. 5. (g) Matth. 15.

Uzdrowilem cię od słabości oczu, y rąk; oczami żeś lubieżnie patrzył, rękami, żeś łakomie zbierał, cudzą fortunę grabał, nie czyniż tego więcej: *jam noli peccare*. Lecz bydź to może, że y głos Chrystusów mało u was waży; samego więc z Krzyżem Chrystusa przed wami położę, do czego wprzód taką powiem historią: Alcybiades dzie ciuch młody na drodze grę zaczawszy, żeby mu był woz idący nie pomieścił iey, układał się sam na drodze, y tym zmiękczył idących chłopów, żeby daley niepostępowali. Grzesznicy! grzesznicy! ale już przez Jubileusz usprawiedliwieni, kładę Ukrzyżowanego Jezusa na drodze przed wami, abyście do przeszłych sprostności przez Boga idąc, nie śmieli powrócić; O! Panowie, którzyście się wyrzekli nieuciemięzać poddanych, nie rozkazywać roboty w Niedziele, nie wynosić się pychą nad innych, nie zbytkować w bogactwach, kładę przed wami Ukrzyżowanego Jezusa, abyście nie śmieli do dawnych przeklętych wrocić się zwyczajów. O! Sędziowie, wyście się wyrzekli na Jubileuszu niegodziwego czynić w Sądach savoru, nie brać od ni-

kogo

kogo korrupcyi, sądzić sprawiedliwie, kładę przed wami Ukrzyżowanego Jezusa, abyście nie śmieli do dawnych przeklętych wrócić się zwyczajów. O! Kupcy, handlarze, przekupnie, kramarze, wyście się wyrzekli pod czas Jubileuszu nie krzywdzić bliźniego, nie oszukiwać w łokciu y mierze, nie fałszować w materyi, nie przedawać w Niedzielę, otoż kładę przed wami ukrzyżowanego Jezusa, abyście nie śmieli do dawnych przeklętych wrócić się zwyczajów. O! piiaczy, wyście się wyrzekli pod czas Jubileuszu niešťczęśnego pijaństwa, rozbrat uczyniliście z kufiem y kieliszkiem, pożegnaliście się z gorzałką; otoż kładę przed wami Ukrzyżowanego Jezusa, nie wracaycież się już więcey do pijaństwa. O! nieczyści, o! lubieżne niewiaſty, wyrzekłyście się diabelskich usług, szpetnych umizgów, nieczyſtych korespondencyi, mowiliście: już więcy nie będę, kładę więcę przed wami Ukrzyżowanego Jezusa, y proszę, aby tego więcey nie było, abyście odtąd ſtatkowały ſobie: *Adjuro vos filia.* (h) Zgoła areſtruię wſzyſtkim
grze-

grzesznikom bieg na drodze przez Ukrzyżowanego Jezusa, a niewiem, ktoby był tak zapamiętały, żeby do grzechu idąc śmiać deptać Boga. Dla czego do ciebie, o! Ukrzyżowany Jezu obracam mowę moję, y z naygłębszym upokorzeniem przepraszam cię, żem cię na drodze przed grzesznikami kładł za tamę; podnieś się, powstań, o! Jezu, abyś nie mówił, co o tobie przepowiedział Prorok: *Conculcaverunt me inimici mei.* (i) My sami wszyscy razem dajemyć słowo, że poprawimy życia naszego, że otrzymamywszy odpuszczenie, dostąpiwszy Jubileuszu, już się więcej do grzechow wracać nie będziemy, z iednych grzechow czynić sobie chleba powszedniego nie chcemy, nie chcemy otwierać kramu, każdy grzech na każdą przyimuiąc godzinę, u nog twoich osadzić się chcemy, u nich płakać, u nich aż do śmierci pokutować. Ta rezolucya jest poczęta z Ducha Nayświętzego, więc: *Confirma hoc Deus, quod operatus es in nobis.* (k) O! Jezu, utwierdź trzcinę

Słabo.

(i) Psal. 55. (k) Psal. 67.

słabości naszej, utrzymaj wodę nie-
 staku naszego, przykuj koło odmiany na-
 szey, day wagę y ciężar wiatrom lek-
 kości naszych, a za twoją łaską odmie-
 nią się statecznie wszelkie zło nasze o-
 byczaje, wyrwie się z korzeniem wszel-
 ki grzech, osłabie moc zaścizn tego
 zwyczaju. A gdy ty Jezu do tego dasz
 Łaskę swoją, to ile się kto zepsował przed-
 tym, tyle się potym naprawi, iak bar-
 dzo cię obrażał grzechami, tak iedną
 będzie pokutą, tyle służyć ci będzie,
 ile się od ciebie oddalił. Dochoway-
 cież tego naymilsi moi, nie zawodź-
 cież poręki moiey, obietnicy moiey,
 y za was y za siebie tak publicznie uczy-
 nioney. Uczyńmy, y ia, y wy dziś mo-
 cne przedsięwzięcie, że potym S. Jubi-
 leuszu statkować będziemy, bo któż wie?
 jeżeli pozwoli Bog y mnie do was wszy-
 stkich kazać, y wam wszystkim mnie słu-
 chać. Uczyńmy, mowię mocne przed-
 sięwzięcie nie obrażać nigdy Boga, że-
 by ani wy na mnie na Sądzie Boskim
 nie narzekali, że około was niedbale
 chodził, ani ia na was nie skarżył, że-

ście y mnie y samych się zgubili, idzie
o Dusze, a o Dusze wasze, idzie o Bo-
ga tak łaskawego, zmiłujcież się więc
nad Duszami waszemi, kochaycie na za-
wsze Chrystusa, a PIUSOWI VI. Pa-
pieżowi dziękujcie za Wielki Jubileusz,
Amen.



EXHOR-

EXHORTY POGRZEBOWE.

EXHORTA I.

*Przy Exportacyi umarłego z domu do
Kościoła Parafialnego.*

*Homo cum mortuus fuerit . . . ubi quies
est? Job 14.*

Człowiek gdy umrze . . . gdzie pro-
szę jest?

Gdy człowiek zdrowy na świecie ży-
wie, miły mu здаie się bydz honor,
bogactwa y rokosz, wżak to są trzy
Prowincye świata, w których żyjąc swo-
bodnie mieszka sobie człowiek: *Quod est
in mundo; concupiscentia carnis est, & con-
cupiscentia oculorum, & superbia vitæ. (1)*

Na

(1) 1. Joann. 2.

Na świecie *pożądliwość* ciała, gdzie dla człowieka rokosz, *pożądliwość* oczu, gdzie dla człowieka bogactwa, y *pycha* żywota, gdzie dla człowieka honor. Te są trzy mieszkania, w których się człowiek bawi, trzy Korony, któremi się wieńczy, trzy złote jabłka, któremi się nakształt zmysłowej Atalanty kontentuje. Lecz gdy danym wyrokiem Bog człowiekowi umrzeć każe, gdzież go po śmierci szukać? *Homo cum mortuus fuerit, ubi quiescit?*

Mieszkał w tym domu N. N. a jeżeli pytacie się, co się z nim stało! y gdzie jest? Odpowiadam: iż przyszedł czas, godzina, y moment, kiedy miał się z tym rozdzielić światem, y przyiawszy Święte Sakramenta, pożegnawszy swoich, wczoraj umarł. A gdzie jest? niemożna powinność o tym prorokować, to tylko o nim jako y o każdym umarłym powiem, co wiem z przykładu Jowiniana Cesarza. Jowinian Cesarz tryumfalny kazał odmalować wóz, y trzy przy nim konie, które go ciągnęły, nad każdym zaś koniem osobny był napis: nad pierwszym był napis; *Est, non est*, nad drugim: *Domus non est*, nad trzecim: *Nihil est*, Owoż to ja o dziey-

śleyzym; iako y o każdym umarłym powiem: *Jest, nie jest*, to pierwszy punkt, *w Domu nie jest*, to drugi punkt, *Niczym jest*, to trzeci punkt krodkiey Ezhorty:

1. *Est, non est*. ten napis znaczy życie nasze, ale krodkie y odmianie podległe, o czym Job z dożwiadczenia mówił: *Fuissem, quasi non essem* (b) byłem iakobym nie był. Niechay kto ufa zdrowiu, siłę, urodzie, y młodości, niechay się kto chlępi wysoką fortuną, zawziętą potęgą, obfitości dostatkami, prędko zobaczy, że to iedna y druga garść piasku pokryie, że naywięcey trzy łokcie ziemi obeymie, y będzie, iakby go nie było: *Fuissem, quasi non essem*. Nayściśleysze przyiaźni kończyć się muszą, honory są to tylko pozorami tytułami, które czas zaciera, uciechy są to tylko zabawki, które długi a ciężki żal zostawiają, bogactwa też ludzka zabrać może ręka, albo y same przez własną niestateczność upadają y giną, y sam człowiek nie postrzegłszy, do tego fatalnego przychodzi kresu, gdzie się czas kończy, gdzie się wieczność zaczyna, a tak: *Est, non est*. S. Grzegorz Nażyanzeński

(b) Job 10.

ski mówi, że człowiek jest iako 'poseł z Nieba na ziemi: *Est*, śmierć, która przychodzi na niego, powiada: że już nie jest: *non est*. S. Augustyn mówi: że człowiek jest to Obywatel Niebieski: *Est*, śmierć mówi, że już nie jest: *non est*. S. Bazyli mówi, że człowiek jest Zbior Bóstwa: *Compendium Divinitatis*; *Est*, śmierć mówi: że już nie jest: *non est*. Mowią na Świecie, że ten jest Najjaśniejszy, Jaśnie Oświecony, Jaśnie Wielmożny, y Wielmożny: *Est*, a śmierć mówi, że już nie jest: *non est*, bo człowiek śmiertelny tak jest u pewnego opisany: *Imbecillitatis exemplum, temporis spoliū, fortunæ luxus, inconstantia imago, invidia & calamitatis trutina*. Mowią: że człowiek jest mądry, uczony, Doktor, Jurysta, Literat, *Est*, śmierć powiada, że już go nie ma: *Ubi est literatus? ubi legis verba ponderans? ubi Doctor?* (c) Wszak ktoż był mędrszy, bogatszy, y godniejszy iak Salomon? gdy atoli na Krolewski zostając godności wspomniał na nikczemność ludzkiey natury, rzekł: *Ego Rex fui Israël in Ierusalem*, (d) nie mówi, Krol jestem, ale Krolestem byłem,

(c) Isaia 33. (d) Ecclesi 1.

tem, alboż Salomon na ten czas nie był już Krolem? był, y aż do śmierci Krolem; ale to dla tego tak o sobie mowi, że to jest przemijająca godność, a śmierć nieustępna y Krolem zdziera z głowy Korony, y z Tronow nayiaśniejszych żałobne katafalki czyni, mowi Hugo od S-Wiktoryna: *Rex fui, jam non sum; quia etsi sum, idipsum jam nibile esse agnosco, quod sum.* (e) Mowie o tym tu, którego z tą wyprowadzamy, umarłym N. N. był ten w obfitych dostatkach, miał wszelką przytym wygodę, a w honorach pierwszy, był miedzy Obywatelami w Woiewodztwie &c. gdy atoli śmierć nieużyta przypadła, odłączyła Duszę od ciała, a zabrawszy miłe życie człowiekowi, nieczułego zostawiła trupa na marach, a bogactwa, a uciechy, a honory na co się po śmierci zdadzą? mowi Bernard S. *Quid profunt divitiæ? quid deliciae? quid honores?* O! śmierci, także to z ludźmi nie po ludzku postępuiesz sobie, o! *mors quam amara es,* (f) Był ten tak zasnych Rodzicow Synem, ukochanych siostr bratem, obszerney Famili Koligatem, lecz iak teraz w tru-

(e) Hom. 5. in Eccl. (f) Eccl. 41.

trumnie leży: *Non est*, był ten nayuko-
chanşzey Małżonki poprzyśięgłym me-
żem, sąsiadow życzliwym przyjacielem,
przyjaciół poufałym wiernikiem, był dzie-
ci Oycem, poddanych Panem, ubogich
opiekunem, lecz teraz już nie jest: *Non
est*. Był ten obszernych włości Dziedzi-
cem y Possessore, był Urzędnikiem, był
uczonym &c. lecz teraz już nie jest, mo-
wi drugi raz wspomniony Bernard: *Nam
qui modò sedebat dives & gloriosus, modò
jacet pauper in tumulo*. Lecz podźmy do
drugiego napisu.

2. *Domus non est*, ten napis znaczy po-
droż naszą, iż tu nie w domach mieszka-
my, ale jako w gościńcu na krodki czas
bawiąc, do domu wieczności na tamten
świat dążemy: *Ibit bomo in domum aet-
nitatis*, (g) Trzy zaś na tym świecie do-
my uważać się mogą, w których iakoby
w gościńcu podróżny zостаie człowiek.
Pierwszy dom jest ten okrągły świat, kto-
rego ściany są cztery Elementa! Ziemia,
Woda, Powietrze, y Ogień, dach jest Nie-
bo. Drugi dom jest ten, w którym zbu-
dowanym z drzewa, lub złożonym z cę-
gieł

gieł mieszka człowiek, takich zaś domów wiakich my teraz mieszkamy, nie mieli z początku ludzie. Piszą bowiem o Matuzalim, iż gdy 500. lat już pod jednym przemieszkiwał drzewem, usłyszał od Pana głos: *Adhuc tibi alii ferè 500. vitæ super-sunt anni, benè poteris construere domum, ubi degas, ieszcze żyć będziesz około pięciuset lat, możesz sobie wybudować dom, gdzie-bys mieszkał*, odpowiedział Matuzal: *Si non ampliùs sim victurus Domine, non mi-bi opus est domo, sub arborum ramis, vel in speluncis terræ degam.* (h) Trzeci dom jest ciało nasze, o którym mówi Paweł S. *Scimus quoniam si terrestris domus nostra bñ-jus habitationis dissolvatur, domum non manu-factam habemus in Cælis* (i). Owoż jeżeli tego umarłego N. N. szukać będziemy Duszy w domu świata, zapewne jest, bo jest nieśmiertelna, jeżeli w domu tym y w ciele, już iej nie masz, *Domi non est.* Jeżeli więc pozostała Małżonko upatruiesz w tym domu Męża twego, iużeż *Domi non est*, w domu go nie masz, szukacie dzieci Oyca, pytacie się czeladź o Gospodarza, poddani o Pana, iużeż! *Do-*

O

mi

(h) In Fascicul. Temp. (i) 1. Cor. 5.

mi non est, w domu go nie masz, o! mi-
 ły umarły, o! żałobny śmiertelniku, a ko-
 muż ten Dom zostawujesz, z którego sam
 już wychodzisz? niech (mówi) żyjącym
 służy, ja już w nim mieszkać nie będę, y
 raz wyprowadziwszy się z niego, już się
 więcej nie wrócę: *Vadam, & non rever-*
tar. (k) Ah! miłyż Boże, za coż się
 przebog tak zbyt w mieszkaniach na-
 szych kochamy, w których nam nie na
 wieki, lecz tylko do czasu mieszkać po-
 zwolono. Pielgrzymami wszyscy, a nie
 domatorami na świecie jesteśmy, niebo,
 ziemia, y wszystkie elementa na człowie-
 ka wołają: pielgrzymem y podróżnym
 człowiecze jesteś, mówi Nilus Opat: *Cae-*
lum clamat: peregrinus es, dum te expecto,
 Niebo woła człowiecze, pielgrzymem
 jesteś, gdy cię czekam: *Clamat terra pe-*
regrinus es, dum te detineo, woła ziemia:
 człowiecze, pielgrzymem jesteś, gdy cię
 na sobie trzymam: *Clamat elementum:*
peregrinus es, dum te corrumpo, woła e-
 lement: człowiecze, pielgrzymem jesteś,
 gdy cię psuję y w nic obracam. A nie
 tylko na świecie pielgrzymem jesteś, ale
 y w

y w domu twoim tylko gościem, mowi S. Augustyn: *Unusquisque in domo sua hospes est, velit, nolit, hospes est, quia inde transfuturus est.* (1) Ta prawda iuż iasno pokazata się na dzisieyszym umartym N. N. ktory przeżywszy tyle lat y dni pielgrzymstwa swego: *Dies peregrinationis.* (m) na tam ten świat poszedł, y iuż go w domu nie masz: *Domus non est.* Trzeci napis:

3. *Nihil est*, ten napis nayprzod według S. Augustyna może znaczyć grzech y grzesznika: *Peccatum nihil est, & nihil fiunt homines cum peccant.* Potym znaczyć może niezemność śmiertelnego człowieka. Alfons Krol Aragoński chcąc to Nic wyrazić, trzy pisał cyfry; a nad pierwszą wyraził: *Nihil fuimus*, nad drugą: *nihil sumus*, nad trzecią: *nihil erimus*, mówię o pierwszym, iż niczym byliśmy: Wszak powiedz mi kto, co było ciało twoie w poczęciu? czy nie z podłej iakieys materji poczęte? o czym mowie wstydem nie pozwalając, wspomniawszy tylko na to z kąd się wziął człek, trzeba się wstydem zapalić: *Vide, unde veneris, & erubescere,* mowi

O 2 S. Ber-

(1) Serm. 33. de Verb. Dom. (m) Gen. 47.

S. Bernard. Mowię o drugim, iż nieczym iesteśmy; wszak mow żyjący człowieku, coż iest teraz ciało twoie? oto ieden wor gnoiu, kanał obrzydliwych smrodow, nad czym Innocenty Papież w zadziwieniu stanawszy woła: *O! podła ludzkiej Kondycyi niegodność, o! niegodna podłości ludzkiej Kondycya!* (n) Mowię o trzecim, iż nieczym będziemy; wszak to wyrok Pi sma iawnie stwierdza: *Pulvis es, & in pul verem reverteris.* (o) A co Bog wyrzekł, to się iuż nie milion razy oczywiście ztę ściło, oto pyta się Bernard S. mówiąc: *Ubi sunt, ubi sunt amatores huius sæculi, qui antè paucos dies nobiscum fuerunt? nihil ex eis remansit, nisi cineres & vermes.* (p)

Wybaczysz mi więc przazacna Fami lio, iż do tego umarłego zwoływać będę wszystkich, aby każdy powiedział, co on teraz iest. Nayprzod pytam się was lu dzi, ten który w trumnie leży, iestże on człowiek? iuż nie iest, bo nie maż duszy w ciele: *Nihil est*, iestże to ciało, które w trumnie leży ciałem? iuż nie iest, lecz trup bez krwi martwy: *Nihil est*. Widzi cież

(n) Lib. 1. cap. 7. (o) Gen. 3. (p) S. Bern. de Mort. cap. 3.

cież teraz te oczy, które przedtym patrzyły? już śmiertelną zasłży pomroką już ich nie masz: *Nibil est*. Widzicież ten język, który gładką zdobył dyskurs wymową, albo iurydyczną łagodnie wywodził sprawę? nie słysząc nic? nie mówiąc nic, *Nibil est*. Ah! mowcie teraz wszyscy, y stojąc przy tym umarłym, patrząc na nieżywego, skazując go ieden drugiemu palcem, mowcie do do siebie: *Haccine est Jezabel* (q) Taż to jest owa Jezabel? tenże to Pan? tenże to Wielmożny? tenże to mądry? tenże to bogaty? tenże to młody? Był iakoby nie był, w domu go nie masz, y już niczym jest: *Est, non est. Domi non est. Nibil est*. Idę do pożegnania.

Kiedy Tobiasz młody odchodził od Ojca y matki do Rages miasta Medom, takie wziął od Ojca na podróż błogosławieństwo *Bene ambuletis, & sit Deus in itinere vestro, & Angelus ejus comitetur vobiscum*. Syn zaś pożegnawszy ojca y matkę poszedł: *Decit Tobias vale Patri suo, & matri suae*. (r) Na śmiertelney leżąc pościeli, a wybierając się w drogę wieczności N. N. po
uczy

(q) 4. Reg. 9. (r) Tob. 5.

uczynioney spowiedzi, po przyjętym
 wiaryku, y po namaszczeniu Oleiem S.
 wziąwszy od Kapłana Apostolską Benedy-
 kcyą, *Fecit vale*, pożegnał się z tym świa-
 tem y umarł. Lecz ia imieniem iego, gdy
 on mowę zamknął z ostatnim do was ode-
 zwę się pożegnaniem. A nayprzod: *Facit*
vale Patri, żegna cię Syn kochany Oycze
 &c. *Et Matri sua* &c. &c. żegna naostatek
 wszystkich w tey żalobney Proceſſyi as-
 ſyſtujących mówiąc do każdego z osobna
 ſłowy Ekklezyaſtyka Pańskiego: *Memore*
ſto judicii mei, ſic erit Et tuum: mihi beri,
Et tibi hodie. (s) Pamiętay na ſąd moy, bo
 takż będzie y twoy: gdyż co ze mną ſta-
 ło ſię wczoray, to z tobą ſtanie ſię dzi-
 ſiay. Pamiętay: że iakom ia życie za-
 kończył wczoray; *Mibi beri*, tak y ty za-
 kończysz dziſiay: *tibi hodie.* Pamiętay,
 że iakom ia po śmierci ściśle ſądzony był
 wczoray; *Mibi beri*, tak y ty ſądzony
 będziesz dziſiay; *tibi hodie.* Pamiętay: że
 iakom ia na tym ſądzie na czyściec ſka-
 zany ieſt wczoray; *Mibi beri*, tak y ty,
 ieżeli nie na piekło, to przynaymniey na
 czyściec rowno ze mną ſkazany będziesz
 dziſiay

dzisiaj, *tibi hodie*. Pamiętaj: że iako ja w mękach czyśćcowych twej pomocy potrzebować zacząłem wczoraj; *Mibi heri*, tak y ty potrzebować zaczniesz cudzej pomocy dzisiaj; *tibi hodie*. Piękne z przestroga dla nas od umarłego pożegnanie, niechże też iednostayne od wszystkich będzie iemu życzenie: *In Paradisum deducant te Angeli*, do Raju Niebieskiego niech cię wprowadzą Aniołowie. *Et cum Lazaro quondam paupere æternam habeas requiem*, y z owym S. Łazarzem wieczny miej w Niebie spoczynek. Amen.

EXHORTA II.

Gdy Pasterz przyimuie ciało umarłego do Kościoła Parafialnego y wita.

Hæc requies mea in sæculum sæculi, hic habitabo, quoniam elegi eam. Psal. 131.

Ten spoczynek moy na wieki wiekow, tu będę mieszkał, bom tu sobie obrał.

Kościół Boży matka nasza iako za życia wszystkich przyimuie do siebie, tak y po śmierci nikogo nie odrzuca, za życia mówię; albowiem by y naywiększych

których grzeszników okrywa Kościół, iednego tylko raz Ambroży S. do Kościoła nie puścił Teodozjusza Cesarza, y wszyscy także wykłętym po dziś dzień zamknięty bydz powinien Kościół; *po śmierci* także wszyscy na święconym chowaią się mieyscu, bywa atoli, iż drugich na rozstajne wywożą drogi, a Nayaśnieyszey Jezabelli Krolowy nie tylko na uczciwym nie kazał Bog chować mieyscu: ale ciało iey Krolewskie psom rzucić na pozarcie: *Comedent canes carnes Jezabel. (a)*

Za życia upodobał sobie tę matkę y Parafialny Kościół N. N. ktoregoście tu dziś umarłego przynieśli, otoż iakim kochałem go za życia, takim go tu przyjmuję sercem do Kościoła: *Hac requies in seculum seculi*, tu będzie spoczynek iego na wieki: *Hic habitabo*, tu będzie mieszkał spokojnie: *Quoniam elegi eam*, albowiem na to zasłużył, y to położył w Testamentcie. Dwa punkta postanowię kródkiey Exhorty: Jak zła rzecz, gdy kto Chrześciańskiego nie ma pogrzebu, to 1. Jak pożyteczna rzecz, gdy ten umarły w tuteyszym będzie leżał Kościele, to 2. *Hac requies mea, hic habitabo.*

1. Ekz

(a) 4. Reg. 9.

1. Ekklezyastyk Pański za złą rzecz! to głosi: *Est & aliud malum, quod vidi sub sole.* (b) Coż takiego? oto gdyby (mowi) człowiek miał naywiększą fortunę y naywyższe honorow tytuły, tak dalece, iżby mu nic nie brakowało, czego by żądał, choćby miał nayobszernieyszą Familią, liczną Konfolacyą, sędziwą starość, to wszystko za nic: *Si sepultura careat*, ieżeli po śmierci uczciwie pochowany nie będzie. Toż samo iest y u Jeremiasza Proroka, iż za niesprawiedliwość, za łakomstwo, y za okrucieństwo naznaczył Bog Joakimowi Judzkiemu Krolowi, że po ludzku nie miał być chowany: *Non plangent eum* (c) płakać nad nim nie będą: *va frater, & va soror non concrepabunt ei*, nie będzie brat ani sasiad nowił, żadna sasiadka y niewiasta nie rzeknie: ah! żal się go Boże, albo, niech mu wiekuiста świeci światłość. Choćby był kto naywiększym Panem, Jeremiasz mu biadanie każe: *Va Domine*, choćby był Nayjaśnieyszym, nayszlachetnieyszym, naysławnieyszym, y temu biada, *va Inchyte*; gdy po skończonym życiu pogrzebem

(b) Ecclesi. cap. 6. (c) Jer. 22.

bem oślim czy bydłęcym pogrzebiony będzie: *sepultura asini sepelietur.* (d) Y w Kościele naszym teraznieyszym już to wielka kara Kościelna, gdy kogo po Chrześcijańsku nie chowają, lecz albo na rozstajne wywożą drogi, albo koniem szarpią. Nie przywodzę za jakie grzechy nie każe Kościół na święconym chować mieyscu, to tylko raz powiadam, iż od Kościoła wyklęty, exkommunikowany iak za życia tak y po śmierci w społeczności Kościoła być nie może. Na drugi raz przywodzę Kanon dwudziesty pierwszy Kościelny, iż ktoby się przynajmniey raz na Wielkanoc nie spowiadał, y Nayśw. nie przvimował Sakramentu: *Vivens ab ingressu Ecclesie arceatur*, poki tylko żyw będzie nie ma być puszczony do Kościoła, a jeżeli umrze, po Chrześcijańsku na świętym nie ma być pochowany mieyscu: *Et moriens Christiana careat sepultura.* (e)

Y dla tego sam Bog zachowując sprawiedliwych swoich od tey zelżywości, aby ciała ich nie pogrzebione na pożarcie bestyom miały być zostawio-

ne,

(d) Jer. 22. (e) Can. 21. Concil. IV. Lateran. sub Innoc. III. An. 1215.

ne, cudownym sposobem groby opatrywał dla nich. Pawła Pustelnika Lwy łapami grob wykopawszy pochowały. Lwy także po śmierci strzegły ciała Pelagii Panny, Orłowie ciała Stanisława Biskupa; Kruk ciała Wincentego Męczennika; Pił ciała Gordyusza. Większe cuda Boskiej Wzechmocności nad umarłemi uczynione powiem. Dla pogrzebania ciała Dymnysami Aniołowie grob z marmuru wykuli. Katarzyny ciało Aniołowie na gorze Sinai pochowali, dla ciała Klementa w morze wrzuconego za grob Kościół marmurowy cudownie uczyniony. A gdy nawet niektórych ludzi w niewiadomym miejscu ciała bez pogrzebu zostawały, objawiały się Dufze ich prosząc, aby ich ciała były pochowane. Lucyan pokazał się swemu uczniowi Gliceryuszowi, pokazując mu, gdzie ciało jego jest, aby go uczciwie pochował. Sebaſtyan Lucynie Świętej o ciele swoim powiedział, y pogrzebać je w pieczarach ziemnych rozkazał. Floryan oznaymił o ciele swoim Walerji, y na święconym chować się kazał miejscu. Patrzcież, o! Chrzęścianie, iak to dobra jest na święconym być grze-

bio-

bionym mieyscu, gdy y Bog takowy po grzeb umarłym sporządzał, y umarli sami o to się u żyjących mocno dopraszali, Podźmyż iuż do ciała martwego ś. p. N. N. ktorego tu w tey S. Bazylice, w Kościele Parafialnym grzebać mamy.

2. W Parafii żył, w Parafii umarł, w Parafialnym chciał bydź chowanym Kościele ś. p. N. N. żył w Parafii cnotliwie, albowiem był to Pan do Boga y ludzi, był do Boga przez Wiarę, nadzieję y miłość &c. był do ludzi, przez przyjaźń sąsiedzką, przez miłość małżeńską, przez piękną edukacyą dzieci &c. Umarł w Parafii szczęśliwie. Albowiem w chorobie swoiey ostatniey, gdy żadna ieszcze niebezpieczeństwa nie była apparencya, zaprosiwszy mnie Pasterza swego, o dyspozycyi wewnętrzney zemną poufale konferował. Potym należycie opatrzony Sakramentami SS. Pokutą, Nays. Wiatykiem, y Oleiem S. w serdecznych ku Bogu afektach szczęśliwie Bogu Duchu oddał. Ciało zaś swoje w tuteyszym rozkazał chować Kościele: *Hæc requies mea, hic habitabo*, iakoby tę dając tego przyczynę; Iż gdziem się rodził, y gdziem świętym Chrztem

Chrztem iest odrodzony, tam y po śmierci niech leżę: *hic habitabo*, gdzie przed Ołtarzem przyśiągł na kontrakt przyiaźni małżeńskiey, niech tam y po śmierci leżę: *hic habitabo*, gdzie przyjmował Nayśw. Sakramenta, gdzie słuchał Nauk y Kazania, gdzie odbierał grzechow odpuszczenie, niech tam y po śmierci leżę: *hic habitabo*, słowem: gdzie często słyszał o strasznym przyszłym Sądzie Boskim, niech z tego samego miejsca wstanie potym do Sądu Boskiego; *Scio enim quod Redemptor meus vivit, & in novissimo die de terra surrecturus sum.* (f) Ja już dowodzę iaki tu ratunek Dusz, ktorych tu ciała pogrzebione leżą.

Msza S. naywiększym ratunkiem iest dla Dusz w czyścu zostających, iako mówi S. Chryzostom: *Non temerè ab Apostolis sancitum est, ut in tremendis mysteriis defunctorum fieret Commemoratio: sciunt enim illis multam contingere lucrum, utilitatem multam.* (g) A S. Hieronim to trzyma, iż Dusza, za którą się Msza S. odprawuie, żadney na ten czas w czyścu nie ponosi mekic: *Animæ, quæ in purgatorio*

tor

(f) Job. 19. (g) Homil. 69. in Epist. ad Philip.

torquentur, pro quibus solet Sacerdos in Missa orare, interim nullum tormentum sustinent, cum Missa celebratur. O! iakież więc szczęście dla tego, którego w tym Kościele ciało pogrzebione leżeć będzie; albowiem już nie co rok raz, już nie co kwartał, już nie co miesiąc, lecz co Niedziela w Parafii Msza się za Dusze Parafian odprawuie. Uważaycież to mocno, iż gdy Pasterz Parafialną Mszą śpiewa w Niedzielę, na ten czas Dusze zmarłych Parafian wielki mają zysk, wielki pożytek, według Chryzostoma: *multum lucrum utilitatem multam*, gdy Pasterz Parafialną Mszą śpiewa w Niedzielę, na ten czas Dusze zmarłych Parafian pod czas tej Mszy, żadney w czyscu nie ponoszą męki, według Hieronima: *Nullum tormentum sustinent, cum Missa celebratur.* Podźmy nawet do zwyczajney nam Pasterzom formy przy: pominania zmarłych: *Modlcie się za Dusze tych, ktorych ciała na tym Świętym, y około tego Świętego miejsca leżą.* Każemy się modlić, prawda y sami modlemy się za Dusze wszystkichi zmarłych, lecz codzien: nie y pōspolicie zalecamy modlić się za Dusze tych: ktorych tu ciała na tym Świę: tym,

tym, y około tego Świętego Mieysca leżą. A gdy na tym Świętym mieyscu będzie leżało ciało ś. p, N. N. Hæc requies, hic habitabo, to ia uczynię koniec mowy zwyczajem Pasterskim, iakom namienil. Za Duszę N. N. y Dusze tych, których ciała na tym Świętym, y około tego Świętego Mieysca leżą, proszę o trzy; Zdrowa Marya: Amen.

EXHORTA III.

*Gdy Pasterz z Parafii swojej oddaie ciała umarłego do pochowania w Klasztor-
nym Kościele.*

*Cum mortuus fuero, sepelite me in sepulchro,
in quo vir Dei sepultus est. 3. Reg. 14.*

Gdy umrę, pochowaycie mię w grobie, w którym mąż Boży pochowany jest.

Dwoch było razem w mieście Betel Prorokow, z których gdy pierwszy śmiertelności dług wypłaciwszy z tego na tamten przeniosł się świat; drugi śmiertelnego zwłoki z należytą czcią w grobie pochowawszy, do synow swoich rzekł: iakoby

koby Testamentem ich obligując: *Cum mortuus fuero, sepelite me in sepulchro, in quo vir Dei sepultus est.* Gdy ja umrę, pochowaycie mię w grobie, w którym mąż Boży pochowany jest. To jest z Pisna S. Lecz ja idę do Testamentu ostatniey woli N. N. w Testamencie ledwie nie w te słowa jest dyspozycya taka: *Cum mortuus fuero, sepelite me in sepulchro, in quo vir Dei sepultus est.* Gdy ja umrę, (mówi ś. p. N. N.) gdy Bogu Stworcy Ducha w ręce oddam, ciało moje pochowaycie w Kościele u W.W. XX. N. N. w tym Kościele gdzie Seraficzny Franciszek, gdzie cudowny Antoni, w tym grobie, gdzie leży Matżonka moja, gdzie pochowany Brat, gdzie spoczywa Oyciec, Dziad, y Pradziad &c.

A przeto o! Przewielebne S. Zakonu Zgromadzenie, przychyłam się do tego Testamentowego punktu, y to ciało do grobu zaraz oddam, tylko proszę o krodki czasu moment, aż się z dwóch rzeczy krodko wymowię: Zkąd zwyczaj, że się w Klasztornych chowają Parafialni ludzie grobach? To pierwsza. Jaki ratunek Dusz, których tu złożone leżeć będą cia-
ła?

życia, y po śmierci w iednym razem pogrzebione leży grobie: *Ibi sepultus est ipse, Et Sara uxor ejus.* (c) Mowmy o drugim Patryarſze Jakobie: Jakob wyprowadził ſię był z Oyczyzny ſwoiey, gdzie ſię rodził, aż do Egiptu do Syna ſwego Jozeſa, y tam w wielkim pokoju, w wielkiej pocieſze ſiedemnaſcie lat przemieſzkał; a toli gdy miał ſkonać, przyzwawſzy do ſiebie Jozeſa, kazał mu zaraz przyſiąc, aby go nie w Egipcie, gdzie umarł, lecz w Oyczyźnie iego, w grobie Przodkow y Działow pochował. Umarł tedy Jakob w Egipcie, a z Egiptu iakże to daleko trzeba było prowadzić umarłego aż do Chananei. Wſzelakoż Jozeſ liczną zgromadza Proceſſyą, z którą mają prowadzić umarłego, y prawie wſzystko to tam było po Krolewſku. Albowiem ſam Krol Faraon zalecił tę rzecz Jozeſowi, aby należycie iako oycy ſyn z uczciwością pochował. Powiem wam zaś porządek owey żałobney Proceſſyi: Prowadzono ciało Jakoba, a za nim wſzyſcy Dworſcy y Senatorowie Krola Faraona: *Omnes ſenes domus Pharaonis,* (d) potym ſzli wſzyſcy Pano.

(c) Gen. 25. (d) Gen. 50.

Panowie Egipscy y Mieszczanie z miasta Gessen: *Cunctique majores natu terræ Egip̃ti*. Szła cała familia Jozefa, Bracia, Siostry, Żony, y Synowie: *Domus Joseph cum fratribus suis*. Nakoniec szły za ciałem wozy, polazdy, jechali na koniach Krolewscy żołnierze: *Currus & Equites*, słowem mówiąc: wielki gmin ludzi szedł za owym umarłym, prowadząc go do grobu: *Et facta est turba non modica*. Tam tedy przyprowadziwszy Ciało, y odprawiwszy z płaczem Exekwie: *Celebrantes Exequias planctu magno*, uczciwie pochowali umarłego.

Takowy zwyczaj jest u nas Chrześcian, że ciała nasze po śmierci rozkazuujemy tam grzebać, gdzieśmy za życia bywali, albo Łask Boskich przez SS. Sakramenta dostępowali, albo też, gdzie leżą Przodkowie nasi. Wspomnę o Świętych, a potem poydę do świeżo umarłego N. N. Lupicinus w Klasztorze umiera, y każe się w Klasztorze chować, to go w Klasztorze chowają. Romanus Brat, w Klasztorze także umiera, lecz że się za Klasztorem chować każe, to też za Klasztorem pochowany, wszelako iak ten, tak y

drugi Święty. Maciey w Żydowskiej
ziemi zabity umarł, a ciało jego aż do
Rzymu zaprowadzone, pochowane w Ko-
ściele S. *Mariae majoris*. Mikołay umarł w
Mirze, a ciało jego przewożą do Baru.
Brygidy do Szwecyi, Wawciecha do Pol-
ski. Lecz co ja wspominam o Ciałach
Świętych, gdy tu mamy ciało do pocho-
wania sprowadzone człowieka ieszcze nie
Świętego, prawda jest, nie czyni go Ko-
ścioł Świętym, nie głoszę y ja go byż
Świętym, ale cnoty jego, te mówią, że
tu na tym świętym miejscu godzien byż
pogrzebiony. O! zaprawdę co do cnót
jego Chrześcijańskich, (iam jest Pasterz,)
mnie się o nie spytajcie. Albowiem ś. p.
N. N. trzy cnoty w sobie miał nayoso-
bliwsze, to jest, Wiarę, Nadzieję, y Mi-
łość, z Wiary był dobry Katolik, a ztąd
wszystko wykonywał, co się tyczyło nay-
przed Bogą; że wyznawał w Troycy ie-
dynego, że uczęszczał na Mszę SS. że był
nabożny do Świętych Pańskich, y osobli-
wym sposobem ccił Nayśw. Maryą Pan-
nę! Co się zaś tycze Kościoła, był mu po-
słuszny, szanował Pasterza, oddawał nie-
zwłocznie y nie skapo należy tości Kościel-
ne,

ne. Z nadziei był niezmordowany w pracach na Zbawienie Duszy, bo się spodziewał wieczney nadgrody, a z tąd pochodziły dobre uczynki, miłosierdzie dla ubogich, ratunek dla Dusz czyścowych &c. Z miłości coż już nie czynił? albowiem jeżeli mówicie o miłości jego względem Boga, już ta fama wydaie się w tym, com o nim choć krodko powiedział, jeżeli zaś o miłości względem bliźniego? któż mu był naybliższy iak kochana Małzonka jego, niechże się więc poskarży przeciwko niemu, która go płacze, niech się poskarzą Dzieci, Synowie, y Corki, którzy od żalu umdlewają nad upadkiem Oycy, niech się poskarżą sąsiedzi, którzy mu dziś liczno assystują, niech powiedzą co sami poddani, którzy tu za nim iako za Panem swoim y Oycem przybiegli. Nie masz od nikogo żadney skargi, tylko żal, płacz, lament, y wołanie: ah! pożałuj się Boże tak dobrego Pana, lecz trudno, daremna rzecz lamentować, żył y umarł. Żył w Parafii Piątkowskiey, umarł w domu N. będzie leżał w Kłasztorze N. N. A więc, o! Wielebne Zakonne Zgromadzenie oddaie ci tego mego Parafiani-

na do wiecznego w grobie spoczynku. Lecz gdy ciało do grobu oddaie, a o Duszy kto będzie pamiętał?

2. Jeżeli dla czego bardziej w Kłasztorach zwykliśmy chować umarłych, to ia rozumiem, iż nie dla próżney iakoweyś pompy, bo ta pompa nic Duszy nie pomaga, nie dla dystrynkcyi, bo tak z tą, iako y z pod szubienice wstanie ciało, y w cieie Dusza na Sąd Pana Boga; ale dla tego chowamy umarłego w Kłasztorze, że tu dla licznieyszych Ofiar y Modlitw za Duszami, prędzsy może bydź ratunek Duszy. Wielkaż to była w widzeniu u Jana S. chwała Boska, y nie wiem czegoby Bog na ten czas błagany nie uczynił, kiedy dwudziestu y czterech z Koronami na głowach padali przed Maieństwem Boskim: *Procidebant viginti quatuor seniores ante sedentem in Throno . . . Et mittebant Coronas suas ante Thronum.* (e) Tak wielkiż to iest ratunek Duszy, wielkie błaganie Boskiego Maiestatu, mocna instancya, skuteczna supplika, kiedy tu dwudziestu y czterech z Koronami Kapłańskimi prawdziwych Kapłanow stanie przed Tronem

(e) Apocal. 4.

nem Boskim, to jest do Ołtarzow z Ofiarą za Dusze zmarłych, kiedy wszyscy przy Kerafalku modlą się za Duszę zmarłego, zawołają do Boga: *Regem cui omnia vivunt*, &c. Kiedy wszyscy stanąwszy przy Ołtarzach wołają na Boga o spoczynek dla Duszy: *Requiem æternam*, kiedy wszyscy wyciągając ręce przed żywym w Sakramencie na Ołtarzu Bogiem, proszą usilnie Boga, aby wspomniał o Duszach, których tu ciała spoczywają: *Memento Domine famulorum famularumque tuarum*.

Więc gdym wam, o! Kapłani oddał ciało ś.p. N.N. do grobu, oddać wam y Duszę na ręce Kapłańskie. Kapłanow zaś Pismo Boże nazywa Aniołami: *Angelo Smyrnæ Ecclesiæ* - *Angelo Pergami Ecclesiæ* - - - *Angelo Thyatiræ Ecclesiæ* (f) Zaczynam wy Kapłani, wy Zakonnicy, jesteście w Kłasztorze na usługę Boskiej Niebiescy Anieli. Przeto mówię do was słowy Kościoła S. *Subvenite Sancti Dei, occurrите Angeli Domini suscipientes animam ejus, offerentes eam in conspectu Altissimi*. (g) Dusza ś.p. N. N. zmarłego wpadła w głęboki loch ognia pełny, więc co żywo ratujcie Świątobli-

wi

(f) Apoc. 2. (p) Ex Ritual. Roman.

wi Kapłani, ukochani słudzy Boscy: *Subvenite Sancti Dei.* Dusza ś. p. N. N. wyfrzedłszy na dniu wczorayszym z ciała, trafić nie może prosto do jasności Boskiej dla przewinienia, więc wy zabieście iey, y doprowadźcie ją do Nieba: *Occurrite Angeli Dei.* Słowem mówiąc, gdy to dziś przyimiecie ciało, przyimiecie y Duszę, a oddaycie ją w ręce Naywyższego Boga: *Suscipientes animam ejus, offerentes eam in conspectu Altissimi.* Amen.

EXHORTA IV.

Przy złożeniu Umarłego do grobu.

Spiritus meus attenuabitur, dies mei breviantur, & solum mihi superest sepulchrum. Job. 17.

Choćby naydłuższe komu służyło życie, choćby nie mówię sto, ale gdyby y tyfiąc rachowano komu lat, iednakże ten w tey, co y każdy, został do grobu mierze, moment nie chybi, że Dekret Boski wypadnie na kogo, zaraz wychodzić musi z ciała Dusza, dni się żywota kończą, y umarłego z domu do grobu zanieść.

nieść trzeba: *de utero translatu ad tumu- lum.* (a)

Wszakże N. N. wśzechmocną Boga stworzony ręką, miał od Boga daną Duszę, o toż *Spiritus meus attenuabitur*, oddał Duszę Bogu w ręce. Miał czas do życia sobie dany, o toż: *dies mei brevia buntur*, skończył się czas; y coż się potym wszystkim zostało? co po życiu, po wygodach? oto: *Supereſt ſepulchrum*, grob dla umarłego zostało.

Patrzcie żałosnym okiem na tego umarłego, który przy tym grobie leży, a ja wam do serca y umysłu podam: iż każdy z nas tego iutro doznać może, co się na tym dziſiaj pełni: *Supereſt ſepulchrum*.

Trzy razy zawołam: *Supereſt, ſupereſt, ſupereſt ſepulchrum*. *Supereſt ſepulchrum*: to woła element. *Supereſt ſepulchrum*: to woła namiętność. *Supereſt ſepulchrum*: to woła przypadek.

1. Cztery poſpolicie liczą ſię na ſwiecie: *Elementa, ktoremi człowiek żyje*: powietrze, ziemia, woda, y ogień. *Initium neceſſariæ rei vitæ hominum: aqua, ignis &c.*

(b) te cztery rzeczy iako ſą życiu ludzkiemu

mu arcy potrzebne, tak też same człowiekowi szkodząc z życia go wyzuwają y do grobu wpędzają, Mowmy o ogniu: Ogień grzeie, ale proszę wiedzieć? wiela to ogniem poginęło ludzi, ogień spalił Sodomę y w Sodomie ludzi w popiele po-grzebał, ogień rzuca kule na wojnie, y pola same czyni grobami dla zmarłych: *In quocunque loco ceciderit, ibi erit.* (c) Mowmy o wodzie: woda chłodzi y pragnienie gasi w człowieku, ale wielaz to potonęło w wodzie ludzi? Ktoż owo liczne woysko y z Faraonem zgubił? woda: Powiem wam o wielkiej klęsce, która dla Neapolitańczykow sprawiła woda. Piśzę Petrachą, że Roku 1343. pod Neapolim na morzu wszystkie, które były, okręty z Kupcami, z ludźmi zatonęły, a w też samę godzinę, gdy wszystka burza na morzu ustała, przybył pod Neapolim okręt, w którym było 400. rozbojników. Coż to jest dla Boga? okręty mieszczanom potonęły? w których za własne pieniądze towary były, ludzie Chrześcijańscy, sprawiedliwi od wody pożarci zostali, a okręt, w którym żaden nie był

dobry.

dobry y pocziwy, ucalony wypłynął? coż tego za racya? trudno szperać w Kryptych Sądach Boskich: *Quis poterit scrutari vias ejus, aut quis poterit ei dicere? Operatus es iniquitatem* (d) Ale to zład wnieść sobie trzeba, iż: lement wody, jest szkodliwy życiu ludzkiemu element, a tym straszniejszy jest do zamordowania woda, im kto z nagłą impetem zagarniony w głębokiey tonąc wodzie, iak w grobie żywo zamknięty zostaje: *Et putabas te . . impetu aquarum inundantium non oppressum iri?* (e) Mowmy o ziemi: Ziemia ta, która nam do życia wszystko z siebie wydaie, taż sama życie odbiera y grobem się dla człowieka czyni, groby dla umarłych naygłębiey na trzy łokcie w ziemi kopią, lecz gdy kogo ziemia pożrze, iak pożarła Korego, Datana, y Abirona, już w ten czas sama na kilkadziesiąt otwiera się sążni. Wracam się do owego wzwyż wspomnianego Roku 1343. którego w Neapolim tyle Kościołow, tyle świętych Bazylik, tyle Klasztorow, tyle Kamienic y ludzi nagle ziemia pożarła. Roku 446. w Wschodnich Krolestwach przez sześć całe miesiące zie-

mia

(d) Job. 26. (e) Job. 22.

mia ludzi żywo pożerała, w Bitynii, w
 Helesponcie, w Frygii, y w Carogro-
 dzie: Kamienice, mury, y ludzie żywo w
 ziemię przepadali, y niespodziany w zie-
 mi od ziemi czyniony grob znajdowali:
Supereſt ſepulchrum. Mowmy o powie-
 trzu: powietrzem oddycha y żyje czło-
 wiek, lecz gdy ſię to zepsuie y zaraźli-
 wym ſtanie morem, trudno wypowiedzieć
 jak gromadno pędzi do grobu ludzi. Pa-
 dło powietrze na Państwo Dawida, a w
 trzech dniach morowym powietrzem
 ſiedmdzieſiąt tyſięcy ludzi umarło wojen-
 nych, co tam zaś bydź mogło owych
 wielkich Rycerzow, bitnych Kawalerow
 muſztrownych Officyerow, których nie-
 przyjacielska ręka z placu ruſzyć nie mo-
 gła, to tych wſzyſtkich gdyby koſą pod-
 cięło powietrze &c. Qwoż cztery E-
 lementa a wſzyſtkie razem każdemu gro-
 żą grobem, ogień czyli woda, ziemia
 czyli powietrze buduje grob człowiekowi,
 y do grobu niespodzianych wprowadza:
Supereſt ſepulchrum.

2. Powtore woła namiętność: *Supereſt
 ſepulchrum;* człowiecze: grob. Namiętność
 w czło-

w człowieku czyli passya jest ta, kiedy się albo radością unosi, albo złością zapala, a wszelako iak radość, tak y złość do grobu częstokroć człowieka prowadzi. Radość, która podporą długiego życia być powinna, dwiema Rzymiankom nagłą śmierć przyniosła; gdy albowiem dwóch synów, których zabitemi być rozumiały, niespodzianie żywych zobaczyły, z wielkiej radości trupami padły, toż się stało z Chilonem Lacedemończykiem, z Dyonizym Syrakuzanem, z Sofoklem Tragiczkiem, a jeżeli radość y śmiech o grob śmiertelnie rozderza ludzi; coż już takiego na świecie będzie, co by człowiekowi do śmierci nie pomagało! Mówię że Panna imieniem Hespalićes z wielkiej miłości umarła, mówię że Dyodorus y Homerus z ciężkiego wstydu pomarli, mówię, że Maryusz, Teodorykus, Ludwik z wielkiego strachu duszę wyzionąć musieli, a zaś Nerwę Króla Węgierskiego, y Wenceśława Króla Czeskiego złość, y cholera do śmierci przywiodła.

3. *Supereſt ſepulchrum* woła tak na człowieka różny przypadek: człowiecze: śmierć cię nagłą potkać może, y na każdym

zdym mieyscu trupem do grobu gotowym zostać możesz. cokolwiek czynisz, gdziekolwiek jesteś, o! człowiecze, śmierć za tobą chodzi, grob wszędzie gotowy. Tu liczę śmiertelne przypadki; Płyniesz łodką po wodzie? o iedną tylko deskę śmierć od ciebie jest, idziesz na koniu? z konia spaść y kark złamać możesz, idziesz na wozie? o ieden krok z woza na zdrowiu y życiu szwankować możesz, idziesz około kamienic pieszo? dachówka może spaść y ciebie śmiertelnym uczynić, idziesz myśliwy z strzelbą na łowy? ta sama żelazna rura może być do wzięcia ci życia narzędziem. Słowem, czyli publiczną idziesz drogą, y tam blisko grobu jesteś, oto Quintus Quintillus, Lepidus y Aufidus na ulicy niespodzianie y nagle pomarli. Wchodzisz do sieni domu twe-go, wstępujesz do ganku, y tam *Supereſt ſepulchrum*. Euripides przed własnym domem swoim od psów rozszarpany został. Wychodzisz w pole na spacer: *Supereſt ſepulchrum*. Eschil w polu od zółwia z Orlich szponow z wysoka spuszczonego zabity jest; do obiadu siadał: *Supereſt ſepulchrum*. Anakreon pod czas obiadu ia-
 goda

godą się udawiał; chcesz szklenicę wypić
piwa: *Supereſt ſepulchrum*. Fabius Sena-
tor iednym włosiem w napoju uduſzony
został. Chcesz miłą bawić się rozrywką:
Supereſt ſepulchrum. Drusus Pompeius
igrając z pięciem, od niego ukąſzony u-
marł. Chcesz co robić a nie proſznować
Supereſt ſepulchrum. Lucya Marka Aure-
liusza Corka od zakłocia się szpilki zginę-
ła. Chcesz uſieść na ſtołku: *Supereſt ſe-
pulchrum*. Heli Kapłan z ſtołka spadł, y
nagle umarł. Chcesz iść ſpaść? *Supereſt
ſepulchrum*. Ornan ſpiąc na łożku ręką Bo-
ską łkarany bez Duſzy został. Chcesz
iść na ucztę, na bankiet y wesele: *Supereſt
ſepulchrum*. Synowie Jaba bankietuiący
od upadającego domu ſmiertelną mogiłą
pokryci zostali. Nakoniec czyli w Kościele
chcesz się modlić, y tam: *Supereſt ſepulchrum*,
Zacharyasz Prorok y Barachiaſz od Joia-
dy Krola, a Stanisław Biſkup od Bolesława
w Kościele zabici zostali. Zgoła mówiąc,
nigdzie y nigdy nie ieſteśmy beſpieczni
od śmierci, bo iak ſkra na powietrzu, iak
bańka na wodzie, iak iarkie ſzkło, tak ży-
cie naſze ułomne, mowi S. Auguſtyń:

Fra.

Fragiliores sumus, quam si vitrei essemus. (f)

Poglądam teraz na tak liczne zgromadzenie stojące tu przy tym umarłym y grobie, lecz co raz spojrzę, to mi się z żalości serdeczne łzy dobywają, coż tego zaś za przyczyna? Xerxes Persow wielki Monarcha, gdy wielkie swoje na iedno miejsce zebrał woysko, sam wszedł na wysoką górę, y spojrzął na nieprzyliczone prawie woyska szeregi w płacz się rozrzewnił y płakał: czegoż płaczesz potężny Monarcho (pytaią się?) oto płaczę dla tego (odpowiada) gdy sobie myślę, iż za sto lat z tak licznego mego woyska ani ieden na świecie nie zostanie żołnierz. O! ludzie tu zgromadzeni, trzebaby y mnie nad wami, y wam na demną płakać, iż za kilka, kilkanaście lat wszyscy będziemy leżeć w grobie, ktorzy tu dziś wszyscy stoimy nad grobem, w domach waszych będą mieszkali inni, w tym Kościele, w tych ławkach będą siedzieli inni, będą tu Kapłani y Pasterze inni, Parasiani inni, powsiach Panowie inni, ich poddani inni, a my w gróbach, w zgnieliźnie, w fetorze

y ro

baćwie, bez pamięci u ludzi, aż do Sądu Boskiego leżeć będziemy. Pamiętajcież na to zawczasu, abyście dobrze umierali; a gdy tego umarłego już do grobu składacie, życzcież Duszy jego w Niebie wiecznego spoczynku. Amen.

EXHORTA V.

*Przy grobie, nad którym leżąc umarły,
daie żyjącym przestrożę.*

*Dimitte me, ut plangam paululum dolorem
meum, antequam vadam, & non re-
vertar. Job. 10.*

Puść mię, abym płakał trochę z boleści
moiej, niż poydę, y nie wrocę się.

Job ow bolejący w gnoiu, niżeli miał
się z swoim mizernym rozłączyć ży-
ciem, y poyść na wieczny w ciemnym gro-
bie spoczynek, taką do Boga żalofną po-
dał supplikę: *Dimitte me, ut plangam pau-
lulum dolorem meum, antequam vadam, &
non revertar.* Umarły ten, który przy
grobie w trumnie złożony leży, niż poy-
dzie za drzwie grobowe, niż za sklepiony w
tym ciemnym lochu zostanie; prosi was

tu zgromadzonych przezemnie, abyście mu trochę pozwolili czasu, że wam nie słowy, lecz przykładem samym krodką powie Exhortę w trzech punktach bardzo krodkich: W pierwszym będzie mowa do młodych: W drugim do starych: W trzecim do wszystkich.

1. Jako samego Pana Boga kazanie do owego Faraona Krola Egiptu nie było ani przez słowa, ani przez affekta, lecz tylko przez bicze: Przepuścił bowiem Bog na niego węże y smokow, nie poprawił się po tym kazaniu Farao, przepuścił potem na niego żaby, szarańczą, muchy &c. y to nie pomogło, przepuścił powódź krwawą, y to nie pomogło, przepuścił ciemności, y te nie pomogły, naostatku: *Percussit primogenitum omne in terra Aegypti.* (a) Przepuścił świerc na synow Egipskich, aż się Farao nawrocil do Boga, aż Izraelitow wypuścił, zkadze to ta poprawa? oto mowi Rupertus: *Clamosa & fructuosa erat concio mors*, tak nie może skutecznieyszy. Kaznodzieia na Ambonie dla młodych, iak umarli w trumnie. Mowi więc umarli słowy Joba: *Dies mei transierunt*

(a) Exod. 13.

fierunt. (b) W trzech na świecie bawi-
 łem się gospodach, w dzieciństwie, mło-
 dości, y męskim wieku; w dzieciństwie
 mieszkałem lat 7. w młodości 30. w wie-
 ku średnim, y w połowicy dni moich p-
 mierał: *in dimidio dierum vadam ad*
portas inferi. (c) Otoż dla młodych
 przestroga: *Mensura vite non in etate, sed*
in urna Domini, non in diebus sed in meri-
tis, mowi Zeno. Miarka życia ludzkie-
 go nie w latach, ale w ręku Boskich, mnie
 (mowi) umarli: położył Bog na celu, zmie-
 rzył do mnie śmiercią, y śmierć z palicą
 za mną dybała, a gdym się nie postrzegł,
 utłukła mię; dla tego mowię ja do ciebie
 młody, ty się strzeż y umykaj od grze-
 chow, a nayprzód od okazyi y kompanii,
 bo y ciebie Bog śmiertelnie postrzeli, o!
 młodzi, ieżeli się śmiercią trwożyć nie-
 chcecie, to wam iednego tetryka imieniem
 Agatona wspomnę. Pytano się tego, cze-
 muby zawsze chodził tetryczno? odpo-
 wiedział, poki się w zwierciadle moim
 przeglądam, wszystko mi się we mnie
 nie podoba, y dla tego smutny zawsze
 chodzę, kiedy go proszono o pokazanie

Q 2

tego

(b) Job. 17. (c) Ezech, 38:

tęgo zwierciadła, otworzył do celi, aż tu wszędzie w niej leżą trupie głowy, y rzecz: to to powinno być każdego Chrześciana zwierciadło. Takie więc młodym dziś pokazuje zwierciadło umarłych, wpatrzcie się we mnie jako w zwierciadło młodzi; była u mnie uroda, widzieć ją teraz, miałam krewnych, obszerną Familią, a teraz moje pokrewieństwo, zgnielizna, ropa, y robaństwo: *Putredini dixi: Pater meus es tu, mater mea & soror mea vermibus* (d) Byłem w nadziei dalszey promocyi, miałem respektu u wielkich, przyjaźń u wszystkich, lecz gdzież jest dziś ta nadzieja moja: *Ubi est ergo nunc praestolatio mea.* (e) Myślałem na ten się podnieść urząd, do tego udać się stanu, z tą się złączyć Familią, myślałem wspaniałych budynków fundamenta zakładać, myślałem prawo zaczynać, aż tu (o! niespodziana śmierci,) głową padłem na kamień grobowy, y wszystkie założone myśli z głowy mi wypadły: *Cogitationes meae dissipatae sunt.* (f) Dla was to młodzi jest ta przestroga, lecz podźmy z mową do starych.

2. Mo-

(d) Job. 17. (e) Ibidem. (f) Ibidem.

2. Mowi umarły: iam w śrzed wieku umarł, a ieżeli z tą młodzi mieć powinni pobudkę, dalekoż bardziey starzy, ktorzy bliżsi grobu zostaią. Ey przestrzega pismo *S. Tres species oderat anima mea, pauperum superbum, divitem mendacem, & senem fatuum insensatum.* (g) Bog sie starvm brzydzi, ktory nie iest około siebie dbały, opatrny, a ta opatrność na czymże zależy? oto mowi Leblank: *Starym iestes, iuz ustawicznie czekay smierci, y owszem zabieź iey śmiało; zabieżył iey zaś śmiało, ieżeli nayprzod za grzechy całego życia twego szczerze żałować y pokutować będziesz, powtore ieżeli dobremi uczynkami, rozporządzeniem domu y substancyi, y ialmużnami za żywota, a nie po śmierci, drogę sobie do szczęśliwey ucielesz wieczności.* Y dobra ta iest, a osobliwie dla starych przestroga, żebyście się starzy na waszych sukcesorow nie spuszczały, iż po śmierci za Dusze wasze dobrze czynić będą; ale ia, rzeczesz, Exekutorow w Testamencie na Dusze ich obliżować będę, żeby to wszystko, co ia w Testamencie napiszę, wykonali; day

to

(g) Eccles. 15.

to Boże, ale to pewnieysza, że y na te twoie choć naywiększe obligacye Exekutorowie dbać nie będą, y przyczynę tego daie uczony Drexeliusz; *Qui in rebus propriis socors est, quomodo sperat alios in alienis fore industrios? Deus enim aequissimus iudex permittit, ut quod quisquis negligit, illud cognati, amici, aut oscitanter, aut penitus non exequantur.* Każdy, który za żywota mogąc nie czyni dobrze za Duszę swoją, niech się nie spodziewa, żeby po śmierci iego Sukcesorowie y Exekutorowie mieli za Duszę iego dobrze czynić, bo Bog sprawiedliwy na ukaranie iego nie dbałstwa dopuści, że za Duszę iego Sukcesorowie dobrze czynić nie będą, ponieważ on za żywota za własną Duszę swoją dobrze czynić niechciał. Owoż do tego z Cystrcyeyńskich Kronik powiem wam iednego Opata nabożny zwyczaj: taki Opat miał zwyczaj, iż ile razy szedł przez Cmentarz, zawsze się modlił za Dusze tych, których ciała na Cmentarzu pogrzebione były: raz spieszno idąc przepominał modlitwy, aż Dusze żałowały głosem zawołały na niego! *Et non exagitant, qui prateribant; Benedictio Domini*

mini super vos, on się obrociwszy rzekł: *Benedicimus vobis in nomine Domini*. Z tey historyi tę wam przestrogę daie Chryzostom S. *Cautè crede animam tuam, propter illam, fidelem quære, potentem quære, ne illam tibi perdat*. Nie powierzaycie Duszy waszey Rodzicy dziatkom, mężom wie żonom, żony mężom, nie powierzaycie Duszy waszey Sukcessorom, Exekutorom, Krewnym; bo to niewierne ręce, porzuciwszy Dusze wasze, swoiego pożytku tylko z krwawey waszey pracy szukać będą, a o Duszy waszey ani wspomną: *Et non dixerunt, qui prateribant*. Sukcessorowie będą się przechodzić po waszych domach, po kamienicach, po folwarkach, po majątnościach: *Prateribant*. Będą się fantami, sprzętami, pieniędźmi dzielić, a za Dusze wasze y słowa dobrego nie rzeką: *Et non dixerunt* nawet y nie westchną do Boga za Dusze wasze, a podobno wadząc się o puściznę, złorzeczyć wam będą: to do starych; podobny teraz z Exhortą do wszystkich.

3. Jużem rozumiał, że umarły skończył na tym swoją przestrogę, aż on jeszcze

szcze z trumny mowi do wszystkich tu zgromadzonych, co powiedział S. Ambroży: *Omnia se invicem salutant, & omnia statim dicunt vale*. Ludzie, ludzie! iam się już rozstał y pożegnał światem, a za coż wy tak się w nim zatapiacie, z którym się nie za długo żegnać będziecie musieli, a pożegnawszy się z światem, ze wszystkim się, co na świecie jest, rozstać trzeba. Zatopiliście się uczeni w Księgach, a długoż tego? żegnać się wkrodcie z Biblioteką musicie, mówiąc z Salvianem: *Valete honestissimæ occupationes, oblectationes mentis meæ, Valete libri, (sed tamen apud in-constants) fures temporis ad aucupandam vanitatem*. Nazbieraliście dosyć fortuny, majątności pieniędzy, naftawialiście dosyć kosztownych budynkow, naprzystrajaliście drogiemi obiciami y memblami tyle pokoiow, a długoż przy tych bogactwach, w tych pokojach mieszkać będziecie? z tym wszystkim w krodce się pożegnać trzeba, mówiąc z umierającym Troilem: *Valete monumenta vanitatis*. Zatopiliście się ludzie w nowych niepotrzebnych a kosztownych stroiach, wymyślnych modach, a długoż się te złotem hawce

wane świecić na grzbiecie będą iedwabie! długoż na głowach pyszno z kierowanych czapek? oto nie zadługo, może dziś, albo y jutro, śmierć odrzeć z tego wszytkiego, a na to miejsce *sternetur super te tinea, & operimentum tuum erunt vermes.* (h) Podścielą pod cię mola, a okryją cię robactwem. Grzesznicy, grzesznicy! do was ia nakoniec z tym umarłym mówię, niech wam ta śmierć, i ten otwarty grob będzie tamą do grzechow. Oto Akwileyski Patryarcha mając penitenta na spowiedzi niepoprawującego się, kazał mu za pokutę mieć w izbie trupa głowę, y zawsze ia z rana witać temi słowy: *Salve caput, & ubi est hospes tuus?* witay głowo, a gdzie iest gospodarz twoy? potym ową trupią głowę uderzał w głowę swoię mówiąc: y ty taką będziesz, a Dusza gdzie się obroci? uderzam y ia tym trupem martwym do serca waszego y mówię: takim z was, iak ten umarły, każdy będzie, uderzy każdego nieużyta śmierć o grobową deskę, y tak nagle upadnie, iak Nabuchodonozora Statua. U Statuy Nabuchodonozora głowa była z szczere-

go

go złota, *caput ejus ex auro.* (i) Pierśi
 srebrne: *pectus ex argento*, brzuch mie-
 dziany: *Venter ex ære*, lędzwie czyli pi-
 szczele żelazne: *tibia ferrea*. A nogi gli-
 niane *pars quædam pedum fictilis*. Coż się
 więc stało? oto uderzył kamień w nogi,
 y cała machina upadła. Ey przeto Głowy
 Krolewskie choć szczerozłote y nayia-
 śnieysze: *Et vos sicut homines moriemini*,
 & *sicut unus de principibus cadetis*. Y wy
 z wysokich Tronow spadniecie do gro-
 bu. Ey! pierśi Senatorskie choć z sre-
 brnym za złotą wolnością głosem: &
vos cadetis, y wy z Krzeszeł spadniecie do
 grobu. Ey miedziana pieniężne gospo-
 darskie Rycerstwa ręce: & *vos cadetis*, y
 wy z pokoiow wałzych wpadniecie do
 grobu. Ey! żelazne, ktoremi Oyczyzna
 stoi żołnierstwa nogi & *vos cadetis*, y wy
 będziecie trupami do grobu. Ey! na-
 statek ostatnie gliniane pospolstwa stopy
 pomniycie wcześnię, że w wszyscy na
 glinie stoicie, a za tym że prędko upaść
 możecie: *Et vos cadetis*. Ta jest prze-
 stroga odemnie y od tego umarłego do
 was żyjących, że wszyscy poydziecie do
 gro-

(i) Daniel. 2.

grobu; więc proście wszyscy miłośnier-
go Boga, iak prosił wspomniony na po-
czątku Job: *Dimitte me, ut plangam pau-
lulum dolorem meum, antequam vadam, &
non revertar.* O! Panie, o! Chryste, o!
Jezu ukrzyżowany, pozwólże każdemu
z nas czasu przy śmierci, abyśmy bez dy-
spozycyi, bez spowiedzi, bez żalu serde-
cznego za grzechy nie umierali: *ut plan-
gam.* Oplakujemy przeszłe grzechy na-
sze, a Bog nam da śmierć szczęśliwą, a
po śmierci szczęśliwą wieczność. Amen.

EXHORTA VI.

Na żałobnym Obiedzie.

*Panem tuum . . . super sepulturam iusti
constitue.* Tob. 4.

Chleb twoy . . . na pogrzeb sprawiedli-
wego położ.

Jak iest dawny y nienaganny pobożnych
ludzi zwyczaj z dobrej intencji, ża-
łobne (iak mówią) sprawować obiady, tak,
gdy tu dziś na tey żałobney znajdziemy
się uczcie, nie od rzeczy będzie y Exhor-
tę powiedzieć: o tym zaś tu tylko będę
mówił.

mował, co się na dniu dzisiejszym względem ratunku Dusz stało. 1. Wigilie były śpiewane. 2. Msza Rekwialna odprawiona. 3. Obiad żałobny wydany. Wigilie były nakształt Suppliki do Boga za Duszami. Msza była iako Ofiara błagająca Boga, Obiad iako iakmużna przygaszająca ogień czyścowy.

1. Żałobne Exekwie z Pisma swoy początek mają, to iest: że kiedy kogo śmierć trupem położyła, to zaraz nad nim nabożnie y z płaczem śpiewano, prosząc Boga, aby Duszy iego miłościw być raczył. Tak Jozef Starozakonny przy pogrzebie Oyca swego Jakoba przez siedm dni z Egipcyanami solenne sprawował Exekwie: *Celebrantes Exequias impleverunt septem dies* (a) tak kiedy zabity od Joaba poległ Hetman Woyska Dawidowego Abner, Dawid dla ciała iego kazał ustroić Katafalk dworskim, ubierać się w żałobę y płakać pod czas Exekwii: *Accingimini faccis, & plangite antè Exequias Abner, porro Rex David sequebatur feretrum.* (b) Tak Judas Machabæus dwanaście tysięcy posłał Duchowieństwu do Jerozolimy na żałobne

(a) Genes. 50. (b) 2. Reg. 3.

bne Nabożeństwo za Dusze tych, którzy
 polegli na wojnie: *Duodecim millia Dra-*
chmas argenti misit Jer. solymam, offerri pro
peccatis mortuorum (c) Nie można wątpić,
 że y w Nowym Testamencie Nabożeństwo
 za zmarłych, to jest Wigilie od Apostołów
 początek biorą: iako tak twierdzi Izydor
 S. A te składają się z Psalmów Dawida y
 z Lekcyi Joba, w Psalmach Dawid Boga
 za grzechy przeprasza, w lekcyach Job
 na mizeryą narzekając do litości Boga po-
 budza. Mówię o Psalmach, a z pomiędzy
 innych niech będzie ieden nacyzęściey w
 modlitwach za zmarłych używany: *De pro-*
fundis clamavi &c. Rzecz historyczna za-
 chodzi, lecz od S. Gelazego przytoczo-
 na. Do X Gelazego przynosi od Pana
 sługa na Exekwie znaczną sumę talerów.
 Gelazy kłęka w przytomności sługi y mó-
 dłać się za zmarłych ieden Psalm: *De pro-*
fundis, zmówił: dziwno było słudze, iż za
 tak wielkie pieniądze, tak małe y krodkie
 Nabożeństwo. Hey wagi! wagi! zawoła
 Gelazy, y napisawszy ow na karcie Psalm
 na jedney szalce, owe pieniądze na dru-
 giej położył: uż tu cud się poczyną, wa-
 żna

(c) 2. Machab. 12.

zna Summa pieniędzy do góry z szalką poszła, Psalm zaś z lekką kartą do ziemi się ważył. Otoż iak to ważne Wigilie za zmarłych; gdy y ieden Psalm dzielny do błagania Boga. A coż mam mówić o lekcyach Joba? Powiada X. Skarga przywodząc czas, mieysce, y osobę, że Roku 1082. w mieście Francuskim Paryżu Doktor Akedemii tameczney pod czas śpiewanych Wigilii na słowa Lekcyi czwartey: *Responde mihi*, z Katafalku umarły porywał się. Niech to będzie prawda, albo nie prawda, lecz ktoż mi w tym nie przyzna prawdy? że Exekwie, wigilie, roczne Anniwersarze za zmarłych, dziwnie błagają Boga, y są iakoby pokorna za Duszami do Boga suplika; a iuż nietylko takie Nabożeństwo, lecz y myśl sama modlić się za umarłych iest święta y zbawienna: *Sancta & salubris est cogitatio, pro defunctis exorare, ut à peccatis solvantur.* (d)

2. Mowilem, iż ow Judas Machabeus dwanaście tysięcy posłał do Jerozolimy na żałobne Nabożeństwo y na Ofiarę: *Offerri pro peccatis mortuorum Sacrificium.* (e)

Lecz

(d) 2. Machab. 12. (e) Ibidem.

Lecz coż tam za Ofiara była, kiedy nie
 było straszney Ofiary, którą my mamy za
 Dusze zmarłych Mszą S. A iako też Ofia-
 ra błaga Boga za Duszami, tak tego iasno
 dowodzę; inow: Psalm: *Mandavit nubibus*
desuper & januas cœli aperuit. (f) Rozka-
 zał Bog obłokom, y otworzyła się forta
 Niebieska; przez obłoki Hugo Kardynał
 tłumaczy sług Boskich, to jest Kapłanow,
 fortą zaś y bratnią Niebieską według S. Ja-
 na, jest Chrystus Jezus: *Ego sum ostium.* (g)
 Dla czego gdy Kapłani ofiarują ciato Chry-
 stusowe za zmarłych, otwierają im bramę
 do Nieba. Wszakże z nowego Testamen-
 tu mamy prawdziwą Jezusa krew, którą
 przy Mszy S. konsekrujemy, a w tey y
 przez tę wychodzą Dusze z głębokiego
 czyszcowego jeziora, iako tak mówi przy
 Ołtarzu Kapłan: *Educ eas de lacu mi-*
serie, a dawniey o tym prorokował Za-
 charyasz Prorok: *In sanguine Testamenti*
tui emisisti vinctos tuos de lacu. (h) Jak więc
 dla Dusz zmarłych pomocna jest Ofiara
 Mszy S. niech za mnie powie S. Chryzostom,
 albo y Hieronim. Chryzostom mówi:
Nie lekkomyślnie oł Apostołów ustanowiono
jest.

(f) Psal. 77. (g) Joan. 10. (h) Zach. 9.

jest, aby pod czas straszney Tajemnicy za zmarłych było czynione wspomnienie, wiedząc albowiem, iż ztąd wielki dla Duszy zysk, wielki pożytek. S. Hieronim: Dusze, które w czyścowych zostają mękach, za które gdy Kapłan odprawia Mszę S. na ten czas żadnych męk nie cierpią, gdy się Msza S. odprawia. Owoż do tego należy mi się teraz z mową obrocić, kto dziś za zmarłych sprawił Exekwie y Nays. Misy Ofiarę.

Tyś jest sam N. N. ktoremu nie dosyć było na tym, co się dla ratunku Dusz w Kościele stało, ieszcze hojność twoja dla nas Zgromadzonych nie skąpy wystawiła obiad: *Numquid & panem poterit dare, aut parare mensam?* (1) Niewiem zaś iak kto o tym rozumie? czyli takowy obiad y porcja jest iakim sposobem do poratowania Duszy w czyścu cierpiących? ja powiadam, iż od intencyi każdy uczynek miarkować się powinien, intencya dobra, dobry uczynek, intencya zła, takowyż uczynek. Prawda iż w światowych ludziach podobnych owemu bankieruiącemu bogaczowi: *Epulabatur quotidie, splendide*, bywa częstokroć ta myśl y intencya, iż tylko dla oka-

(1) Psal. 77.

okazałości wspaniałe załatwiają stoły, dy-
 styngwowanych wiele zapraszają Gości,
 częstują aż do zbytku, a na takie obiady
 nie bardzo przedtym uczęszczali Ducho-
 wni: iako S. Chryzostom do nikogo nigdy
 nie chodził na obiad, toż samo y S. Am-
 broży. Lecz insza tu jest intencya, inszy
 obiad w domu N. N. Intencya jest, aby
 kawałkiem tego chleba nakształt jałmużny
 danego, iakikolwiek mógł bydź sposob po-
 ratować zmarłych Dufze; a w tym uwa-
 żeniu ktoż mi się tu iawnie będzie mógł
 sprzeciwić ganiąc wyprawianie takowych
 obiadów, kubek zimney wody dany w
 Imie Boskie ubogiemu nie bez zapłaty,
 iakże daremny ma bydź ten obiad, który
 nie z prózney intencyi, aby się przed sa-
 śadami poszczycić, lecz myślą tą, aby Du-
 szom pomódz, wydany jest. Prawda że
 mało, albo nic nie waży dać komu obiad,
 ale iezeli ten obiad będzie jałmużną dla
 zaproszonych, iuż w ten czas wiele wa-
 ży. *Elemosyna à peccato, & à morte
 liberat.* (k) Dziwny sen wam do tey ma-
 teryi z Pisma S. powiem: *Vidi somnium
 & videbatur mihi quasi subcinericius panis*

R

ex

ex bordeo volvi in castra Madian, cumque pervenisset ad tabernaculum, percussit illud, atque subvertit. (1) Sniło mi się (mowi) iakoby chleb ięczmienny toczył się ku o. bozowi Madyan, a gdy się przytoczył pod sam namiot, uderzył na ow namiot, wywrocił y z ziemią zrownął; ucieszny sen, że chleb ieden uderzył w namioty Madyańskie, y wszystkie w proch obrocił. Lecz to nie sen, tylko iawna prawda; iż chleb na iatmużnę dany uderza w namioty czyścowego obozu: *percussit illud*, tłumi pożar ognisty, y dla uproszonego miłosierdzia Boskiego gasi pożar czyścowy: *atque subvertit*. Jeżeli zaś kto rozumie, iż tylko ubogim dana iatmużna jest takowey dzielności, przyznaię, że prawda, lubo y tu nie ten, komu się daie, ale ten, dla kogo się daie, uważany bydz powinien. Przeto z gromadzeni tu jesteśmy nie iako Panowie na bankiet, lecz iako na żałobny obiad ubogiego Chrystusa ubodzy wyznawcy; Jesteśmy tu Kaptani, z ktorych za przyięcie każdego ta sama jest nadgroda, że tu Chrystus jest przyięty: *Qui recipit vos, me recipit.* (m) Są

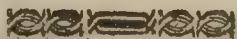
tu

(1) Judic. 7. (m) Matth. 10.

tu wezwani ubodzy, siedzą przy stole, a le jeżeli z Ewangelii będziemy o nich mówić, w każdym tu także uważać można Chrystusa. A gdy ten dzisiaj wydany dla ubogich obiad, obiad był dla Chrystusa: *Quamdiu fecistis uni ex his, mihi fecistis.* (n)

Więc N. N. tuteyszego Domu Gospodarzu wielkiey rzeczy dziś dokazałeś zaiste, albowiem w strasznych Ofiarach dzielny sprawiłeś, Duszom ratunek, w wydanym obiedzie hoyną uczyniłeś jałmużnę, przeto upewniam cię, iż ci y Dusze wdzięczne tego będą, y my za obiad dziękuiemy. Amen.





REIESTR
EXHORT
PASTERSKICH.

- EXHORTA I. przy Chrzcie doros-
łego człowieka *naprzykład* Żyda.
Na Karcie - - - - - 4.
EXHOATA II. przy Rewokowa-
niu Lutra, lub innego Heretyka - 15.
EXHORTA III. przed Kommunią
Wielkanocną. - - - - - 27.
EXHORTA IV. na Prymicyach
Kapłańskich. - - - - - 37.
EXHORTA V. przy Introdukcyi
nowego Pasterza do Parafialnego
Kościoła. - - - - - 49.
EXHORTA VI. gdy nowy w Pa-
rasi Pasterz wita Parafian swoich. 57.
EXHORTA VII. gdy Pasterz ze-
gna się z Parafią, na inne idąc Be-
neficium. - - - - - 67.

EXHOR-

Rejestr Exhort.

EXHORTA VIII. an Kongregacyi Dekanalney.	74.
EXHORTA IX. gdy Pasterz z Parafii swoiey oddaie Pannę do Zakonu.	82.
EXHORTA X. gdy Pasterz na Akcie Zaręczyn. prożony tamże pierścionki oddaie.	93.
EXHORTA XI. przy Ślubie Małżeńskim.	101.
EXHORTA XII. przy Ślubie do Wiejskich.	106.
EXHORTA XIII. gdy Pasterz odwiedza Parafią swoię po Kołędzie.	108.
EXHORTA XIV. gdy Pasterz chodzi po Kołędzie na Wsi.	115.
EXHORTA XV. gdy Pasterz w dzień S. Jana Ewangelisty Winem benedykowanym częstuje Parafian z Kielicha.	119.
EXHORTA XVI. przed Elekcyą Rządzczy Miasta to jest Prezydenta, Burmistrza, y Radnych.	124.
EXHORTA XVII. przy Publikacyi Bulli PIUSA VI. Oycy S. o zniesieniu Uroczystości Świąt niektórych.	135.
EXHOR.	

Reieſtr Exhort.

EXHORTY JUBILEUSZOWE.

EXHORTA I. przy Publikacyi Jubileuszu Wielkiego, y o pierwszey Kondycyi Jubileuszu, to ieſt: O Reſtytucyi. 148.

EXHORTA II. o Kondycyi do Jubileuszu, to ieſt: o Jałmużnie. - 165.

EXHORTA III. Wychodząc z Kompanią na Jubileusz do Łowicza, o Kondycyi do Jubileuszu, to ieſt: Po oiednaniu ſię z Bliżnim. 174.

EXHORTA IV. przy Konkluzyi Jubileuszu Wielkiego, o Stateczności w Przedſiewzięciu. - - 189.

EXHORTY POGRZEBOWE.

EXHORTA I. przy Exportacyi Umarłego z Domu do Kościoła Parafialnego. 202.

EXHOR.

Reieſtr Exhort.

EXHORTA II. gdy Pasterz przy-
muie ciało umarłego do Kościoła. 215.

EXHORTA III. gdy Pasterz z Pa-
rafii ſwoiej oddaie umarłego ciało
do pochowania w Kłaſztornym
Kościele, - - - - - 223.

EXHORTA IV. przy Złożeniu U-
marłego do grobu, - - - - - 232.

EXHORTA V. przy Grobie, nad
którym leżąc Umarły z trumny
Exhortę powiada żyjącym. - - - 241.

EXHORTA VI. gdy Pasterz na za-
łobnym obiedzie dziękuje za
chleb, - - - - - 251.



1. The first part of the document is a list of names and addresses, including "J. H. Smith, 123 Main St., New York City" and "John Doe, 456 Elm St., Boston, Mass."

